Marcin Maciołek
Jolanta Tambor

Nowe wydanie

GŁOSKI POLSKIE

Przewodnik fonetyczny dla cudzoziemców i nauczycieli uczących języka polskiego jako obcego

Uniwersytet Śląski
Wydawnictwo Gnome

Głoski polskie

Marcin Maciołek
Jolanta Tambor

Głoski polskie

Przewodnik fonetyczny dla cudzoziemców
i nauczycieli uczących języka polskiego
jako obcego

Uniwersytet Śląski
Wydawnictwo Gnome

Katowice 2018

Recenzent
IVANA DOBROTOVÁ

Redakcja i korekta
ZESPÓŁ

Projekt okładki i opracowanie graficzne
MAREK FRANCIK

Publikacja sfinansowana ze środków
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO W KATOWICACH

© Copyright by UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH, 2018
Wszelkie prawa zastrzeżone

Opracowanie typograficzne i skład: Wydawnictwo Gnome
Złożono czcionką Times, Myriad i Arial

ISBN 978-83-63268-55-8

Wydanie III, poprawione i uzupełnione

GNOME — Wydawnictwa Naukowe i Artystyczne,
ul. Drzymały 18/6, Katowice, tel. +48 603370713, wydawnictwognome@gmail.com

Spis treści

Wprowadzenie 7

Marcin Maciołek
System dźwiękowy polszczyzny na tle języków świata 11

Jolanta Tambor
Poprawna wymowa polska. Przewodnik dla cudzoziemców i ich nauczycieli . 17

Marcin Maciołek, Jolanta Tambor
Odpowiedniki foniczne liter *ą* i *ę*. Tzw. nosówki w języku polskim 50

Marcin Maciołek
Prozodia: akcent i intonacja. Zasady akcentowania w języku polskim . . . 63

Marcin Maciołek
Wymowa wyrazów obcych w języku polskim – historia i współczesność . . 79

Marcin Maciołek
Zobacz, posłuchaj i powtórz…
– zbiór ćwiczeń fonetycznych dla cudzoziemców 106

Marcin Maciołek
Zrób sobie test…
– quiz fonetyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego 116

Marcin Maciołek, Jolanta Tambor
Przykładowy egzamin z podstaw fonetyki i prawideł
poprawnej wymowy polskiej 124

Marcin Maciołek
Pół żartem, pół serio… 127

Marcin Maciołek
Głoski polskie w izolacji, kontekście i opozycjach –
transkrypcja materiału dźwiękowego 130

Wprowadzenie

Fonetyka stanowi ważny komponent systemu gramatycznego każdego języka. Poprawna, staranna wymowa i intonacja uatrakcyjniają wypowiedź, sprawiają, że przyjemnie się mówiącego (prelegenta, interlokutora etc.) słucha. Z kolei fonetyczne niechlujstwo, błędy wymawianiowe nierzadko prowadzą do zakłóceń w komunikacji, a nieraz uniemożliwiają wzajemne zrozumienie w ogóle. Przykładowo, wyartykułowany tak komunikat: [čeba to zap'isać | čysta čy čter*ź*eści čy], wypowiedziany ponadto z niewłaściwą intonacją i nieodpowiednio zaznaczonymi pauzami (albo niemal zupełnym ich pominięciem), może być bez znajomości kontekstu zrozumiany rozmaicie. Zważywszy więc na brzmieniową „kulawość" przytoczonej wypowiedzi (co zdradzają zbyt daleko posunięte uproszczenia grup spółgłoskowych), należy założyć, że trzy interpretacje są tu możliwe: *Trzeba to zapisać*: 1) [ulica] *Czysta 3/43*; 2) *303 43*; 3) *300 czy 43?* Przykład ten poucza, że sukces komunikacyjny (właściwe zrozumienie) to w znacznej mierze także kwestia poprawnej, starannej wymowy, a nie tylko – jak zwykło się na ogół twierdzić – prawidłowej budowy zdań, właściwej odmiany wyrazów czy doboru odpowiednich środków językowych. Konstatacja ta jest szczególnie ważna zwłaszcza w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Niejednokrotnie bowiem odmienność polskich głosek od dźwięków mowy występujących w języku rodzimym uczących się polszczyzny cudzoziemców sprzyja powstawaniu różnego rodzaju błędów artykulacyjnych (interferencje, inercja narządów mownych itp.). Niestety, nauczanie fonetyki w procesie glottodydaktycznym częstokroć traktowane jest po macoszemu. Widać to wyraźnie w podręcznikach przeznaczonych do nauczania języka polskiego jako obcego, w których zagadnienia związane z prawidłową wymową oraz różnego typu ćwiczenia fonetyczne pojawiają się z rzadka, i właściwie tylko w podręcznikach kursowych dla początkujących. Na dalszych etapach nauki kształcenie to jest zwykle zarzucane. Tymczasem wyćwiczenie poprawnej, pięknej wymowy, pozbawionej naleciałości obcych, nawyków mówieniowych przeniesionych z języka rodzimego, jest procesem długotrwałym.

Na polskim, choć nie tylko polskim, rynku wydawniczym do niedawna brak było pozycji, która w całości poświęcona byłyby doskonaleniu prawidłowej wymowy polskiej u cudzoziemców uczących się języka polskiego. Sytuacja ta zmieniła się nieco za sprawą publikacji: Anny Ikedy *„Nie lubię igreka", czyli*

o trudnych głoskach w języku polskim (Tokio 2008), Anny Majewskiej-Tworek *Szura, szumi i szeleści. Ćwiczenia fonetyczne nie tylko dla cudzoziemców* (Wrocław 2010) oraz Liliany Madelskiej *Posłuchaj, jak mówię. Materiały do ćwiczenia słuchu i wymowy dla dzieci oraz dla dorosłych, uczących się języka polskiego jako obcego* (*Podręcznik ucznia*, *Poradnik dla rodziców i nauczycieli*, *Film dydaktyczny DVD „Powiedz mi, co widzisz"*; Wiedeń 2010) i *Bliźniacze słowa. Test przesiewowy do badania dojrzałości szkolnej w zakresie percepcji i wymowy dzieci wielojęzycznych* (Lublin 2010)[1]. Tę serię uzupełniają również przygotowane przez nas materiały o nazwie *Głoski polskie*. Są one efektem badań prowadzonych w ramach projektu badawczego *Trudności wymawianiowe cudzoziemców uczących się języka polskiego*, realizowanego w latach 2011–2012 i 2013–2014 w Instytucie Języka Polskiego UŚ oraz Katedrze Międzynarodowych Studiów Polskich przy współpracy ze Szkołą Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego[2]. Zamieszczony początkowo (tj. w I i II wydaniu) na płycie, a w obecnej edycji dostępny na stronie internetowej Szkoły Języka i Kultury Polskiej UŚ materiał wizualno-dźwiękowy zawiera: wymowę głosek polskich prezentowanych w izolacji oraz w wyrazach demonstrowanych jako przykładowe realizacje tychże głosek (również w wariantach uwarunkowanych pozycyjnie), a także wymowę głosek polskich ujętych w opozycje (np. wysoka – średnia, dźwięczna – bezdźwięczna, zwarta – zwarto-szczelinowa), artykułowanych zarówno w izolacji, jak i konkretnych wyrazach (parach minimalnych). W przewodniku (oprócz zapisu fonetycznego i ortograficznego nagranego materiału) zamieściliśmy dwa artykuły: pierwszy, opisujący trudności wymawianiowe, z którymi zmagają się różne grupy (narodowościowe) cudzoziemców uczących się języka polskiego, i drugi, porządkujący i prezentujący w ujęciu konfrontatywnym wiadomości na temat akcentu i intonacji, a także zasad fonicznego wyróżniania sylaby i intonowania wypowiedzeń w języku polskim. Z pierwszym tekstem, autorstwa Jolanty Tambor, koresponduje zbiór 15 ćwiczeń fonetycznych, zawierających zestawy wyrazów do powtarzania. Układ zadań zasadniczo odpowiada kolejności zagadnień prezentowanych w artykule, poza tym dodano jeszcze ćwiczenia dotyczące kolejno: poprawnego akcentowania oraz wymowy liczebni-

[1] Należy wspomnieć, że ostatnio ukazały się dwie kolejne publikacje dotyczące nauczania wymowy polskiej cudzoziemców: poradnik metodyczny *Znajdź z polskim wspólny język. Fonetyka w nauczaniu języka polskiego jako obcego* Michaliny Biernackiej (Łódź 2016) oraz zbiór ćwiczeń *Fonetyka* Ewy Kołaczek (Kraków 2017).

[2] Dodajmy, że badania nad trudnościami w przyswajaniu fonetyki języka polskiego przez obcokrajowców na Uniwersytecie Śląskim zostały zainicjowane na początku lat 90. i kontynuowane są do dziś w Szkole Języka i Kultury Polskiej UŚ. Dość przypomnieć pionierski, gdy idzie o omawianą problematykę, i do czasu ukazania się przywołanych powyżej publikacji bodaj jedyny, program edukacyjny do nauczania wymowy cudzoziemców uczących się języka polskiego *Głoski polskie* (kaseta magnetowidowa i przewodnik), zrealizowany w 1993 roku przez zespół pracujący pod kierunkiem Romualda Cudaka i Jolanty Tambor. Do tej właśnie pomocy dydaktycznej nawiązują tytułem przygotowane przez nas materiały.

ków. Ostatnie, 15. zadanie zawiera, zgrupowaną tematycznie, leksykę z poziomu A1. W podpunktach do pozostałych, tj. pierwszych dwunastu ćwiczeń zgromadziliśmy wyrazy (formy i pary wyrazowe) zawierające daną głoskę, ułożone w porządku alfabetycznym; staraliśmy się przy tym, aby w miarę możliwości nie wykraczać poza leksykę z poziomu podstawowego i średnio zaawansowanego[3]. W części zadań (na ogół w ostatnim podpunkcie) zebraliśmy tzw. pary minimalne, czyli wyrazy, w których wymiana lub pominięcie jednej głoski powoduje zmianę znaczenia słowa (tak jest na przykład w ćwiczeniach oznaczonych numerami 6, 8, 10, 11). Osobny rozdział poświęciliśmy realizacjom fonicznym liter *ą* i *ę* oraz tzw. nosówkom, uzupełniając go obecnie o zestaw 28 ćwiczeń. Odrębną część przewodnika stanowi tekst dotyczący wymowy wyrazów obcych w dawnej i współczesnej polszczyźnie oraz zmian dokonujących się w zasobie dźwięków i systemie fonologicznym polszczyzny w związku z przejmowaniem zapożyczeń; w niniejszym wydaniu także ten tekst wzbogaciliśmy o materiał zadaniowy. Całość zamyka quiz fonetyczny oraz przykładowy egzamin z podstaw fonetyki i prawideł poprawnej wymowy, które pozwalają ocenić posiadaną wiedzę na temat głosek polskich, sposobu ich wzorcowej artykulacji, akcentu, intonacji, typologii fonologicznej języków świata, miejsca, jakie polszczyzna zajmuje pod względem fonetyczno-fonologicznym wśród innych języków, a przede wszystkim trudności wymawianiowych, z którymi borykają się poszczególne grupy (narodowościowe) cudzoziemców uczących się języka polskiego, a także sposobów przezwyciężania tych problemów. Nagrodą za uważną lekturę przewodnika i sumienną pracę z przygotowaną przez nas płytą niech będzie zabawny felieton Joanny Szczepkowskiej prezentujący *–pół żartem, pół serio* – obserwowalne obecnie tendencje wymawianiowe w zakresie polskich samogłosek. Niechaj będzie on także przestrogą dla rodzimych użytkowników, lektorek i lektorów języka polskiego, aby nie ulegali wzmożonej we współczesnej polszczyźnie (a odciskającej swe piętno także w innych językach) tendencji do ekonomiczności środków językowych i oszczędzania wysiłku, i nie stali się „mordercami (samo)głosek".

Z życzeniami przyjemnej lektury i owocnej pracy z „Głoskami polskimi"

Marcin Maciołek
Jolanta Tambor

[3] Przyjęty układ alfabetyczny zmusił nas w kilku miejscach do odstąpienia od tej zasady. Są to jednak sytuacje stosunkowo rzadkie.

Marcin Maciołek

System dźwiękowy polszczyzny na tle języków świata

Aby uświadomić sobie zakres trudności fonetycznych, z którymi borykają się uczący się języka polskiego cudzoziemcy oraz by uniknąć subiektywnych i – jak się wydaje – niefortunnych uwag w rodzaju: *Polska fonetyka wbrew stereotypom jest / nie jest trudna*, należy wpierw: 1) zdać sobie sprawę z istnienia różnych typów języków, wyodrębnianych przez lingwistów ze względu na odmienne ukształtowanie systemów fonologicznych poszczególnych języków, 2) ustalić miejsce, jakie polszczyzna zajmuje w klasyfikacji fonologicznej języków świata oraz 3) spróbować wskazać swoiste cechy polskiej wymowy, wyróżniające polszczyznę wśród innych języków i w znaczący sposób wpływające na widzenie (postrzeganie) języka polskiego przez cudzoziemców.

Liczba dźwięków mowy w poszczególnych językach świata jest różna i waha się od 11 do 75 fonemów. Wiadomo, że w każdym języku występują samogłoski i spółgłoski. Za elementarny uważa się system dźwiękowy złożony z trzech samogłosek [i], [u], [a] oraz siedmiu spółgłosek [s], [p], [t], [k], [m], [n], [r] albo [l] – jest to tzw. system prymarny (warto zauważyć, że współtworzące go samogłoski zajmują wierzchołki opracowanego w 1781 roku przez Wolfganga Hellwaga trójkąta samogłoskowego; tylko takie samogłoski występują, np. w języku arabskim). Stosunek zatem samogłosek do spółgłosek w zakładanym modelu uniwersalnym ma się jak 3 do 7 i to właśnie ta proporcja jest punktem odniesienia (wzorcem) przy typologii fonologicznej języków świata. Są bowiem języki, które wyzyskują system podstawowy niemal bez zmian (np. język aranta w Australii czy język hawajski), ale większość rozbudowuje go dodatkowymi fonemami. I tak, języki, w których jest więcej niż 30% samogłosek, nazywamy *samogłoskowymi*. Należy do nich angielski, niemiecki, a także francuski, mający aż 15 samogłosek, co stanowi 45,5% ogółu fonemów w tym języku (i jednocześnie przysparza sporych kłopotów Polakom uczącym się francuskiego). Z kolei języki, w których więcej niż 70% stanowią spółgłoski, nazywamy *spółgłoskowymi*. Dobrym przykładem tego typu języków są języki kaukaskie, np.: adygejski, czyli czerkieski (95,7% spółgłosek), agulski (94,4%) czy tabasarański w Dagestanie (89,3%) – są to

języki skrajnie spółgłoskowe. Językami spółgłoskowymi są również wszystkie języki słowiańskie. Natomiast do ideału (30% samogłosek : 70% spółgłosek) zbliża się język czeski (29,5% : 70,5%) oraz używany w południowej części Terytorium Północnego Australii język aranta (aranda), którego system dźwiękowy składa się z 3 samogłosek i 8 spółgłosek, pozostających w stosunku 27,3% : 72,7%.

Oprócz skali „typ samogłoskowy – typ spółgłoskowy" języki świata można również podzielić, biorąc pod uwagę liczbę fonemów występujących w poszczególnych językach. Przyjmując to kryterium za podstawę podziału, wyróżnia się: *języki bogate w fonemy*, które zawierają od 45 do 75 fonemów (głównie języki rodziny kaukaskiej: agulski – 71 fonemów, czerkieski – 70, tabasarański – 56), *języki średnio bogate*, liczące od 20 do 44 fonemów (np. jęz. angielski, niemiecki, francuski, włoski) oraz *języki ubogie*, których systemy fonologiczne obejmują od 10 do 19 fonemów (np. język aranta – 11 fonemów i język hawajski – 13).

Rzadziej natomiast w typologii fonologicznej stosuje się podział na *języki prozodyczne*, czyli takie, w których cechy prozodyczne (akcent, intonacja, iloczas) różnicują wyrazy i formy wyrazowe, oraz *języki nieprozodyczne*, w których cechy prozodyczne nie są relewantne pod względem fonologicznym i nie służą do odróżniania form językowych. Przykładami tych pierwszych są: łacina (por. *vĕnit* 'przychodzi' : *vēnit* 'przyszedł'), język arabski (por. *kătăbă* 'pisać' : *kātăbă* 'korespondować z') oraz język rosyjski (por. ***mu****ka* 'męka' : *mu****ka*** 'mąka'), z kolei językami nieprozodycznymi są na przykład języki: fiński i macedoński, w których nie ma iloczasu i w których akcent pełni tylko funkcję delimitacyjną. Skrajnie nieprozodyczny jest język turecki, w którym sygnałem odróżniającym wyrazy jest głównie tzw. harmonia wokaliczna, a nie akcent.

Jak w świetle przedstawionej typologii wypada polszczyzna? Język polski rozbudował system wokaliczny w stosunku do elementarnego dodatkowymi jednostkami, m.in. zawiera tzw. samogłoski średnie: przednią [e] i tylną [o], ale w porównaniu z francuskim czy angielskim nadal jest on ubogi pod względem liczby samogłosek. Rozwinął się za to znacznie system konsonantyczny, który w zestawieniu z systemem podstawowym obejmuje nowe typy spółgłosek, na przykład zwarto-szczelinowe [c], [č], [ć], [ʒ], [ǯ], [ʑ]. To właśnie one wespół ze szczelinowymi (frykatami) tworzą tak znamienne dla polszczyzny trzy szeregi spółgłosek artykułowanych dzięki ruchom języka w przedniej części jamy ustnej:

– zębowe: [s], [z], [c], [ʒ],
– dziąsłowe: [š], [ž], [č], [ǯ],
– środkowojęzykowe: [ś], [ź], [ć], [ʑ],

które ze względu na ich właściwości audytywne (wrażenia słuchowe, jakie wywołują) nazywane są odpowiednio: spółgłoskami *syczącymi*, *szumiącymi* lub *szeleszczącymi* oraz *ciszącymi*. Brzmieniowe opozycje tych szeregów, nierzadko decydujące o zmianie znaczenia wyrazu (por. *kasa* : *kasza* : *Kasia*, *Sara* : *szara* : *siara*), są niezmiernie trudne do uchwycenia i opanowania dla wielu cudzoziemców uczących się języka polskiego. Jednocześnie dźwięki, o których mowa, zwracają uwagę

obcokrajowców już przy pierwszym kontakcie z językiem polskim. Prawdopodobnie te szeregi spółgłosek miała na myśli znakomita francuska aktorka tragiczna, Sara Bernhardt (1844–1923), gdy zapytana kiedyś o to, jak podoba się jej język polski, odpowiedziała: „Bardzo, zupełnie jakby ktoś gryzł szkło".

Poza tym w stosunku do systemu prymarnego w polszczyźnie rozwinęła się opozycja między spółgłoskami dźwięcznymi i bezdźwięcznymi, na przykład: [b] – [p], [b'] – [p'], [d] – [t], [z] – [s], [g] – [k] itd., por. *bas – pas*, *bić – pić*, *dama – tama*, *koza – kosa*, *gość – kość* (opozycja dźwięczności nie ma zastosowania na końcu wyrazu, gdyż w języku polskim wygłos absolutny jest bezdźwięczny, i takie pary wyrazów, jak: *kot* i *kod* czy *buk – Bóg*, brzmią identycznie). Wszystkie te okoliczności, tj. stosunkowo niewielki podsystem wokaliczny i znaczny udział spółgłosek w zasobie dźwięków artykułowanych języka polskiego, sprawiają, że polszczyznę zalicza się do języków spółgłoskowych, podobnie – co już wspominano – jak wszystkie języki słowiańskie. Trudno natomiast jednoznacznie określić procentowy udział samogłosek i spółgłosek w języku polskim, nie ma bowiem wśród językoznawców zgodnego stanowiska co do tego, ile fonemów jest w polszczyźnie. Z przeglądu istniejących dotychczas opinii badawczych wynika, że liczba ta waha się od 31 (Roman Laskowski) do 38 fonemów spółgłoskowych (Jolanta Szpyra-Kozłowska) oraz kolejno u tych samych autorów od 6 do 9 fonemów samogłoskowych. Tadeusz Milewski obliczał liczbę fonemów w polszczyźnie na 33 spółgłoski i 6 samogłosek, według Mariana Jurkowskiego w języku polskim jest 36 fonemów spółgłoskowych i 8 fonemów samogłoskowych, z kolei u Ireny Sawickiej mamy 35 spółgłosek i też 6 samogłosek, a u Alicji Nagórko – 34 spółgłoski i 8 samogłosek. Przyczyna rozbieżności pomiędzy przywołanymi tu ujęciami badaczy wynika m.in. z odmiennego traktowania dźwięków mowy o złożonej asynchronicznej wymowie, tj.: spółgłosek wargowych miękkich oraz tzw. nosówek, a także różnicy zdań co do tego, czy [i] i [y] to dwa odrębne fonemy czy też warianty pozycyjne jednego fonemu. Niezależnie jednak od tego, którą koncepcję przyjmiemy, udział spółgłosek w zasobie fonemów języka polskiego stanowi, co obrazuje tabela 1., ponad 80% (średnia arytmetyczna wynosi 82,9%). Sytuuje to polszczyznę po stronie języków umiarkowanie konsonantalnych.

Tabela 1. Udział samogłosek i spółgłosek w zasobie fonemów języka polskiego wg różnych badaczy

Badacz	Spółgłoski		Samogłoski		Łączna liczba fonemów	Różnica spółgłosek w % w stosunku do modelu prymarnego
	liczba	%	liczba	%		
R. Laskowski	31	83,78	6	16,22	37	+ 13,78
A. Szpyra-Kozłowska	38	80,85	9	19,15	47	+ 10, 85
T. Milewski	33	84,62	6	15,38	39	+ 14, 62
M. Jurkowski	36	81,82	8	18,18	44	+ 11, 82
I. Sawicka	35	85,37	6	14,63	41	+ 15, 37
A. Nagórko	34	80,95	8	19,05	42	+ 10, 95

Biorąc z kolei pod uwagę ogólną liczbę fonemów, można uznać polszczyznę za język średnio bogaty w fonemy (podobnie jak na przykład język włoski, który jest uboższy od polskiego, liczy bowiem tylko 30 fonemów: 7 samogłosek i 23 spółgłoski). Poza tym język polski jest językiem nieprozodycznym, gdyż akcent pozbawiony jest w nim funkcji dystynktywnej, a pełni jedynie funkcję delimitacyjną.

Mówi się, że każdy język ma charakterystyczne dla siebie brzmienie, swoistą melodię (ang. *sound*), która zwraca uwagę słuchaczy już po kilku usłyszanych frazach w danym języku i staje się przedmiotem oceny. Wrażenie, jakie wywołuje system foniczny, decyduje najczęściej także o ocenie samego języka[1], który może być postrzegany jako piękny, brzydki czy śmieszny. Przykładowo, w potocznej opinii Polaków piękny jest język francuski czy włoski, brzydki – niemiecki, śmieszny zaś – język czeski. Niemały wpływ na taką ocenę miała zapewne fonia tych języków. Przykłady tego rodzaju wartościowania systemów językowych odnaleźć można także w literaturze, dość przytoczyć tu fragment *Krzyżaków* Henryka Sienkiewicza:

> Najwięksi rycerze są ci, którzy z francuskiej ziemi pochodzą. Taki będzie ci się bił z konia i piechotą, a przy tym będzie ci okrutnie waleczne słowa gadał, których wszelako nie wyrozumiesz, bo to jest mowa taka, jakobyś cynowe misy potrząsał, chociaż naród jest pobożny[2].

Wydaje się, że na ów subiektywny odbiór składa się nie tylko inwentarz dźwięków występujących w danym języku, ale również ich możliwe kombinacje, których opisem zajmuje się dział fonologii, zwany fonotaktyką. Przywołajmy w tym miejscu słowa wybitnego polskiego filozofa, Leszka Kołakowskiego:

> Tak się przypadkiem składa, że właśnie czytałem starą książkę Jespersena[3] o rozwoju języka angielskiego, wielki lingwista porównuje w niej angielski z hawajskim i zauważa, że w tym ostatnim żadne słowo nie kończy się spółgłoską, a dwie spółgłoski nigdy po sobie nie następują – najlepszy dowód, że mamy do czynienia z ludem dziecinnym i zniewieściałym, niezdolnym do wysiłku; co innego, powiada, angielski, gdzie dwie, a często i trzy po sobie następujące spółgłoski są wymawiane, jak w zwykłych wyrazach „helped" czy „tests": oto język narodu mężnego, energicznego, zdolnego do walki z przeciwnościami! Jeśli to prawda, to jakież wulkaniczne energie powinny drzemać w nas Polakach, którzy okiem nie mrugnąwszy potrafimy wymówić zdania w rodzaju: „zgniótłszy wiedźm krnąbrność mknijmy wzwyż", „w zmierzch ścichł zgiełk pszczół" i podobne.

[1] A nierzadko rzutuje także na opinię (stereotyp) o jego użytkownikach.

[2] Dodajmy, że ocena poszczególnych języków (i ich systemów fonicznych), co potwierdza przywołany fragment, nie jest bynajmniej stała i często się zmienia. Podobnie: język czeski, który współczesnych Polaków nieco śmieszy (tak zresztą jak język polski Czechów), w okresie średniowiecza był przedmiotem podziwu.

[3] Otto Jespersen (1860–1943) – duński anglista, fonetyk i teoretyk językoznawstwa, od 1893 roku profesor Uniwersytetu w Kopenhadze. Zrewolucjonizował nauczanie języków obcych w Europie, propagując zasadę nauczania języka mówionego, potocznego i wprowadzając na początkowych etapach nauczania transkrypcję fonetyczną. L. Kołakowski wspomina najprawdopodobniej jego książkę pt. *A Modern English Grammar on Historical Principles*, t. 1–7, którą wydano w latach 1909–1949.

W zacytowanym fragmencie L. Kołakowski, powodowany wyrażoną w związku z językiem hawajskim opinią Jaspersena na temat angielszczyzny, zwraca uwagę na inną jeszcze charakterystyczną cechę brzmieniową języka polskiego, mianowicie fakt, że dość często spółgłoski występują obok siebie, tworząc typowe dla polszczyzny grupy spółgłoskowe. Zbitki te mogą być złożone z dwóch spółgłosek, np. *stopień*, z trzech, np. *wstawać*, czterech, np. *wstrząs*, a nawet z pięciu, jak w wyrazie *zastępstwo*, wymawianym jako: [zastempstfo].

W związku ze wskazanymi właściwościami systemu fonicznego polszczyzny, tj.: dużą frekwencją zwarto-szczelinowych i szczelinowych spółgłosek zębowych, dziąsłowych i palatalnych oraz częstym występowaniem zbitek spółgłoskowych pozostaje również zabawna anegdota poety Juliana Tuwima, jak wiadomo, niezwykle wyczulonego na stronę brzmieniową języka:

> Znałem w Nowym Jorku pewną uroczą Hawajkę, którą udało mi się nauczyć jednego polskiego zdania: „Mali na polu hulali i pili kakao…" Powiedziałem jej, że w mojej mowie ojczystej znaczy to: „Jesteś bardzo piękna, kocham cię…", na co ona mi odrzekła, że w języku hawajskim to ostatnie zdanie brzmi: „Ui maoli oe! Aloha!" i wyraziła żywe zadowolenie, że nasze języki są w podobny sposób dźwięczne i melodyjne. […] Poprosiła, abym coś jeszcze powiedział po polsku, i rozmarzona, przymknęła gwiaździste oczy, aby jej mój widok nie zmącił spodziewanych rozkoszy fonetycznych. Postanowiłem nie robić głupich kawałów w rodzaju „przeleciały trzy pstre przepiórzyce", „nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem" lub „chrząszcz brzmi w trzcinie", ale sięgnąć do wielkiej poezji… Wyrecytowałem jednym tchem trzy wiersze z trzech różnych ksiąg *Pana Tadeusza*:
>
> *…Mądrze rzecz wyłuszczali szczwacze doświadczeni*
> *…Lub hak przerżnąć, w brzeszczocie nie zrobiwszy szczerby*
> *…Skruszył kość, proporszczyk szponton z rąk upuszcza.*

Przed takimi właśnie trudnościami wymowy polskiej postawiła swojego nauczyciela angielskiego – rodowitego Anglika (!) Joanna Szczepkowska. W specjalnie ułożonym dla niego wierszyku felietonistka, wyzyskując znamienne dla języka polskiego głoski i ich kombinacje, spróbowała odtworzyć brzmieniowy obraz polszczyzny:

> Cudzoziemcze. Cichy gościu. Czy Ty wiesz,
> że tym świstem, co tu świszczy, wieszczył wieszcz?
> Idąc w ślady za swym wieszczem
> też się w chrzęście świstu streszczę,
> cudzoziemcze. Cichy gościu. Czy wiesz, że
> w czasie suszy suchą szosą, mknąc w pocie,
> na przyczółku przeczekać musisz deszcz
> i szczękając przyzębiem grzązć w błocie,
> bo Ci szadzią przeszły części i cześć.
> Odurzony szarą mżawką i żytem
> szczękościsku doświadczysz co i rusz,

aż do Bieszczad dotarłszy przed świtem
w przykrą przełęcz trzeba SIUSIU Wśród burz
Taszcząc czaszkę swą w puszczy czeluściach,
możesz sczeznąć przesiąknięty na kość,
kiścią liści susząc szczątki nagości,
ściągnąć czarci świerzb, psikus i złość.
Wtedy czujna szczwana krztyna z pryszczami
w krzak cię wciśnie, szargając śliczny brzask
i wszczniesz brzdąca wśród chaszczy i darni
wrzeszcząc: „Brzydszać niż wasz Przasnysz przy dżdżach!".
Uciekając jeśli będziesz się szastał,
jakimś szlakiem zwiększając szorstkość stóp,
chcąc się podszyć pod Mieszka i Piasta,
to wszczniem partię – „Nasza szosa" – iś trup.
Dzierżąc żerdzie podniesiem ciśnienie
„Precz z szos! Precz! Cudzoziemcy psia ich mać!
Dziś wskroś cię prapszeniczne współplemię
pójdzie iść – jak dojdzie, stanie prać!".
Suchą szosą w czasie suszy, mknąc w pocie,
dojrzysz w rzeki skaczących dziewic sznur
za to, że Ty dziś śmiałżeś w swym wozie
przestrzeń szos psuć – czysta hańba Twych kół!
Szepty mężczyzn za brzuchami spod koszul
rozszarpanych Rejtanem pośród szos,
strzępiąc płótno zamruczą na głosy:
„Na guzikach naszych w poślizg wpadnie gość!".
Jeśli zechcesz na szosie choć postać,
bo Ci jaźń zassie w lędźwiach, ziąb i szadź,
przeczekamy na szlaku przy wrzosach
prapszenicznej kiść grzeczności Ci dać.
Jeśli coś Cię zatrzyma przy Pszczyńsku
– masz ci los! W suchej szosie wraża żerdź!
przyczaimy cicho się w Szczebrzeszyńskiem,
tam gdzie chrząszcze w garść się wzięły – w trzcinach śmierć!

Całe szczęście to tylko zabawa, świadoma gra z językiem polskim i jego właściwościami fonicznymi. Szczepkowska zastosowała instrumentację głoskową, nagromadziła wyrazy dźwiękonaśladowcze, wykorzystała znane łamańce językowe, sięgnęła po słowa rzadkie w codziennej komunikacji językowej – w efekcie świadomie przejaskrawiła brzmieniowy obraz polszczyzny. W rzeczywistości język polski nie szumi i nie szeleści aż tak bardzo, a problemy wymawianiowe uczących się go cudzoziemców nie sprowadzają się tylko do trudności w rozróżnianiu szeregów frykatywnych i zwarto-szczelinowych spółgłosek zębowych, dziąsłowych i środkowojęzykowych, i z pewnością nie są one nie do przezwyciężenia.

Jolanta Tambor

Poprawna wymowa polska. Przewodnik dla cudzoziemców i ich nauczycieli

Błędy wymawianiowe współczesnych Polaków

Nauczanie poprawnej wymowy jest bardzo ważną, a przy tym często całkowicie zaniedbywaną czynnością dydaktyczną zarówno ze strony nauczycieli, jak i uczących się. Wprawdzie współcześnie w Polsce, nawet w życiu publicznym, coraz częściej spotykamy się z niestarannością w wymowie, a czasem wręcz z fonetycznym niechlujstwem, jednak nie jest to powód, by ci, którzy uczą się języka polskiego świadomie, nie mieli nabywać go w postaci poprawnej.

Czas na nauczanie wymowy

Wymowa zajmuje na kursach języka (polskiego) bardzo mało miejsca. Często poświęca się jej tylko 1–2 początkowe zajęcia na kursach dla początkujących, kiedy wskazuje się różnice między pisownią a wymową, by nauczyć słuchaczy polskiego alfabetu. Na następnych zajęciach, lekcjach języka polskiego nauczyciele od czasu do czasu tylko zwracają uwagę swym uczniom i studentom na błędy w wymowie, twierdząc – skądinąd słusznie – że nieustanne poprawianie i przerywanie w ten sposób wypowiedzi uczących się peszy ich i może spowodować blokadę w mówieniu. I właśnie dlatego na wymowę dobrze byłoby przeznaczyć mały, odrębny wycinek każdych zajęć, by ćwiczyć odpowiednie nawyki mowne. Na każdych zajęciach można znaleźć kilka minut, by poświęcić je wybranej głosce, grupie głosek, połączeniom wyrazowym, akcentowi czy intonacji zdaniowej. Jest to konieczne, jeśli chcemy, żeby uczony przez nas cudzoziemiec poczuł się wśród *native speakerów* jak najbardziej komfortowo, tzn. żeby mógł być przez Polaków rozumiany.

Musimy zatem u c z y ć poprawnej wymowy. Ale poprawnej wymowy winien u c z y ć s i ę też cudzoziemiec opanowujący polszczyznę. Czas poświęcony

językowi obcemu na lekcji jest niewystarczający. Aby faktycznie opanować język obcy, potrzebna jest praca własna. Dla uczenia się leksyki można posłużyć się słownikiem, dla nabywania poprawności gramatycznej odpowiednimi ćwiczeniami z kluczem, aby nauczyć się poprawnej wymowy, trzeba właściwie nadzoru nauczyciela i/lub laboratorium językowego. Mało jest bowiem pomocy dydaktycznych, które mogą służyć także jako samouczki do uczenia się wymowy. Muszą to być pomoce audialne. Jedną z nich ma stanowić płyta *Głoski polskie*, z której każdy uczący się może wybrać problem dla siebie w polskiej wymowie najtrudniejszy i najistotniejszy. Dołączony przewodnik może pomóc nauczycielom w doborze zagadnień najtrudniejszych dla określonych grup cudzoziemców.

Interferencja

Warto przypomnieć, że w trakcie uczenia się języka obcego najtrudniejsze do opanowania są głoski podobne – do siebie nawzajem w danym języku, ale przede wszystkim głoski podobne do istniejących w języku ojczystym, rodzimym lub pierwszym uczącego się. W takiej sytuacji występuje bowiem zjawisko transferu negatywnego (interferencji), które polega na przenoszeniu wiedzy, nawyków ze swojego języka do nabywanego obcego. Uczący się zastępuje głoski podobne w nabywanym języku głoskami zbliżonymi artykulacyjnie i akustycznie ze swojego języka. Głoski całkowicie odmienne zazwyczaj słyszymy w obcym języku i przy odrobinie wysiłku i wiedzy o układzie narządów artykulacyjnych jesteśmy w stanie je rozpoznawać i reprodukować. Natomiast w przypadku głosek zbliżonych percepcyjnie do dźwięków z rodzimego języka najczęściej nie słyszymy tej różnicy, a nawyki artykulacyjne powodują, że „odruchowo" artykułujemy znane sobie dźwięki. Aby pomóc uczącemu się w przezwyciężeniu interferencji, zapobiec utrwalaniu się błędnej wymowy, konieczna jest rzetelna wiedza nauczyciela.

Bardzo ważne jest też, by na poprawną wymowę poświęcać wiele miejsca w początkowej fazie uczenia się języka obcego. Łatwiej bowiem nauczyć się poprawnej wymowy niż pozbyć złych nawyków utrwalonych u obcokrajowca.

Cechy dystynktywne głosek

W nauce poprawnej wymowy najważniejsze jest usłyszenie i zrozumienie dźwięku. Dlatego mówimy także o wiedzy fonologicznej, nie tylko fonetycznej, uczącego i uczącego się. Uczący się musi sobie zdać sprawę z cech dystynktywnych różnych dźwięków. Musi usłyszeć i zrozumieć, jakie różnice znaczeń powoduje użycie takiego lub innego dźwięku. Nie wystarczy wymawiać poprawnie pewnej głoski w izolacji. Uczący się zazwyczaj po mniejszej lub większej liczbie prób jest w stanie wyartykułować poprawnie głoskę, którą opisał i wymówił nauczyciel. Jednak dopiero wtedy faktycznie możemy mówić o jej opanowaniu,

gdy słyszy ją w wyrazie, w zdaniu, potrafi zrekonstruować (zapisać poprawnie) i wymawiać w produkowanym przez siebie tekście.

Trudności cudzoziemców w opanowaniu polskiej wymowy

Przyjrzyjmy się wobec tego różnym polskim głoskom, grupom głosek pod kątem ich trudności dla różnych grup cudzoziemców, starając się przy tym wskazać przyczyny owych trudności.

Samogłoski

[a] – samogłoska tzw. neutralna, układ języka i warg jak przy oddychaniu głębokim przez usta; język leży płasko na dnie jamy ustnej, jego masa jest jednak lekko przesunięta ku tyłowi; wargi zaokrąglone, szeroko rozwarte;

[o] – samogłoska tylna, średnia, język lekko wygięty w górę, wisi w powietrzu w jamie ustnej, nie dotykając jej w żadnym miejscu, wygięcie przesunięte ku tyłowi; wargi zaokrąglone, tworzą wyraźne kółko;

[u] – samogłoska tylna, wysoka, język w tylnej części mocno wygięty w górę ku tyłowi (*velum*), przednia część języka leży na dnie jamy ustnej, czubek języka płasko skierowany w stronę dolnych zębów; wargi silnie zaokrąglone i zwężone, tworzą maleńkie kółko, wyraźnie wysunięte do przodu;

[e] – samogłoska przednia, średnia, język lekko wygięty w górę, wisi w powietrzu w jamie ustnej, nie dotykając jej w żadnym miejscu, wygięcie przesunięte ku przodowi, wargi ułożone płasko, tworzą bardzo spłaszczoną elipsę;

[y] – samogłoska przednia (lekko cofnięta), wysoka, język w przedniej części (między czubkiem a środkiem) mocno wygięty w górę i do przodu, punkty na krawędzi (obrzeżu) języka zbliżają się w tym miejscu do górnych zębów (zęby nr 5/6), przednia część języka leży na dnie jamy ustnej, czubek języka pionowo skierowany w dół za dolnymi zębami; wargi spłaszczone i zwężone, zazwyczaj rozciągnięte (kąciki ust jak do uśmiechu), wąziutka szczelina między nimi;

[i] – samogłoska przednia, wysoka, język w przedniej części (między czubkiem a środkiem) mocno wygięty w górę i do przodu, punkty na krawędzi (obrzeżu) języka stykają się w tym miejscu z górnymi zębami (zęby nr 5/6) – przywarcie w tych punktach jest nieco mocniejsze niż w przypadku [y], przednia część języka leży na dnie jamy ustnej, czubek języka pionowo skierowany w dół za dolnymi zębami; wargi spłaszczone i zwężone, zazwyczaj mniej rozciągnięte niż przy [y] (kąciki ust w pozycji „naturalnej", mogą być nawet leciutko opuszczone w dół), wąziutka szczelina między nimi.

Wydawałoby się, że polski system samogłoskowy jest klarowny i wyraźny, że nie powinien sprawiać nikomu kłopotu. Polskie samogłoski (nie mówimy tu o tzw. nosówkach, które stanowią odmienny problem) w zasadzie idealnie układają się na ramionach trójkąta samogłoskowego (trójkąta Hellwaga, trójkąta Benniego) – wyjątek stanowią samogłoski [i] oraz [y], ale im poświęcimy uwagę osobno.

Artykulację polskich samogłosek można opisać na dwa sposoby:

– wskazując poziome i pionowe ruchy języka: przednie, środkowe, tylne; niskie, średnie, wysokie;

– pokazując stopień rozwarcia i zaokrąglenia lub spłaszczenia warg: wąskie, szerokie; płaskie, zaokrąglone.

System ten jest spójny i przejrzysty. Wszystkie samogłoski przednie są płaskie, samogłoski tylne są zaokrąglone (polskie [a], które na trójkącie tradycyjnie pokazuje się jako środkowe, jest nieco przesunięte ku tyłowi).

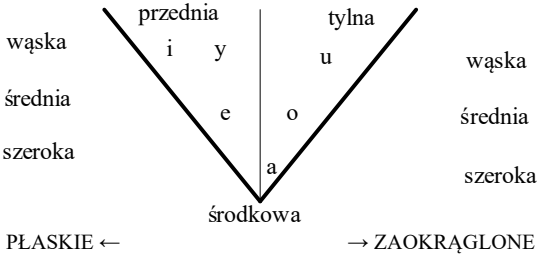

Można też polskie samogłoski ze względu na ruchy języka pokazać na prostokącie samogłoskowym:

poziome ruchy języka >	PRZÓD JAMY USTNEJ		TYŁ JAMY USTNEJ		
góra	i	y			u
średnia wysokość		e		o	
dół			a		
układ warg >	SPŁASZCZENIE WARG		ZAOKRĄGLENIE WARG		

Można by więc przypuszczać, że nikt nie powinien mieć trudności z rozumieniem i wymawianiem naszych (polskich) samogłosek, skoro schemat jest taki prosty – w przeciwieństwie choćby do niemieckiego, gdzie w poprzek schematu układają się tzw. umlauty: w pewnym uproszczeniu mówiąc, np. niemieckie *ü* ma układ języka jak polskie [i] – wysokie i przednie, a układ warg jak polskie [u] – silnie zaokrąglone; nie mówiąc już o bardzo rozbudowanym systemie samogłosek w języku francuskim. Dlatego dziwi nas, że studenci, których rodzimym językiem jest arabski, w początkowej fazie nauki zapisują *ktk*, kiedy dyktujemy słowo *kotek*, a odczytując przez siebie tak zapisane słowo na następnej lekcji, mówią: [kotyk], [katek], [kutyk] lub wymyślają jeszcze inne kombinacje dźwięków samogłoskowych.

Łatwiej będzie nam zastosować odpowiednie ćwiczenia artykulacji i szybciej wyrugujemy ten mankament wymowy (i pisowni) naszych studentów, jeśli uświadomimy sobie przyczynę takiego stanu rzeczy.

Język arabski ma właściwie tylko trzy skrajne samogłoski.

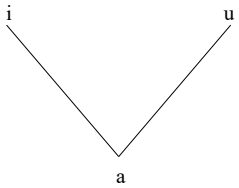

Wszystkie pozostałe są odcieniami barw tych trzech. Jeśli wydaje nam się, że Arab, mówiąc w swoim języku, mówi [e], coś bardzo zbliżonego do [e], coś pośredniego między [a] i [e], a nawet dźwięk wyższy niż [e], on zazwyczaj realizuje po prostu fonem |a|, a barwa każdego wariantu zależy od otoczenia spółgłoskowego i narodowościowych lub osobistych nawyków mówiącego. Zasadę tę Arabowie zazwyczaj przenoszą na język obcy, którego się uczą, nie słysząc np. w języku polskim różnicy między [a] oraz [e], gdyż nie są przyzwyczajeni do tego, że różnica barwy między nimi jest różnicą dystynktywną. Trzeba takich studentów nauczyć słyszeć i rozumieć różnicę między wyrazami: *lak* i *lek*, *Polak* i *Polek*, *barek* i *berek*.

Poza tym w języku arabskim nie zapisuje się samogłosek. Istnieje, oczywiście system ich zapisu:

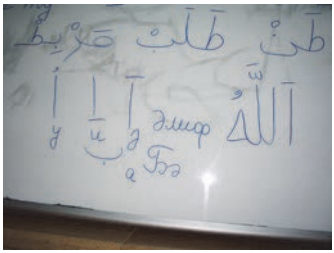

ُ [u] ِ [i] َ [a]

Na fotografii oznaczenia literowe wykonane są cyrylicą (grażdanką).
Zdjęcie zostało zrobione w szkole języka arabskiego w Astanie, stolicy Kazachstanu.

Przecinek nad literą spółgłoskową oznacza [u], kreseczka pod literą – [i], kreska nad literą [a][1]. Jednak zapis ten (czyli owe „znaczki" nad lub pod literami) stosuje się tylko w nauczaniu języka arabskiego i zapisu arabskiego dla cudzoziemców oraz dzieci w pierwszych klasach szkoły podstawowej[2]. W standardowych tekstach arabskich nie oznacza się samogłosek – mówiący wiedzą (m.in. też z reguł gramatycznych), jaka samogłoska (czy raczej – jak wynika z opisu wcześniejszego – jakie spektrum realizacji samogłoskowych) występuje w danym wyrazie, w danym ciągu.

Uczący się więc języka polskiego Arabowie przenoszą na grunt nowego języka swoje przyzwyczajenia. I też w języku polskim samogłosek nie zapisują. Nie uważają ich za istotny (dystynktywny) składnik systemu języka.

Nauczanie poprawnej wymowy (a co za tym idzie i zapisu) obejmuje wobec tego dwa etapy: poprawną artykulację wszystkich polskich samogłosek, w tym obserwację warg osoby poprawnie wymawiającej samogłoski w izolacji, obserwację różnic układu ust na odbiciu wykonanym samodzielnie przez studentki

[1] Oprócz tych trzech znaków istnieje specjalne oznaczenie na brak samogłoski po spółgłosce ْ – jest to tzw. *sukūn* ('milczenie').

[2] Również *Koran* jako święta księga islamu jest zawsze drukowany z pełną wokalizacją, uzupełnioną oznaczeniami dotyczącymi sposobu recytacji.

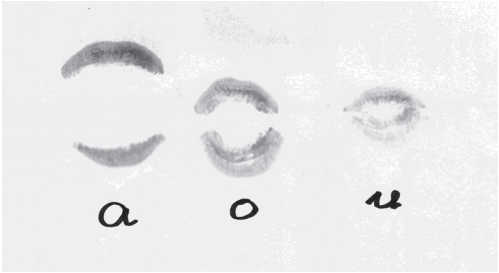

a następnie porównywanie wyrazów różniących się wyłącznie jedną samogłoską.

Ćwiczenia

1) Metoda sylabowa połączona z metodą gramatyczną:
   a) powtarzanie sylab:
   we – we – we – we… / wa – wa – wa – wa… / wu – wu – wu – wu…
   se – se – se – se… / sa – sa – sa – sa… / su – su – su – su…
   le – le – le – le… / la – la – la – la… / lu – lu – lu – lu…
   b) tworzenie wyrazów z sylab o jednakowej samogłosce: *we-se-le*, *wa-sa-la*, *sa-la*, *la-wa*
   c) tworzenie wyrazów z sylab o niejednakowych samogłoskach – proponujemy dobierać sylabę z odmienną samogłoską na końcu wyrazu: *we-se-la*, *we-se-lu*, *wa-sa-le*
   d) budowa zdań z utworzonymi formami, np.: *Nie widziałam greckiego wesela. Nie byłam na greckim weselu.*
   e) związanie w umyśle uczącego się, w jego bazie językowej tych form z odpowiednią formą gramatyczną:

W zdaniu: *Nie byłam na greckim weselu* wydaje Ci się, że na końcu słyszysz [u], bo wiesz, że ono tam musi być (> znasz regułę gramatyczną: Ms. lp r.n. wymaga końcówki *-u*).

* * *

Znasz regułę gramatyczną: Ms. lp r.n. wymaga końcówki *-u* > wiesz, że ono tam musi być > na końcu słyszysz [u].

2) Metoda sylabowa – wykorzystanie piosenki
   a) można nauczyć studentów popularnej dziecięcej piosenki-zabawy:
   Hanko modrooka, nie wysiaduj u potoka,
   Hanko modrooka, nie wysiaduj tam,
   Bo w potoku woda toczy i wytoczy twoje oczy.
   Hanko modrooka, nie wysiaduj tam!
   Zabawa polega na tym, by w kolejnych „zwrotkach" (kolejnych odśpiewaniach) zastąpić wszystkie samogłoski jedną wybraną, np.

Hanka madraaka, nia wasiadaj a pataka,
Hanka madraaka, nia wasiadaj tam,
Ba w pataka wada tacza a watacza twaja acza.
Hanka madraaka, nia wasiadaj tam!
lub
Hunku mudruuku, niu wusiuduj u putuku,
Hunku mudruuku, niu wusiuduj tum,
Bu w putuku wudu tuczu i wutuczu twuju uczu.
Hunku mudruuku, niu wusiuduj tum!
itd.

b) wykorzystanie piosenek okazjonalnych. Obserwacja warg śpiewających. Bardzo wyraźne są fragmenty kolęd śpiewanych np. przez chóry:
Lulajże, Jezuniu…
Lililaj…

3) Poprawne rozróżnianie samogłosek w wyrazach – należy często ćwiczyć słuchanie par (trójek) wyrazów z różniącymi je samogłoskami:

[rak] : [rok] : [ruk]	*rak* : *rok* : *róg*
[rata] : [rota] : [ruta]	*rata* : *rota* : *ruta*
[bar] : [bor] : [bur]	*bar* : *BOR*/*bor* : *bór*
[las] : [los] : [lus]	*las* : *los* : *luz*

Samogłoski przednie (płaskie): [i], [y], [e]

[e] – samogłoska przednia, średnia, język lekko wygięty w górę, wisi w powietrzu w jamie ustnej, nie dotykając jej w żadnym miejscu, wygięcie przesunięte ku przodowi; wargi ułożone płasko, tworzą bardzo spłaszczoną elipsę;

[y] – samogłoska przednia (lekko cofnięta), wysoka, język w przedniej części (między czubkiem a środkiem) mocno wygięty w górę i do przodu, punkty na krawędzi (obrzeżu) języka zbliżają się w tym miejscu do górnych zębów (zęby nr 5/6), przednia część języka leży na dnie jamy ustnej, czubek języka pionowo skierowany w dół za dolnymi zębami; wargi spłaszczone i zwężone, zazwyczaj rozciągnięte (kąciki ust jak do uśmiechu), wąziutka szczelina między nimi;

[i] – samogłoska przednia, wysoka, język w przedniej części (między czubkiem a środkiem) mocno wygięty w górę i do przodu, punkty na krawędzi (obrzeżu) języka stykają się w tym miejscu z górnymi zębami (zęby nr 5/6) – przywarcie w tych punktach jest nieco mocniejsze niż w przypadku [y], przednia część języka leży na dnie jamy ustnej, czubek języka pionowo skierowany w dół za dolnymi zębami; wargi spłaszczone i zwężone, zazwyczaj mniej rozciągnięte niż przy [y] (kąciki ust w pozycji „naturalnej", mogą być nawet leciutko opuszczone w dół), wąziutka szczelina między nimi.

Zdecydowanie większej grupie cudzoziemców trudność sprawia rozróżnianie polskich samogłosek przednich (np. anglofoni nie słyszą różnicy między nimi i mylą wszystkie trzy, a w przypadku [i] oraz [y] mają skłonność do wymowy dźwięku bardziej zbliżonego do [y], z kolei np. Chorwaci wymawiają raczej głoskę podobną w barwie do [i] i mówią *[matematika]. Jest to przykład interfe-

rencji. Wymowa powiela dźwięki znane im z własnego języka. Polskie samogłoski przednie (płaskie) są o wiele mniej wyraziste od tylnych (zaokrąglonych). Przedni układ języka jest o wiele trudniejszy do samoobserwacji, a różnice rozwarcia warg przy ich płaskim układzie da się zobaczyć tylko u osoby, która mówi bardzo wyraźnie i celowo te różnice realizuje. Na dodatek różnice w wymowie [i] oraz [y] są tak nikłe, że w zasadzie niedostrzegalne. Na trójkącie samogłoskowym tradycyjnie umieszcza się obie te samogłoski w jednym miejscu: u góry z lewej strony. Wymawianie na przemian [i] oraz [y] nie powoduje obserwowalnych zmian w układzie języka, możemy jedynie wyczuć lekką różnicę „napięcia" języka. Można wargi bardziej rozciągnąć przy wymowie [y] niż przy [i] (co jest wymową bardziej naturalną i zdecydowanie częstszą), ale można też uczynić to odwrotnie. Cudzoziemcy nie słyszą różnicy między tymi dźwiękami, bo nie jest ona różnicą dystynktywną w ich języku (w języku angielskim różnice znaczeń powoduje iloczas, zmiana długości trwania samogłoski, a nie jej barwa). Jest to więc samogłoska o barwie zbliżonej do obu polskich odrębnych samogłosek, za każdym więc razem słyszą oni ten sam dźwięk.

W trakcie nauki należy więc położyć szczególny nacisk na samogłoski przednie. Przede wszystkim w początkowej fazie nauczania lektor powinien ustalić dla potrzeb swojej grupy sposób wymowy [i] oraz [y] z odpowiednim stałym ułożeniem warg, więc zdecydować, że np. [y] mówi z wargami bardziej rozciągniętymi, by samym ruchem warg sugerować odpowiednią głoskę – takie „chwyty" mnemotechniczne są bardzo pomocne w nauczaniu.

Różnice między tymi dwiema wysokimi samogłoskami a średnim przednim [e] należy m.in. szybko związać z regułami gramatycznymi. Najwięcej kłopotów sprawia bowiem usłyszenie tejże różnicy w wygłosie wyrazu, który jest słabszy i o wiele mniej starannie wymawiany. Należy więc uświadomić uczniom, studentom, że rodzaj nijaki i liczba mnoga przymiotników niemęskosobowych wymagają końcówki *-e*: *wielkie morze*, *trudne zadanie*, *drogie komputery*, *czarne koty*, *piękne kobiety*, a rodzaj męski w liczbie pojedynczej – końcówek *-i* oraz *-y*: *drogi komputer*, *wysoki chłopiec*, *zdolny student*, *czarny kot*. Ta zasada pomoże „usłyszeć" omawiane głoski i poprawnie realizować związki zgody w języku polskim. Warto więc związać ćwiczenia gramatyczne z ćwiczeniami poprawnej wymowy zgodnie z zasadą prezentowaną już wcześniej:

W zdaniu *To jest **trudne** zadanie* wydaje Ci się, że na końcu słyszysz [e], bo wiesz, że ono tam musi być (> znasz regułę gramatyczną: M. lp r.n. przymiotnika wymaga końcówki *-e*), a w zdaniu *To jest **trudny** problem* – wydaje Ci się, że na końcu słyszysz [y], bo wiesz, że ono tam musi być (> znasz regułę gramatyczną: M. lp r.m. przymiotnika wymaga końcówki *-y*).

* * *

Znasz regułę gramatyczną: M. lp r.n. przymiotnika wymaga końcówki *-e* > wiesz, że ono tam musi być > na końcu słyszysz [e] i M. lp r.m. przymiotnika wymaga końcówki *-y* > wiesz, że ono tam musi być > na końcu słyszysz [y].

Ważnym składnikiem nauczania poprawnego rozróżniania wskazanych głosek jest ćwiczenie z wykorzystaniem dwu- i trójelementowych zestawów wyrazów różniących się jedynie tymi samogłoskami: *bić* : *być*, *wić* : *wyć*, *bez leku* : *bez liku*, *teka* : *tika* : *tyka*.

Ćwiczenia

1) Dyktanda gramatyczne:
   a) uczymy (się) (tzn. poznajemy regułę i zapamiętujemy (!) ją) poprawnych końcówek rodzajowych przymiotników:
      -a dla rodzaju żeńskiego: *duż<u>a</u> sala*, *małą bułka*, *dobr<u>a</u> książka*, *wielk<u>a</u> radość*, *malusi<u>a</u> kropka*;
      -e dla rodzaju nijakiego: *duż<u>e</u> okno*, *małe jezioro*, *dobr<u>e</u> rozwiązanie*, *wielki<u>e</u> szczęście*, *malusi<u>e</u> kurczątko*;
      -y dla rodzaju męskiego (w większości, czyli poza tematami kończącymi się na *-k-*, *-g-* oraz na spółgłoski palatalne, co zdarza się w polskich przymiotnikach bardzo rzadko): *duż<u>y</u> plac*, *mał<u>y</u> chleb*, *dobr<u>y</u> obiad*;
      -i dla rodzaju męskiego (tematy kończące się na *-k-*, *-g-* oraz na spółgłoski palatalne, co zdarza się w polskich przymiotnikach bardzo rzadko): *wielk<u>i</u> pies*, *długi sznurek*, *malusi kotek*, *tani ołówek*.
   b) wstawiamy właściwe końcówki przymiotników w gramatycznych dyktandach „samogłoskowych" (lub piszemy całe teksty):
      Wczoraj oglądałam film „Moj… wielki… grecki… wesele". Była to wielk… przyjemność. Wspominałam moj… ostatni… wakacje. W Grecji widziałam piękn… star… greck… Akropol, *jadłam dobr… grecki… jedzenie. Była wspaniał… słoneczn… greck… pogoda*, *świeciło piękn… grecki… słońce.*
2) Pary wyrazów – porównujemy znaczenia:
   leczy : *liczy*, *cieszy* : *ciszy*, *siekać* : *sikać*, *ziemny* : *zimny*;
   sen : *syn*, *werwa* : *wyrwa*, *parze (< para)* : *parzy (< parzyć)*;
   wyje : *wije*, *pysk* : *pisk*, *myła* : *miła*, *być* : *bić*.

ZAD. 1, 2

Dźwięczność i bezdźwięczność

Dźwięczność – wiązadła głosowe (poprzeczne płaty mięśniowe) w krtani zsunięte, powietrze wydobywające się z płuc przeciska się przez krtań do jamy ustnej i wprawia wiązadła w drgania – można to wyczuć, dotykając palcami gardła z przodu.

Bezdźwięczność – wiązadła głosowe (poprzeczne płaty mięśniowe) w krtani rozsunięte, powietrze wydobywające się z płuc swobodnie przepływa przez krtań do jamy ustnej, skóra gardła lekko się napina, nie wyczuwa się jednak pod nią żadnych drgań; podobnie zachowuje się krtań w czasie szeptu (w szepcie wszystkie głoski wymawiane są bezdźwięcznie, nawet te, które nie mają bezdźwięcznych odpowiedników, są zawsze dźwięczne, jak np. samogłoski).

Różnica między spółgłoskami dźwięcznymi i bezdźwięcznymi stanowi bardzo ważną opozycję dystynktywną w języku polskim. Dźwięczność i bezdźwięczność

spółgłosek, które poza tym mają wszystkie inne cechy identyczne, różnicuje znaczenie ogromnej liczby par wyrazów: *tata* : *data* (obie zwarte i zębowe), *pal* : *bal* (obie zwarte i dwuwargowe), *roku* : *rogu* (obie zwarte i tylnojęzykowe), *kosa* : *koza* (obie szczelinowe i zębowe), *czemu* : *dżemu* (obie zwarto-szczelinowe i dziąsłowe), *ciało* : *działo* (obie zwarto-szczelinowe i środkowojęzykowe) itd. Jest to przy tym cecha, którą być może łatwo opisać, lecz niezwykle trudno pokazać i wytłumaczyć, co należy zrobić, żeby ją wywołać.

Możemy:

– powiedzieć, że głoski dźwięczne powstają wtedy, gdy w krtani są zwarte wiązadła głosowe i powietrze wydychane z płuc, by się przedostać do jamy ustnej czy nosowej, wprawia je w drgania, przeciskając się między nimi, a bezdźwięczne, gdy wiązadła głosowe są rozsunięte i powietrze wydychane z płuc swobodnie przepływa przez krtań;
– pokazać schematyczne rentgenogramy, na których głoski dźwięczne mają zygzakowatą linię w krtani, a głoski bezdźwięczne linię prostą;
– zaproponować studentom przyłożenie dłoni do naszego i swojego gardła, by mogli wyczuć drgania wiązadeł;
– obserwować większe napięcie mięśni gardła przy wymowie głosek bezdźwięcznych.

Dzięki temu nasi słuchacze usłyszą i zrozumieją istotę usłyszanej głoski pod względem jej dźwięczności. Jednak nie ma realnie prostego sposobu, by wytłumaczyć komuś, jak ma wyartykułować dźwięczność. Nakaz „zewrzyj wiązadła głosowe" nie ma wszak sensu.

Cudzoziemcy uczący się języka polskiego nie mają jednak, na szczęście, „absolutnych" problemów z wyartykułowaniem głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych. W ich językach rodzimych zazwyczaj dźwięczność i bezdźwięczność istnieje. W niektórych tylko językach nie jest ona (albo nie zawsze jest) cechą dystynktywną i to powoduje mieszanie tych cech przez uczących się języka polskiego. Tak jest np. w języku niemieckim czy arabskim. Aby nauczyć wymawiania głosek dźwięcznych czy bezdźwięcznych, dobrze byłoby zatem znać dosłownie kilka wyrazów z języka rodzimego naszych uczniów. Można wtedy odwoływać się do nich: „Pamiętaj, to [z] jak w Twoim *Sand*" / „Pamiętaj, to [s] jak w Twoim *Strasse*".

Najważniejsze jednak, by uczący się usłyszeli różnicę między tymi dźwiękami w konkretnych wyrazach, nigdy zatem dość krótkich ćwiczeń na rozróżnianie par wyrazów z tymi głoskami.

Ćwiczenia

1) Metoda sylabowa:
a) powtarzamy sylaby:
pa – pa – pa – pa…
ba – ba – ba – ba…
ta – ta – ta – ta…

da – da – da – da…
sza – sza – sza – sza…
ża – ża – ża – ża…;

b) łączymy w wyrazy sylaby zawierające:
- te same spółgłoski: *papa*, *tata*, *baba*,
- różne spółgłoski dźwięczne: *bada*, *żaba*,
- różne spółgłoski bezdźwięczne: *szata*, *pasza*,
- spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne z tej samej pary (z jednej opozycji dystynktywnej): *data*.

2) Pary wyrazów – rozróżnianie znaczeń:
rata : *rada*, *kosa* : *koza*, *pije* : *bije*, *sofa* : *sowa.*

Osobnym, ale dość łatwym do usunięcia błędem w wymowie, wynikającym z interferencji, jest wymawianie przez niektórych cudzoziemców (np. przez anglofonów) dźwięcznych spółgłosek w wygłosie wyrazów.

W związku z tym, iż dźwięczność w wygłosie występuje w języku angielskim, por. *head* z dźwięcznym [d] na końcu, *have* z dźwięcznym [v] na końcu, *instead* z dźwięcznym [d], *dog* z dźwięcznym [g] itp., anglofoni mają tendencję do wymawiania polskich wyrazów: *chleb* z dźwięcznym [b] na końcu *[χleb] zamiast poprawnego [χlep], *kod* z dźwięcznym [d]: *[kod] zamiast poprawnego [kot].

Niestety, zdarza się, że cecha ta bywa utrwalana przez początkujących nauczycieli, którzy wymawiają hiperpoprawnie dźwięczny wygłos, by „ułatwić uczącym sią zapamiętanie pisowni". Oczywiście, anglofoni umieją wymawiać głoski bezdźwięczne: znają [p] w *power* i [t] w *to*, trzeba im tylko uświadomić bezdźwięczność polskiego wygłosu i zwracać na to uwagę. Mogą tu, rzecz jasna, pomóc ćwiczenia, które prowadzą od mówienia do zapisu: pokazanie, że wyraz, wymówiony jednakowo, może mieć dwa różne znaczenia i dwa różne zapisy: [ruš] – *róż* i *rusz*, [kot] – *kod* i *kot*, [m`i̯eć] – *miedź* i *mieć*, [χut] – *chód* i *hut*, [kaš] – *karz*, *każ*, *kasz* itd.

ZAD. 3

Polskie tylne zaokrąglone półsamogłoskowe [u̯]

[u̯] – spółgłoska zwana półsamogłoską (spółgłoską półsamogłoskową) tylna (welarna), dźwięczna; tył języka wygięty i uniesiony w górę, w kierunku *velum* (podniebienia miękkiego); między *velum* a wygiętą tylną częścią języka jest wąska wolna przestrzeń, którą powietrze swobodnie przepływa (jak przy samogłoskach, stąd określenie jej jako półsamogłoski); czubek języka skierowany jest w dół; wargi są bardzo mocno zaokrąglone, silnie zwężone (zbliżone do siebie) i wysunięte do przodu.

Kłopotliwe sąsiedztwo [u̯] oraz [v] dla Niemców

[u̯] – spółgłoska zwana półsamogłoską (spółgłoską półsamogłoskową) tylna (welarna), dźwięczna; tył języka wygięty i uniesiony w górę, w kierunku *velum* (podniebienia miękkiego); między *velum* a wygiętą tylną częścią języka jest wąska wolna przestrzeń, którą powietrze swobodnie przepływa (jak przy samogłoskach, stąd określenie jej jako półsamogłoski); czubek języka skierowany jest w dół; wargi są bardzo mocno zaokrąglone (labialna), silnie zwężone (zbliżone do siebie) i wysunięte do przodu;

[v] – spółgłoska wargowo-zębowa, trąca (szczelinowa, frykatywna), dźwięczna; język leży płasko na dnie jamy ustnej, górne zęby wysunięte są do przodu nad dolną wargę – zbliżają się do niej, a właściwie prawie jej dotykają; powietrze przepływa między górnymi zębami a dolną wargą w miarę swobodnie (wywoływane jest tarcie – można wyczuć pęd powietrza na dolnej wardze).

Źródła problemów należy szukać w fonetycznej strukturze języka niemieckiego. W języku niemieckim [u̯] jako samodzielna głoska nie występuje. Coś, co my Polacy skłonni bylibyśmy utożsamiać z naszym [u̯], jest w języku niemieckim drugim segmentem dyftongu [a^{o}] zapisywanego ortograficznie jako *au* (*Bauer*, *Auswahl*, *Glaube*, *blau*). Drugi segment tego dyftongu to dźwięk, który można uznać za pośredni między polskim [u] a [o]. Jest on jednak wymawiany ze zdecydowanie mniejszym wysunięciem i zaokrągleniem warg niż nawet polskie [o], które i tak jest mniej zaokrąglone niż polskie [u] czy [u̯].

Z kolei [v] niemieckie jest słabsze i mniej dźwięczne niż polskie [v], tym bardziej, że w wielu pozycjach występuje w ogóle jako słabe prawie bezdźwięczne [v] (np. *Obstwein*, *Auswahl*). Polskie [v] jest wymawiane przy zdecydowanym przesunięciu w tył dolnej wargi i zbliżeniu do niej wysuniętych górnych zębów. Nie sprawia to kłopotów w polskim typie wymowy, gdy [u̯] jest silnie zaokrąglone, a więc tym samym silnie wysunięte ku przodowi. Jednak przy cofniętym słabym [u̯], które pochodzi z zakończenia dyftongu, wymowa [v] sprawia trudność w szybkim przestawieniu narządów mowy. Dlatego dla wielu Niemców problematyczne jest mówienie: *ołówek*, *chałwa*, *połówka*, nie mówiąc już o benzynie *bezołowiowej* czy światłach *przeciwmgłowych*.

Aby ułatwić studentom niemieckojęzycznym opanowanie wymowy tych dwóch spółgłosek w bliskim sąsiedztwie, należałoby najpierw przećwiczyć mówienie każdego z tych dźwięków z osobna w izolacji i w wyrazach, a potem powtarzać wyrazy zawierające obie te głoski.

Ćwiczenia

1) Ćwiczenia na wymowę [u̯]:
   a) wysuwać mocno zaokrąglone wargi, by robić „dzióbek” i „świński ryjek”,
   b) mówić [u] z mocno wysuniętymi wargami i przedłużać wymowę tej głoski,
   c) zabawa w robienie labiogramów, czyli śladów odciśniętych uszminkowanych warg na kartce przyłożonej pionowo z przodu do warg.
2) Ćwiczenia na wymowę [v]:
   a) mówienie [v] z silnie wysuniętymi górnymi zębami,
   b) ćwiczenie warg: wysuwanie górnej części i dotykanie zębami dolnej wargi,
   c) zabawa w robienie labiogramów, odcisk zębów na kartce pobrudzonej np. sadzą, włożonej między wargi.
3) Uzgodnienie chwytów mnemotechnicznych (odpowiadających technice robienia labiogramów): dla [u̯] – dłoń otwarta położona pionowo, dla [v] – dłoń otwarta położona poziomo.

4) Wymawianie wyrazów z [u̯]:
   a) w sąsiedztwie samogłoski [u]: *łóżko*, *łódka*, *dół*, *półka*, *ułuda*, *tułów*,
   b) w innym sąsiedztwie: *łopata*, *łata*, *mała*, *koło*, *małpa*, *ołtarz*, *łezka*, *łeb*.
5) Wymawianie wyrazów z [v]: *wata*, *worek*, *wóz*, *kawa*, *sowa*, *odwaga*.
6) Wymawianie wyrazów zawierających obie ćwiczone spółgłoski:
   a) z bliskim sąsiedztwem [u̯] i [v]: *połowa*, *połowiczny*, *ołówek*, *bezołowiowy*, *przeciwmgłowy*, *wołowina*, *udławić*,
   b) z bezpośrednim sąsiedztwem [u̯] i [v]: *zwłaszcza*, *odwłok*, *niezwłocznie*, *władza*, *Włodek*, *Władek*, *własny*, *chałwa*.

ZAD. 4

Półsamogłoskowe tylne [u̯] i zębowe [ł]

[u̯] – spółgłoska zwana półsamogłoską (spółgłoską półsamogłoskową) tylna (welarna), dźwięczna; tył języka wygięty i uniesiony w górę, w kierunku *velum* (podniebienia miękkiego); między *velum* a wygiętą tylną częścią języka jest wąska wolna przestrzeń, którą powietrze swobodnie przepływa (jak przy samogłoskach, stąd określenie jej jako półsamogłoski); czubek języka skierowany jest w dół; wargi są bardzo mocno zaokrąglone (labialna), silnie zwężone (zbliżone do siebie) i wysunięte do przodu;

[ł] – spółgłoska spółotwarta boczna, zębowa, czubek języka dotyka złączenia zębów górnych i dolnych, przednia część języka wygięta jest w dół, powietrze wypływa swobodnie bokami znad powierzchni języka.

Słowianie wschodni, Łotysze, Słowacy i inni często, mówiąc po polsku, wymawiają przedniojęzykowo-zębowe [ł] zamiast półsamogłoskowego tylnego zaokrąglonego [u̯]. Jest to wynik interferencji – taka głoska występuje w ich językach rodzimych, nie znają oni naszej tylnej półsamogłoski.

Nauczenie się wymowy tej głoski nie jest dla tych osób zazwyczaj trudne, prawdziwy problem to pamiętanie o koniecznej podmianie „swojego" na nowo poznane polskie [u̯] oraz lenistwo narządów mowy i psychicznych mechanizmów zarządzających pamięcią fonetyczną.

Ćwiczenia

Można wykorzystać ćwiczenia na wymowę [u̯] w izolacji i w wyrazach zaproponowane w poprzedniej części.

ZAD. 4a, b, c

Twarde [l] i miękkie [l']

[l] – spółgłoska spółotwarta boczna, dziąsłowa, twarda; czubek i przód języka dotyka górnych dziąseł, przednia część języka wygięta jest w dół, powietrze wypływa swobodnie bokami znad powierzchni języka;

[l'] – spółgłoska spółotwarta boczna, dziąsłowo-zadziąsłowa, miękka; czubek i przód języka (większa część niż w przypadku [l]) dotyka górnych dziąseł i części zadziąsłowej, przednia część języka wygięta jest w dół, powietrze wypływa swobodnie bokami znad powierzchni języka.

U mówiących po polsku Rosjan czy Białorusinów występuje wyjątkowo miękkie [l']: [l'as], [kal'endaš]. Jest to wynik wzniesienia przedniej części języka ku zadziąsłowej części górnej szczęki (czasem też fragmentu środkowej części języka ku *palatum*, podniebieniu twardemu).

Ćwiczenia

1) Wymowa [l] z podwiniętym językiem – należy zwinąć język w trąbkę, dotknąć dziąseł dolną częścią czubka języka i mówić [l] – w takiej pozycji nie da się powiedzić miękkiego [l'].
2) Wymawianie wyrazów z [l]: *las*, *los*, *lalka*, *coca cola*, *pole*, *latać*, *ludzie*.
3) Trudne zdania: *Jola lojalna*, *Jola nielojalna*. ZAD. 5

Trudności z wymową [r]

[r] – spółgłoska spółotwarta drżąca, dziąsłowa; czubek języka (*apex* – więc to głoska apikalna) kilkakrotnie dotyka górnych dziąseł i odskakuje od nich, środkowa część języka wygięta jest w dół, powietrze wypływa swobodnie z przodu jamy ustnej między kolejnymi uderzeniami czubka języka o dziąsła.

Nieodróżnianie [r] od [l]

[r] – spółgłoska spółotwarta drżąca, dziąsłowa; czubek języka (*apex* – więc to głoska apikalna) kilkakrotnie dotyka górnych dziąseł i odskakuje od nich, środkowa część języka wygięta jest w dół, powietrze wypływa swobodnie z przodu jamy ustnej między kolejnymi uderzeniami czubka języka o dziąsła;

[l] – spółgłoska spółotwarta boczna, dziąsłowa, twarda; czubek i przód języka dotyka górnych dziąseł, przednia część języka wygięta jest w dół, powietrze wypływa swobodnie bokami znad powierzchni języka.

Problem taki mają np. uczący się języka polskiego Chińczycy, Koreańczycy czy Japończycy. Różnica między tymi dźwiękami nie stanowi opozycji dystynktywnej w ich językach rodzimych. Nie są oni w stanie na początku nauki języka polskiego powiedzieć poprawnie i zrekonstruować głosek w polskim łamańcu językowym: *Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego*. Głoski [r] i [l] w tym zdaniu zlewają im się w jeden i ten sam dźwięk. Fakt ten wykorzystał Stanisław Barańczak w zabawnym tłumaczeniu wierszyka Ogdena Nasha:

Jakże uprzejmy jest Japończyk,
Ten kurtuazji maratończyk:
Wciąż się uśmiecha, kłania, wzbrania
I jest wprost nie do wytrzymania.
Mówiąc „Przeplaszam", jak pod sznurek
Kłania się trzykroć i przez murek
Wkracza sąsiadom do ogródka:
„To potlwa może dwa minutka".

Po chwili nie on sam się zgina
W pas: głodna zjawia się rodzina
I także kłania się i szczerzy,
A on, twarz strojąc w uśmiech świeży:
„Przeplaszam, ja bez zła pobudka:
Oglódka telaz mój oglódka”.
(Ogden Nash: *Japończyk*, tłum. Stanisław Barańczak)

Efekt mylenia [r] i [l] – wynikający z braku [r] w koreańskim – widać w nazwie restauracji włoskiej pod Seulem:

Błąd w napisie wynika z jednakowej transkrypcji cząstek *-ria-* i *-lia-* literami alfabetu koreańskiego:

Pizzeria 피쩨리아
Italiana 이탈리아나

Zastosowanie liter własnego alfabetu (tu: koreańskiego) dla zapisu wymowy trudnych artykulacyjnie wyrazów pochodzących z obcego języka stało się też przyczyną błędu w ankiecie, którą przysłał student koreański – na pytanie, z jakiego podręcznika uczył się do tej pory języka polskiego, odpowiedział, że z *Hulla po polsku*. Zapewne w swoich notatkach zapisał, iż tytuł ten odczytuje się z podwojonym 리리, po czasie zapomniał, jaki dźwięk tak zapisał i odtworzył ten, który występuje naturalnie w jego rodzimym języku.

Ćwiczenia

1) Wymowa [r]:
   a) szybkie wymawianie głoski [l] raz za razem, każdą oddzielnie,
   b) szybkie wymawianie naprzemienne głosek [t] i [l] – co pozwala uczynić czubek języka sprawniejszym i ruchliwszym,
   c) mówienie głoski [ž] i potrącanie palcem lub okrągłym trzonkiem łyżeczki wędzidełka (blaszki łączącej język z dnem jamy ustnej).

2) Wymawianie wyrazów zawierających [r]:
   a) wyrazy dźwiękonaśladowcze (symulacja metody sylabowej) z przesadną artykulacją [r]: krakanie – *krrra*, gruchanie – *grrru*, warczenie silnika – *wrrr*, wydawanie dźwięku obrzydzenia lub zimna – *brrr*, chrapanie – *chrrr*,
   b) okrzyk: *hurra!!!*
   c) wyrazy z [r]: *rower*, *rysować*, *ratować*, *ruszać*, *kara*, *kura*, *Radom*.
3) Wymawianie wyrazów zawierających obie głoski [r] i [l]: *rola*, *rolnik*, *lura*, *korale*, *rolety*, *maturalny*, *rewolwer*.
4) Pary wyrazów z opozycją dystynktywną [r] i [l] – ćwiczenie wymowy i zapamiętywanie znaczeń członów par opozycyjnych:
   a) wykorzystanie kart z obrazkami i podpisami lub samymi napisami – *rura* : *lura*, *rok* : *lok*, *rak* : *lak*, *kura* : *kula*, *bór* : *ból*, *rób* : *lub*, *bar* : *bal*;
   b) uzupełnianie zdań z lukami:
   To nie kawa, tylko …u…a. Woda do mieszkania płynie przez …u…ę.
   Ku…a to ptak, ale nie fruwa. Ma rewolwer, potrzebna mu ku…a.
   Pójdziemy razem na ba… maturalny. Ba… mleczny oferuje dobre i tanie dania.
5) Trudne zdania
   a) powtarzamy: *Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego*;
   b) wstawiamy właściwe litery (obrazujące odpowiednie głoski): *K…ó… Ka…o… kupił k…ó…owej Ka…o…inie ko…a…e ko…o…u ko…a…owego.* ZAD. 6, 7

Drżące apikalne [r] a inne odmiany tej głoski

[r] – spółgłoska spółotwarta drżąca, dziąsłowa; czubek języka (*apex* – więc to głoska apikalna) kilkakrotnie dotyka górnych dziąseł i odskakuje od nich, środkowa część języka wygięta jest w dół, powietrze wypływa swobodnie z przodu jamy ustnej między kolejnymi uderzeniami czubka języka o dziąsła.

Odmienna niż w standardowej polskiej wymowie wymowa głoski reprezentującej fonem |r| dotyczy zarówno Polaków, jak i cudzoziemców. Tzw. uwularne (tylne, języczkowe) [R] może być spowodowane wieloma przyczynami fizjologicznymi: zbyt krótkim wędzidełkiem (miejsce zrośnięcia języka z dnem jamy ustnej), z powodu czego czubek języka nie może dosięgnąć dziąseł; zbyt dużym i grubym językiem, który wypełnia większą niż normalnie część jamy ustnej; „lenistwem" czubka języka, spowodowanym (u dzieci) np. za długim karmieniem butelką itp. Dziś nie stosuje się już powszechnie drastycznej metody operacyjnej nacinania wędzidełka. Wymowa innego niż standardowe [r] nie powoduje zakłóceń w komunikacji; cechuje ona czasem osoby tak mądre i cenione (profesorów polonistów, dziennikarzy telewizyjnych), że uzyskała społeczną akceptację.

Odmienna od standardowej, w języku polskim, wymowa spółgłoski drżącej jest właściwa także dla różnych grup cudzoziemców. Najbardziej charakterystyczne jest uwularne [R] Francuzów i różne typy tej głoski u Niemców.

Klasyczne [R] francuskie powstaje poprzez wprawienie w drgania języczka (*uvula*), czyli zakończenia podniebienia miękkiego.

U Niemców wyróżnia się trzy podstawowe sposoby wymowy tej głoski:

a) podobne do polskiego [r] przedniojęzykowo-dziąsłowe drżące (wibracyjne); różni się ono od polskiego tym, że w języku niemieckim nie ma pozycji, w której uległoby ono zmiękczeniu, więc po polsku mówimy [r'iposta], [r'iŋk], [r'izo•to], a po niemiecku nie zmiękcza się [r] w wyrazach *Riemen*, *Riet* czy *rief*;
b) drżące (wibracyjne) [R] uwularne, czyli języczkowe; drżący języczek (zakończenie podniebienia miękkiego) dotyka uwypuklonego ku podniebieniu miękkiemu (*velum*) tyłu języka;
c) uwularne frykatywne (szczelinowe) [R̲] – przy wymowie tej głoski w trakcie kolejnych ruchów wibracyjnych języczka między zwarciami języczka z *velum* powstaje szczelina (powietrze wytwarza tarcie), a nie otwór.

Ćwiczenia

1) Takie same jak ćwiczenia artykulacyjne w poprzednim fragmencie.

ZAD. 6, 7 2) Trudne zdania: *Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę, kręcąc mordą*.

Szereg spółgłosek środkowojęzykowych (palatalnych)

Obie nazwy dotyczą tego samego szeregu spółgłosek i ich miejsca artykulacji. Miejsce artykulacji spółgłosek obserwowane jest z dwóch różnych punktów widzenia:

a) ruchomego narządu mowy – **języka**: jego **środkowa część** wygina się w górę i wznosi ku *palatum*, czyli podniebieniu twardemu, stąd określenie **środkowojęzykowe**;
b) nieruchomego elementu nasady – ***palatum***, czyli podniebienia twardego: ku niemu wznosi się środek języka, stąd określenie **palatalne**.

[ś] – spółgłoska bezdźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), trąca (szczelinowa, frykatywna), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), między grzbietem języka a podniebieniem twardym jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[ź] – spółgłoska dźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), trąca (szczelinowa, frykatywna), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), między grzbietem języka a podniebieniem twardym jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[ć] – spółgłoska bezdźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), najpierw na-

stępuje zwarcie, potem między grzbietem języka a podniebieniem twardym powstaje szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza) – zwarcie i szczelina są w tym samym miejscu jamy ustnej, przedłużane [ć] zmienia się w szczelinowe [ś], które powstaje w tym samym miejscu nasady;

[ʑ́] – spółgłoska dźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), najpierw następuje zwarcie, potem między grzbietem języka a podniebieniem twardym powstaje szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza) – zwarcie i szczelina są w tym samym miejscu jamy ustnej, przedłużane [ʑ́] zmienia się w szczelinowe [ź], które powstaje w tym samym miejscu nasady;

[ń] – środkowojęzykowa spółgłoska nosowa nie jest w tym miejscu omawiana – nie stwarza tego typu problemów, gdyż nie wchodzi w opozycje z dziąsłowymi (z szeregiem szumiącym) i w większości języków jest znana jako bardziej lub mniej podobna do polskiego odpowiednika.

Mylenie szeregu środkowojęzykowego i dziąsłowego: *zjem Kasię* i *idę na randkę z kaszą*

[ś] – spółgłoska bezdźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), trąca (szczelinowa, frykatywna), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), między grzbietem języka a podniebieniem twardym jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[ź] – spółgłoska dźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), trąca (szczelinowa, frykatywna), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), między grzbietem języka a podniebieniem twardym jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[ć] – spółgłoska bezdźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), najpierw następuje zwarcie, potem między grzbietem języka a podniebieniem twardym powstaje szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza) – zwarcie i szczelina są w tym samym miejscu jamy ustnej, przedłużane [ć] zmienia się w szczelinowe [ś], które powstaje w tym samym miejscu nasady;

[ʑ́] – spółgłoska dźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), najpierw następuje zwarcie, potem między grzbietem języka a podniebieniem twardym powstaje szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza) – zwarcie i szczelina są w tym samym miejscu jamy ustnej, przedłużane [ʑ́] zmienia się w szczelinowe [ź], które powstaje w tym samym miejscu nasady;

[š] – spółgłoska bezdźwięczna, dziąsłowa, trąca (szczelinowa, frykatywna), przód języka jest lekko wygięty i zbliża się do dziąseł, czubek języka jest opuszczony, między wierzchnią częścią przodu języka a górnymi dziąsłami jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[ž] – spółgłoska dźwięczna, dziąsłowa, trąca (szczelinowa, frykatywna), przód języka jest lekko wygięty i zbliża się do dziąseł, czubek języka jest opuszczony, między wierzchnią częścią przodu języka a górnymi dziąsłami jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[č] – spółgłoska bezdźwięczna, dziąsłowa, zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), przód języka jest lekko wygięty i zbliża się do dziąseł, czubek języka jest w zasadzie wyprostowany, wierzchnia część przodu języka najpierw dotyka górnych dziąseł (zwarcie), a potem język z lekka opada

i tworzy się w tym samym miejscu szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza), przedłużane [č] zmienia się w [š];

[ǯ] – spółgłoska dźwięczna, dziąsłowa, zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), przód języka jest lekko wygięty i zbliża się do dziąseł, czubek języka jest w zasadzie wyprostowany, wierzchnia część przodu języka najpierw dotyka górnych dziąseł (zwarcie), a potem język z lekka opada i tworzy się w tym samym miejscu szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza), przedłużane [ǯ] zmienia się w [ž].

Wyjaśnijmy problem najpierw na przykładzie trudności anglofonów. Angielskie [tʃ], np. takie, jak w wyrazie *chocolate* [tʃoklet], jest głoską bardziej miękką niż polskie [č]. Angielska głoska jest zadziąsłowa, wymawiana z czubkiem języka dotykającym dziąseł i przodem języka dotykającym przedniej części podniebienia twardego. Jest to więc dźwięk nie twardy, jak polskie dziąsłowe [č], ale i nie miękki (środkowojęzykowy) jak polskie [ć]. W języku angielskim brak jest w ogóle szeregu środkowojęzykowego (jak zresztą w większości popularnych języków).

Z kolei np. w języku niemieckim nie ma w zasadzie spółgłosek palatalnych (ich szeregu), ale można jednak usłyszeć przedniojęzykową wymowę [χ]. Występuje ona w wyrazach takich, jak: *ich*, *Milch*, *Mädchen*, ale po pierwsze tych wyrazów nie jest wiele, po drugie głoska ta jest wyraźnie ograniczona pozycyjnie (po samogłoskach przednich, dyftongach i spółgłoskach sonornych; w nagłosie wyłącznie w niewielu wyrazach obcego pochodzenia: *China*, *Chemie*). Poza tym w wymowie w wielu regionach Niemiec wymawiane jest twarde [χ] nawet bardziej zbliżone do [k] zamiast owego [χ].

Tak więc w zasadzie większość cudzoziemców, o których mowa, ma do dyspozycji jedynie dźwięki zbliżone do [č'] czy [š'], które są głoskami pośrednimi między polskimi [č] a [ć] i [š] a [ś]. W języku polskim jest to różnica fonologiczna, w języku angielskim nie ma jej w ogóle, a w języku niemieckim występuje, ale nie jest opozycją dystynktywną. Dlatego ani anglofoni, ani Niemcy nie słyszą różnicy między tymi głoskami.

Wyjaśnienie sposobu artykulacji (przede wszystkim objaśnienie miejsca artykulacji) polskiego szeregu środkowojęzykowego nie nastręcza zazwyczaj problemów. Silne uwypuklenie środka języka ku podniebieniu twardemu można pokazać na schematycznych rentgenogramach, palatogramach (odbicie odpowiedniej części języka na *palatum* – podniebieniu twardym) i lingwogramach (odbicie odpowiedniej części *palatum* na języku) czy wreszcie za pomocą odpowiedniego ułożenia dłoni (jeden z „chwytów" mnemotechnicznych):

Istotne jest usłyszenie i zapamiętanie różnicy między tymi dźwiękami, zrozumienie jej dystynktywnego charakteru.

Ćwiczenia[3]

1) Wymowa szeregu dziąsłowego, szumiącego: [š], [ž], [č], [ǯ]
   a) [ššš] – wyciąganie rąk do góry i machanie nimi, udawanie szumiących drzew,
   b) [ššš] – wyciągnięcie rąk przed siebie i naśladowanie fal,
   c) uczynienie jednego z tych dwu gestów chwytem mnemotechnicznym dla szeregu dziąsłowego.
2) Wymowa szeregu palatalnego, ciszącego: [ś], [ź], [ć], [ʒ́]
   a) [ćśś] – przykładanie palca wskazującego do ust i wydawanie dźwięku służącego uciszaniu

   b) [śśś] – pokazanie gestem/ruchem, że chce się sikać (możliwe wykorzystanie historyjki obrazkowej)

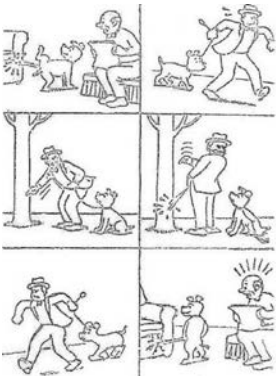

   c) uczynienie jednego z tych dwu gestów chwytem mnemotechnicznym dla szeregu palatalnego.
3) Metoda gramatyczna – ciszące [ć] jako zakończenie bezokolicznika: *pisać*, *czytać*, *robić*, *mówić*, *chodzić*.

[3] Zdjęcie, historyjkę obrazkową oraz ilustracje zamieszczone w punktach 2 i 4 zaczerpnęłam z prac egzaminacyjnych słuchaczek Podyplomowych Studiów Kwalifikacyjnych Nauczania Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego prowadzonych przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego.

4) Wymawianie pojedynczych wyrazów z głoskami obu szeregów:
   a) *kasza*, *szal*, *kosz*, *uszy*, *szeroki*,
      żaba, *rzeka*, *żeby*, *rząd*, *morze*,
      lecz, *czapka*, *czekam*, *często*,
      dżem, *dżez*, *dżojstik*, *dżuma*, *dżinsy*;
   b) *Kasia*, *siedem*, *siadać*, *musieć*,
      poziom, *ziemia*, *zielony*, *zima*,
      leć, *ciemno*, *cicho*, *ciastko*,
      dzień, *dzisiaj*, *dziesięć*, *dziwny*;
5) Wykorzystanie obrazków z podpisami:

dziadek	dziób	dzik
dzieci	dziewczynka	budzik

6) Pary wyrazów różniące się wyłącznie jedną głoską, a właściwie jedną cechą dystynktywną – omawianą zmianą miejsca artykulacji:
   kasza : *Kasia*, *kosz* : *koś*; *lecz* : *leć*, *leczy* : *leci*, *czeszę się* : *cieszę się*.
7) Uzupełnianie głosek / liter w zdaniach:
   Lubię ka…ę. Jem ją zawsze na obiad.
   Lubię Ka…ę. Chodzę z nią do szkoły.
   Le… szybko do domu.
   Masz grypę? Le… się, to groźna choroba.

ZAD. 8 8) Zdanie do powtarzania: *Szedł Sasza suchą szosą, bo po suszy szosa sucha*.

Mylenie szeregu środkowojęzykowego z zębowym zmiękczonym

[ś] – spółgłoska bezdźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), trąca (szczelinowa, frykatywna), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), między grzbietem języka a podniebieniem twardym jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[ź] – spółgłoska dźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), trąca (szczelinowa, frykatywna), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), między grzbietem języka a podniebieniem twardym jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[ć] – spółgłoska bezdźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), najpierw następuje zwarcie, potem między grzbietem języka a podniebieniem twardym powstaje szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza) – zwarcie i szczelina są w tym samym miejscu jamy ustnej, przedłużane [ć] zmienia się w szczelinowe [ś], które powstaje w tym samym miejscu nasady;

[ǵ] – spółgłoska dźwięczna, środkowojęzykowa (palatalna), zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), język jest wygięty w środkowej części ku *palatum* (podniebienie twarde), najpierw następuje zwarcie, potem między grzbietem języka a podniebieniem twardym powstaje szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza) – zwarcie i szczelina są w tym samym miejscu jamy ustnej, przedłużane [ǵ] zmienia się w szczelinowe [ź], które powstaje w tym samym miejscu nasady;

[s'] – spółgłoska bezdźwięczna, zębowa, trąca (szczelinowa, frykatywna), czubek języka jest opuszczony i zbliża się do dolnych zębów, przednia część języka jest lekko podniesiona ku części podniebienia za dziąsłami (co powoduje zmiękczenie spółgłoski, której głównym miejscem artykulacji jest zębowość), między wierzchnią częścią przodu języka a przodem *palatum* i zębami jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[z'] – spółgłoska dźwięczna, zębowa, trąca (szczelinowa, frykatywna), czubek języka jest opuszczony i zbliża się do dolnych zębów, przednia część języka jest lekko podniesiona ku części podniebienia za dziąsłami (co powoduje zmiękczenie spółgłoski, której głównym miejscem artykulacji jest zębowość), między wierzchnią częścią przodu języka a przodem *palatum* i zębami jest szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[c'] – spółgłoska bezdźwięczna, zębowa, zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), czubek języka jest opuszczony i dotyka dolnych zębów, a potem delikatnie się od nich odsuwa, przednia część języka jest lekko podniesiona ku części podniebienia za dziąsłami (co powoduje zmiękczenie spółgłoski, której głównym miejscem artykulacji jest zębowość), między wierzchnią częścią przodu języka a przodem *palatum* i zębami jest najpierw zwarcie, a potem szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza);

[ǵ'] – spółgłoska dźwięczna, zębowa, zwarto-trąca (zwarto-szczelinowa, afrykata), czubek języka jest opuszczony i dotyka dolnych zębów, a potem delikatnie się od nich odsuwa, przednia część języka jest lekko podniesiona ku części podniebienia za dziąsłami (co powoduje zmiękczenie spółgłoski, której głównym miejscem artykulacji jest zębowość), między wierzchnią częścią przodu języka a przodem *palatum* i zębami jest najpierw zwarcie, a potem szczelina, którą przepływa powietrze, powodując odczuwalne tarcie (pęd powietrza).

Ten problem spotykamy przede wszystkim u Słowian wschodnich. Taka wymowa nie powoduje zaburzeń w komunikacji, ale jest zazwyczaj ośmieszająca. W języku polskim występuje jedna tylko właściwie para wyrazów, dla której dystynktywne znaczenie ma użycie zmiękczonego zębowego [c'] lub środkowojęzykowego (miękkiego) [ć]: *cis* [c'is] – dźwięk w muzyce i *cis* [ćis] – gatunek drzewa. Poza tym wymienność tych dźwięków nie zakłóci rozumienia tekstu.

Mylenie tych dwóch szeregów spółgłosek jest – jak większość omawianych trudności – wynikiem interferencji. Wschodniosłowiańskie [s'i̯a] powoduje, że także polskie *się* uczący się wymawiają jako *[s'i̯e] zamiast [śe]. Wyjaśnienie sposobu artykulacji głosek szeregu środkowojęzykowego nie jest trudne. Trzeba jednak woli uczącego się, by o odpowiedniej wymowie pamiętał.

Można uczącym się pokazać polskie wyrazy – internacjonalizmy, zapożyczenia – w których zmiękczone głoski występują: *sinus*, *citroen*, *Zimbabwe* itp., a następnie polskie wyrazy rodzime z głoskami środkowojęzykowymi: *siny*, *sikawka*, *cicho*, *zima*. Jednak najistotniejsza w tym wypadku jest wola i chęć uczniów do poprawnego wymawiania odpowiednich głosek.

Ćwiczenia

1) Wymawianie szeregu głosek ciszących i opracowanie dla nich chwytów mnemotechnicznych – jak w poprzednim paragrafie.
2) Wymawianie czasowników z *się*:
   a) *denerwuję się*, *zastanawiam się*, *umawia się*, *spóźnia się*, *ogolił się*, *myć się*;
ZAD. 9 b) w parach podobnie brzmiących: *czeszę się* : *cieszę się*, *żywi się* : *dziwi się*.

Różnice w sposobie artykulacji

Zwarte dwuwargowe [b] i szczelinowe wargowo-zębowe [v]

[b] – spółgłoska dźwięczna, dwuwargowa, zwarta (zwarto-wybuchowa, zwarto-eksplozywna), wargi stykają się ze sobą, są silnie zwarte, po czym następuje ich gwałtowne rozwarcie/wybuch, powietrze gwałtownie wydostaje się na zewnątrz;

[v] – spółgłoska dźwięczna, wargowo-zębowa, trąca (szczelinowa, frykatywna); język leży płasko na dnie jamy ustnej, górne zęby wysunięte są do przodu nad dolną wargę – zbliżają się do niej, a właściwie prawie jej dotykają; powietrze przepływa między górnymi zębami a dolną wargą w miarę swobodnie (wywoływane jest tarcie – można wyczuć pęd powietrza na dolnej wardze).

Ta para głosek sprawia szczególne trudności osobom hiszpańskojęzycznym oraz np. Koreańczykom.

W pisanym języku hiszpańskim występują obie te litery, np. w słowach: *bicolor* ‘dwukolorowy’ i *vivir* ‘żyć, mieszkać’, jednak w obu przypadkach te głoski są wymawiane prawie jednakowo, tzn. w sposób najbardziej zbliżony do polskiego [b]. W uproszczeniu można by powiedzieć, że literę *b* i głoskę [b] wymawiają oni jak polskie [b], a problematyczna jest wymowa głoski odpowiadającej literze *v*. Głoska [b] jest zwarta w nagłosie i po [m], natomiast w innych sytuacjach między wargami powstaje szczelina. Dźwiękowy odpowiednik litery *v* zależny jest od regionu Hiszpanii, jednak w zasadzie głoski odpowiadającej dokładnie polskiemu szczelinowemu wargowo-zębowemu [v] w hiszpańskim nie ma. Jest to najczęściej szczelinowa głoska dwuwargowa, czyli dźwięk pośredni między [b] i [v].

Język koreański ma literę na oznaczenie spółgłoski, która może odpowiadać polskiej parze spółgłosek wargowych: [p] / [b] (opozycja: dźwięczność : bezdźwięczność nie ma dla języka koreańskiego znaczenia). Brak w tym języku rozróżnienia między dwuwargowością i artykulacją wargowo-zębową – stąd mieszanie tych dźwięków.

Zdjęcie przedstawia flagę Serbii na kampusie uniwersyteckim w Seulu.

Polskie głoski [b] i [v] wyraźnie różnią się układem obserwowalnych zewnętrznie narządów mowy, czyli warg i zębów – przy wymowie [b] następuje pełne zwarcie obu warg, przy wymowie [v] górne zęby wysuwamy i zbliżamy je do dolnej wargi. Wymawianie i powtarzanie par wyrazów takich, jak: *baza* : *waza*, *boleć* : *woleć* itp. powinno ułatwić odróżnienie tych głosek. Nauczyciel musi je na początku wypowiadać powoli i wyraźnie, by uczniowie zauważyli ruchy warg.

Ćwiczenia

1) Wymawianie [b]:
   a) zwieranie obu warg i otwieranie ich na przemian,
   b) powtarzanie sylab: *ba – be – bu – bo…*
2) Wymawianie [v]:
   a) wysuwanie górnych zębów nad dolną wargę i dmuchanie,
   b) wysuwanie górnych zębów nad dolną wargę i mówienie jak najdłużej [v],
   c) powtarzanie sylab: *wa – we – wu – wo…*
3) Wyrazy zawierające:
   a) głoskę [b] – *baba*, *bać się*, *bar*, *bal*,
   b) głoskę [v] – *kawa*, *wola*, *woda*, *worek*,
   c) obie głoski – *bawić się*, *nabywać*, *wyboje*, *obydwoje*,
   d) obie głoski w bezpośrednim sąsiedztwie, co pozwala usłyszeć, że nie jest to geminata: *wbić*, *kowboj*, *obwozić*, *subwencja*, *obwisły.*
4) Pary wyrazów:
   baza : *waza*, *bór* : *wór*, *boleć* : *woleć*, *barka* : *Warka*, *bata (< bat)* : *wata*, *sobą* : *sową.*
5) Zdania do powtórzenia: *Zabawny bawół wabił bawolicę. Wybitny kowboj wybierał bławatki dla swej wybranki.* ZAD. 10

Zwarto-szczelinowe i szczelinowe spółgłoski zębowe

Szczelinowość (frykatywność, trącość) – między narządami mowy w jamie ustnej jest wolna przestrzeń, przez którą przepływa powietrze; nie jest to przepływ całkowicie swobodny, powietrze powo-

duje tarcie (pęd powietrza) odczuwane na języku i na wargach; spółgłoski szczelinowe mogą być wymawiane dowolnie długo (dopóki wystarczy powietrza w płucach).

Zwarto-szczelinowość (afrykaty, zwarto-trącość) – między narządami mowy w jamie ustnej najpierw następuje zwarcie, a potem język lekko się odsuwa i w tym samym miejscu tworzy się wolna przestrzeń, przez którą przepływa powietrze; nie jest to przepływ całkowicie swobodny, powietrze powoduje tarcie (pęd powietrza) odczuwane na języku i na wargach; spółgłoski zwarto-szczelinowe mogą być przedłużane w wymowie, ale wtedy artykułowana jest już inna głoska: odpowiadająca pod względem miejsca artykulacji danej spółgłosce zwarto-szczelinowej spółgłoska szczelinowa, tzn.

- przedłużana głoska [ć] zmienia się w [ś],
- przedłużana głoska [ʒ́] zmienia się w [ź],
- przedłużana głoska [č] zmienia się w [š],
- przedłużana głoska [ǯ] zmienia się w [ž],
- przedłużana głoska [c] zmienia się w [s],
- przedłużana głoska [ʒ] zmienia się w [z].

Te szeregi spółgłosek sprawiają największe problemy osobom chińskojęzycznym (z niektórych rejonów Chin). Dla Polaka uczącego się języka chińskiego prawie niesłyszalna jest różnica między głoską [c] wymawianą jakby z przydechem [c^h] i [z] wymawianą podobnie do polskiego [c]. Z kolei dla wielu Chińczyków nierozróżnialna jest wymowa z kombinacją głosek [t] + [s] lub z głoską zwarto-szczelinową [c] od wymowy ze szczelinowymi głoskami [s] i [z]. Kiedy więc pytamy Chińczyka, czy bardziej poprawna, czyli zgodna z wymową chińską, jest wymowa wedle starej polskiej transkrypcji: *Mao Tse Tung* czy też wedle współczesnej transkrypcji międzynarodowej *Mao Zedong*, nie słyszy on różnicy. Aby więc osoba chińskojęzyczna usłyszała różnicę między polskimi wyrazami: *cerować* i *zerować*, *koca* i *koza*, musimy najpierw wskazać sposób artykulacji tych głosek: wyraźne dotknięcie czubkiem języka zębów w następie (na samym początku) głoski [c] i brak takiego zetknięcia przy wymowie głoski [z]. Następnie już trzeba żmudnych ćwiczeń par opozycyjnych, by student zrozumiał, a potem usłyszał tę różnicę.

Ćwiczenia

1) Wymowa [t] + [s]:
   a) dotykanie czubkiem języka zębów i wymowa [t] z wyraźną eksplozją,
   b) syczenie – naśladowanie syku węża,
   c) coraz szybsze naprzemienne wymawianie [t] i [s].
2) Ćwiczenie gestu i dźwięku uciszania.
3) Wymowa sylab:
   za – ze – zo – zu / dza – dze – dzo – dzu
   sa – se – so – su / ca – ce – co – cu
   ża – że – żo – żu / dża – dże – dżo – dżu
   sza – sze – szo – szu / cza – cze – czo – czu
   zia – zie – zio – ziu / dzia – dzie – dzio – dziu
   sia – sie – sio – siu / cia – cie – cio – ciu

4) Powtarzanie wyrazów:
zezem, *Zuza*, *za mną*, *ze mną*
sosem, *sasanka*, *suseł*, *sosna*
ciocia, *ciuchcia*, *cieć*, *cień*
5) Recytowanie lub śpiewanie zwrotki piosenki Andrzeja Rosiewicza:
Czy czuje pani cza-czę,
Czy cza-czę pani zna?
Ja pani wytłumaczę,
Co znaczy cza-cza cza.
Ma cza-cza wiele znaczeń
I tylko słowa dwa: cza-cza cza.

Pełny tekst do ewentualnego wykorzystania:

Panie i Panowie!
Najważniejsze jest osobiste zdrowie.
A żeby zdrowym być, nie wolno tyć,
Nie wolno jeść, nie wolno pić, nie wolno żyć…
Ja się nie boję utyć – i tutaj ukłon w stronę dam:
Pardon, madame, pardon, pytanie jedno mam:
Czy czuje pani cza-czę, czy cza-czę pani zna?
Ja pani wytłumaczę, co znaczy cza-cza cza,
Ma cza-cza wiele znaczeń i tylko słowa dwa:
Cza-cza cza; u! ooo mmm.

Do cza-czy tak niewiele trza, tylko nogi dwie
I tylko biodra dwa, by tańczyć do białego dnia…
Dwie nogi pani ma i biodra chyba dwa?
Więc tańczmy – niby co, cza-cza? nie! Cza-cza cza! Aha! mmm!

Cza-cza cza, tak czyta się, a pisze się cha cha cha,
Aa cha cha, gdy w rytmie cza-czy, to… o, pardon!
Ist ich muß etwas sagen wein ich Hag weines fragen…
Mmm finlen Sie den tscha-tscha kennen Sie den Tanz,
Der cha-cha ist fill Beste, aus alte kontra Tanz…
Ich bitte nicht zum tanze, ich warte was als du Sie samt…
OK, boy, I can dance this cha cha with you… ua dee dee boo!

Cza-cza cza, so lernen wie und schreiben wie cha cha cha,
A cha cha, mit diese Rhitmus, man mit muß, man mit muß,
Auch Apfeln muß mit muss…

Tiepier tiebie, Natasza, ja budu prigłaszat',
Słuszaj! igrajut cza-cza, pajdziom patańcowat'?
Nu, szto że ty, Nataszka! Nie zlijsia na mienia!
Pajdziom! Dwa szaga ty, tri szaga ja, da? No, da…
Da da da, czitajem tak, no piszem my cha cha cha,

A cha cha, gdy w rytmie cza-czy, to…
I tu można takie dzwoneczki, tak: pigidigiding, pigidigida…
Już czuje pani cza-czę, już cza-czę pani zna,
Już nic nie przetłumaczę, bo szkoda dnia.
Tańczymy razem cza-czę i w rytmie cza cza cza
Ja słyszę pani śmiech radosny – no? Qua qua qua???
Qua qua qua!!!
Ty prrrr, ratata, ratata tadada taradarada
Da ratata, tada tada tada tada rata
Ta tatata, ra tratata…
Rata taratatata – u! ooo…

6) Grupy wyrazów:
dziad – zad – siad – czad
zer – cer – ser
przeciera – przedziera – przeziera
dzień – sień – cień
7) Zdania do powtórzenia: *Wcale nie patrzę na salę. Trzeba to zacerować, by dziury wyzerować*.

ZAD. 11

Geminaty

Wymowa polskich geminat, czyli tzw. spółgłosek podwojonych, spółgłosek o przedłużonym brzmieniu, przed którymi samogłoskę wymawia się zazwyczaj nieco dłużej, jest problemem szczególnie dla Niemców, w których języku podwójne litery powodują efekt dokładnie odwrotny – wymowę bardzo krótkiej samogłoski i pojedynczej spółgłoski.

Przy nauczaniu prawidłowej artykulacji geminat warto pamiętać, że w języku polskim są one wymawiane jako jedna przedłużona spółgłoska w przypadku spółgłosek szczelinowych i półotwartych (*lasso* [la•so], *ruszże się* [ru•że śe], *Jagiełło* [i̯aǵe•u̯o], *konno* [ko•no]) i zazwyczaj jako dwie odrębne głoski w przypadku spółgłosek zwartych (*lekko* [lekko], *poddany* [poddany]) i zwarto-szczelinowych (*na czczo* [na ččo], *pizza* [picca]).

Ćwiczenie przedłużonej wymowy spółgłosek można zacząć od naśladowania syczenia węża czy czajnika: *ssss*, bzyczenia muchy: *bzzzz*, dźwięku uciszania: *ćśśśś* albo szumienia lasu lub morza: *szszszsz*.

Różnica między wymową geminaty i pojedynczej spółgłoski o zwykłym czasie trwania jest w języku polskim opozycją dystynktywną. W dowcipny sposób różnicę znaczeń pokazują dwa wierszyki w tłumaczeniu Stanisława Barańczaka:

O MUŁACH
W świecie mułów
Nie ma regułów.

O BLISKIM I ŚRODKOWYM WSCHODZIE
W świecie mułłów
Nie ma regułłów.
(Ogden Nash, tłum. Stanisław Barańczak)

Ćwiczenia

1) Wymawianie przedłużonych spółgłosek szczelinowych: *szszsz*, *żżż*, *źźź*, *śśś*, *sss* i półotwartych: *lll*, *łłł*, *mmm*, *nnn*.
2) Wymawianie podwojonych i potrojonych spółgłosek zwartych i zwarto-szczelinowych: *k-k / k-k-k*, *d-d / d-d-d*, *dż-dż / dż-dż-dż*.
3) Wymawianie wyrazów:
   ssać, *lasso*, *wyższy*, *węższy*, *mułła*, *Emma*
   dżdżownica, *na czczo*, *lekko*, *oddać*, *ABBA*
4) Wysłuchanie szeregu par wyrazów zawierających w tym samym miejscu wyrazu geminatę lub pojedynczą głoskę i zaznaczanie, który z nich w jakiej kolejności studenci słyszeli (ćwiczenie z: Tambor 2007):

zapis fonetyczny	**kolejność**	**zapis ortograficzny**	**zapis fonetyczny**	**kolejność**	**zapis ortograficzny**
[v'i•na]	1	winna			Rossa
[v'ina]	2	wina	[rosa]		
[i•na]	2	inna	[pa•sa]		
[ina]	1	Ina	[pasa]		
[ra•ny]					odda
[rany]			[oda]		
[lekʹki]			[•sać]		
		leki	[sać]		
		lassem	[mu•u̯a]		
		lasem			muła
[sole•ńe]			[v'i•la]		
[soleńe]			[v'ila]		

5) Zdania do powtórzenia: *Senna Anna zapadła w lekki sen. Oddaj mu to i poddaj się. Ranny mułła jechał konno do swej willi.* ZAD. 12

Różnice między pisownią a wymową liter i ich połączeń w języku polskim i w innych językach

Dość często występującym zjawiskiem w początkowej fazie nauki jest popełnianie błędów w wymowie podczas czytania polskich tekstów, polegających na odczytywaniu polskich liter zgodnie z ich brzmieniem w rodzimym języku, więc np.:

- *j* jako [ž] przez Francuzów – *Jola* jako *[žola],
- *j* jako [ǰ] przez anglofonów – *Jola* jako *[ǰola],
- *j* jako [χ] przez Hiszpanów – *Jola* jako *[χola],

– *g* przed *e* jako [ž] przez Francuzów – *geny* jako *[ženy],
– *c* jako [k] przez anglofonów – *taca* jako *[taka],
– *ck* jako [k] przez anglofonów – *macki* jako *[maki],
– *sch* jako [š] przez Niemców – *schemat* jako *[šemat],
– nieczytanie nagłosowego (w języku francuskim niemego) *h* przez Francuzów – *honor* jako *[onor], *herbata* jako *[erbata].

Tego typu błędy pojawiają się w wyniku zapomnienia (wszak naukę języka polskiego zaczynamy prawie zawsze od pokazania polskiego alfabetu i wartości głoskowej wszystkich liter, dwuznaków i trójznaku), nieuwagi, lenistwa myślowego. Rola nauczyciela polega w tym wypadku przede wszystkim na uświadomieniu uczącym się tej różnicy w odczytywaniu odpowiedniego znaku literowego w języku polskim i w ich rodzimym języku, zadaniem uczniów jest tę różnicę zapamiętać.

Typy ćwiczeń

Na koniec zbierzmy raz jeszcze typy ćwiczeń, które są pomocne w nauczaniu cudzoziemców poprawnej wymowy:

Uczenie wymawiania głosek

1) Pokazywanie ułożenia narządów mowy:
   – na rysunku (schematycznym rentgenogramie – schematycznym przekroju narządów mowy, ewentualnie przy niektórych głoskach schematycznym palatogramie – odbicie języka na podniebieniu, co jest istotne dla spółgłosek środkowojęzykowych lub labiogramie – odbicie warg, istotne dla wargowych, wargowo-zębowych i samogłosek);
   – poprzez tworzenie własnych labiogramów – odbicia uszminkowanych warg na kartce papieru (np. dla samogłosek, półsamogłoski [u̯]);
   – rękami – odpowiednim ułożeniem dłoni, np. dla szeregów:
     – syczącego (zębowego) [s], [z], [c], [$\widecheck{dz}$] – lewa dłoń lekko zgięta u góry imitująca podniebienie twarde z dziąsłami i zębami, prawa pod spodem imitująca język, opuszkami palców dotykamy od spodu opuszków palców górnej dłoni imitujących zęby;
     – szumiącego (dziąsłowego) [š], [ž], [č], [$\widecheck{dź}$] – lewa dłoń lekko zgięta u góry imitująca podniebienie twarde z dziąsłami i zębami, prawa pod spodem imitująca język, opuszkami palców dotykamy od spodu palców górnej dłoni w 1/3 ich długości imitujących dziąsła;
     – ciszącego (środkowojęzykowego) [ś], [ź], [ć], [$\widecheck{dź}$] – lewa dłoń lekko zgięta u góry imitująca podniebienie twarde z dziąsłami i zębami, prawa pod spodem imitująca język, mocno wygięta, kostkami dolnej dłoni dotykamy spodniej części górnej dłoni imitującej podniebienie twarde (*palatum*);

– w programie komputerowym (kinorentgenogramy);
– na taśmie wideo;
– obserwowanie samego siebie w lustrze;
– nagrywanie siebie: odsłuchiwanie i porównywanie z wymową wzorcową.

2) Dźwięczność:
– dotykanie dłonią przodu gardła nauczyciela lub (zazwyczaj później) swojego – przy wymawianiu głosek dźwięcznych pod palcami wyczuwamy drżenie;
– obserwacja gardła (przy bezdźwięcznych napina się bardziej).

3) Wymowa [r] dziąsłowego:
– podczas wymowy [ž] potrącanie wędzidełka pod językiem palcem lub trzonkiem łyżeczki;
– naprzemienne mówienie zębowego [t] i dziąsłowego [l].

4) Wymowa [u̯] i [v]:
– wysuwanie wargi, robienie ryjka, gwizdanie, dmuchanie na piórko lub papierek, żeby fruwał;
– przygryzanie dolnej wargi.

5) Metoda sylabowa:
– wymawianie sylab z daną głoską w różnych otoczeniach, np. ćwicząc [ś] > *sia*, *sie*, *si*, *siu*, *sio*; *aś*, *eś*, *iś*, *uś*, *oś*;
– układanie wyrazów z tymi sylabami: *siatka*, *siedzieć*, *nosić*, *siódmy*, *siostra.*

Uczenie słyszenia i rozumienia,
więc też poprawnego reprodukowania głosek

1) Metoda obrazkowo-wyrazowa:
– pokazujemy obrazek (obrazek jest podpisany) i nazywamy rzecz na obrazku – dwa kolejne obrazki różnią się tylko jednym dźwiękiem, np. *kasa* i *kasza* lub *kasza* i *Kasia*;
– pokazujemy obrazek (obrazek nie jest podpisany) i nazywamy rzecz na obrazku – dwa kolejne obrazki różnią się tylko jednym dźwiękiem, np. *kasa* i *kasza* lub *kasza* i *Kasia*;
– dajemy studentom obrazki (raz podpisane, raz niepodpisane) – my mówimy wyraz, oni pokazują, co usłyszeli;
– pokazujemy napisany wyraz i czytamy go – dwa kolejne wyrazy różnią się tylko jednym dźwiękiem;
– my czytamy/mówimy, student pisze, co usłyszał;
– student pisze na swojej kartce i czyta na głos – my oraz inni studenci piszemy, co usłyszeliśmy, sprawdzamy, czy dobrze powiedział to, co później odczytał;
– zabawy ruchowe – wykonywanie poleceń: np. *lecz*, *leć*, *gdzie ona uczy*, *gdzie ona ma uszy*, *idź z Kasią*, *idź z kaszą.*

2) Metoda gramatyczna:

I

- polecamy zapamiętać, że np. w przymiotnikach towarzyszących rzeczownikom żeńskim na końcu jest *-a*, w przymiotnikach towarzyszących rzeczownikom nijakim na końcu jest *-e*, w przymiotnikach towarzyszących rzeczownikom męskim na końcu jest *-i* (po miękkich oraz *k*, *g*) lub *-y*;
- robimy tekst z lukami na te końcówki, studenci wpisują właściwą literę;
- robimy krótkie dyktanda z takimi związkami zgody (rzeczownik + przymiotnik);

II

- każemy zapamiętać, że w bezokolicznikach na końcu jest *-ć*;
- robimy dyktando, w którym jest np. sporo form czasu przyszłego złożonego, np. *Jutro z mamą będę sprzątać, potem mama będzie odpoczywać, a ja będę czytać*…

3) Metoda pamięciowa:

- trzeba skłonić studentów do zapamiętania części poznanych już wyrazów; nie da się nauczyć jakiegoś języka bez żadnego wysiłku pamięciowego.

Różne inne ćwiczenia na dalszych etapach

- dużo słuchać tekstów ze zrozumieniem;
- powtarzać słyszane teksty (z taśm wideo lub audio);
- wybierać jakieś wyrazy ze słyszanego tekstu (z jakąś głoską) – z piosenek, wierszy, tekstów prozatorskich;
- słuchać nagrań – numerowanie wyrazów w kolejności, w jakiej studenci je usłyszeli;
- układać domino z sylabami, np. *ka-sza* > *sza-fa* > *fa-la* > *la-sy* > … (w wersji pisanej, pisano-mówionej, mówionej);
- układać węża – nowy wyraz rozpoczyna się na głoskę, na którą skończył się poprzedni (w wersji pisanej, pisano-mówionej, mówionej);
- rozwiązywać krzyżówki;
- układać dialogi, opowiadania, historyjki, w których jest jak najwięcej wyrazów z daną głoską – wygrywa grupa, która ma ich najwięcej i poprawnie je przeczytała;
- zbierać rzeczy na daną głoskę lub rysować rzeczy na daną głoskę – wygrywa grupa, która zapamięta najwięcej wyrazów innej grupy i poprawnie je wymówi.

Podstawowa bibliografia

Podręczniki i artykuły metodyczne (wybór)

Biernacka M., 2016, *Znajdź z polskim wspólny język. Fonetyka w nauczaniu języka polskiego jako obcego. Poradnik metodyczny*, Łódź.

Cząstka-Szymon B., Nowakowska-Kempna I., 1998, *Kształcenie sprawności językowej (fonetyczno-fonologicznej) uczniów szkół polskich na Zaolziu*, w: Mazur J., red., *Promocja języka i kultury polskiej w świecie*, Lublin.

Foland-Kugler M., 1992, *Metodyka nauczania fonetyki języka polskiego (Postulaty ogólne oraz propozycje ćwiczeń fonetycznych dla początkujących i zaawansowanych)*, „Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców", t. 4.

Foland-Kugler M., 1992, *Nauczanie fonetyki języka polskiego*, w: Bartnicka B., Kacprzak L., Rohozińska E., red., *Vademecum lektora języka polskiego*, Warszawa.

Frankiewicz T., 1980, *Problemy programu i metodyki nauczania wymowy polskiej Wietnamczyków*, w: Lewandowski J., red., *Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego*, Warszawa.

Jachimowska K., 2008, *Niedostatki fonetyczne w wybranych podręcznikach do nauczania języka polskiego jako obcego (poziom progowy)*, „Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców", t. 16.

Jasińska M., 2008, *Wierszyki fonetyczne dla dzieci w nauczaniu języka polskiego jako obcego*, „Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców", t. 16.

Jurkowski M., 1992, *Akcent w języku polskim*, w: Bartnicka B., Kacprzak L., Rohozińska E., red., *Vademecum lektora języka polskiego*, Warszawa.

Jurkowski M., 1992, *Język polski na tle innych języków świata (wybrane zagadnienia)*, w: Bartnicka B., Kacprzak L., Rohozińska E., red., *Vademecum lektora języka polskiego*, Warszawa.

Kamińska B., 1992, *Realizacja foniczna wygłosowych grup spółgłoskowych*, w: Grabias S., red., *Język polski jako język obcy*, Lublin.

Krzywańska M., Malinowski T., 2005, *Multimedialny fonetyczny słownik języka polskiego (http://dictfon pol.webpark.pl)*, „Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców", t. 14.

Maciołek M., 2015, *Problemy (cudzoziemców i lektorów języka polskiego) z wymową liczebników*, „Postscriptum Polonistyczne", nr 2.

Maciołek M., 2015, *Przejawy tendencji do ekonomiczności środków językowych w zakresie wymowy i podsystemu fonologicznego*, w: Mitrenga B., red., *Linguarum Silva*, t. 4, *W kręgu zagadnień języka i tekstu*, Katowice.

Milewski S., 1992, *Analiza fonemowa polskich wyrazów przez dzieci w wieku przedszkolnym*, w: Grabias S., red., *Język polski jako język obcy*, Lublin.

Smoczyński P., 1980, *Trudności Niemców z wymową polską oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy*, w: Lewandowski J., red., *Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego. Wybór artykułów*, Warszawa.

Smoczyński P., 1965, *Trudności Niemców z wymową polską oraz związane z tym inne lingwistyczne problemy*, „Język Polski", z. 4–5.

Tambor J., 2001, *Nauczanie wymowy języka polskiego jako obcego. Warsztaty*, w: Cudak R., Tambor J., red., *Inne optyki. Nowe programy, nowe metody, nowe technologie w nauczaniu kultury polskiej i języka polskiego jako obcego*, Katowice.

Tambor J., 2010, *Nauczanie wymowy polskiej. Trudności różnych grup cudzoziemców*, w: Achtelik A., Kita M., Tambor J., red., *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*, t. 2, Katowice (http://www.sjikp.us.edu.pl/pliki/ksiazki/siz2_tambor.pdf).

Wacławek M., 2007, *Samogłoskowe problemy polszczyzny (emisja głosu, prawidła wymowy w świetle nauczania JPjO)*, w: Achtelik A., Tambor J., red., *Sztuka czy rzemiosło? Nauczyć Polski i polskiego*, Katowice (http://www.sjikp.us.edu.pl/pliki/ksiazki/maria_waclawek.pdf).

Wójtowicz J., 1972, *Wymowa polska a nauczanie cudzoziemców*, „Poradnik Językowy", z. 4.
Wójtowicz J., 1980, *Wymowa polska a nauczanie cudzoziemców*, w: Lewandowski J., red., *Metodyka nauczania języka polskiego jako obcego. Wybór artykułów*, Warszawa.

Podręczniki do fonetyki i zeszyty ćwiczeń (wybór)

Badyda E., Rzędzicka S., 2009, *Fonetyka języka polskiego w ćwiczeniach*, Gdańsk.
Bartmiński J., Nowosad-Bakalarczyk M., 2010, *Prozodia, fonetyka, fonologia*, Lublin.
Bochniarz A., 1998, *Gdy masz dziecko z wadą wymowy*, Żory.
Dunaj B., 2015, *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, cz. 1, *Fonetyka i fonologia*, Tarnów.
Głoski polskie. Kaseta wideo i przewodnik, 1993, pod kier. J. Tambor i R. Cudaka, Katowice.
Ikeda A., 2008, *„Nie lubię igreka", czyli o trudnych głoskach w języku polskim*, Tokio.
Karczmarczuk B., 1987, *Wymowa polska z ćwiczeniami*, Lublin (wyd. II – 2012).
Kita M., 2009, *Wybieram gramatykę!* Katowice.
Kołaczek E., 2017, *Fonetyka. Testuj swój polski*, Kraków.
Madelska L., Witaszek-Samborska M., 1997, *Zapis fonetyczny. Zbiór ćwiczeń*, Poznań.
Kołaczek E., 2017, *Fonetyka*, Kraków.
Kravchuk A., 2015, *Polska wymowa z elementami pisowni. Dla Ukraińców, którzy uczą się języka polskiego*, Kijów.
Madelska L., 2010, *Bliźniacze słowa. Test przesiewowy do badania dojrzałości szkolnej w zakresie percepcji i wymowy dzieci wielojęzycznych*, Lublin.
Madelska L., 2010, *Posłuchaj, jak mówię. Materiały do ćwiczenia słuchu i wymowy dla dzieci oraz dla dorosłych, uczących się języka polskiego jako ob*cego (+ DVD), Wiedeń.
Majewska-Tworek A., 2010, *Szura, szumi i szeleści. Ćwiczenia fonetyczne nie tylko dla cudzoziemców*, Wrocław.
Miodunka W., 1987, *Prononciation polonaise pour les francophones*, Kraków.
Oczkoś M., 2007, *Sztuka poprawnej wymowy, czyli o bełkotaniu i faflunieniu*, Warszawa.
Ostaszewska D., Tambor J., 2000, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
Rocławski B., 1991, *Słuch fonemowy i fonetyczny. Teoria i praktyka*, Gdańsk.
Rosińska-Mamej A., 2014, *Fonetyka i fonologia języka polskiego*, Kielce.
Tambor J., 2007, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego. Ćwiczenia*, Warszawa.
Wieczorkiewicz B., 1980, *Sztuka mówienia*, Warszawa.
Wierzchowska B., 1965, *Wymowa polska*, Warszawa (wyd. II – 1971).
Wierzchowska B., 1980, *Fonetyka i fonologia języka polskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
Wiśniewski M., 1998, *Zarys fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń.
Wiśniewski M., 1999, *Zadania z fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego*, Toruń.

Marcin Maciołek, Jolanta Tambor

Odpowiedniki foniczne liter *ą* i *ę*. Tzw. nosówki w języku polskim

Jednym z istotnych problemów polskiej wymowy są tzw. nosówki. Zaczniemy od opisu wymowy wyrazów, w których znajdują się litery *ą* i *ę*, czyli z ogonkami. Nie jest ona zawsze jednakowa. Zależy od głoski (reprezentowanej przez literę), która znajduje się po owej literze z ogonkiem:

1. Głoskowe odpowiedniki liter *ę* oraz *ą* przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi to nosowość konsonantyczna. Wtedy w zbitce dwugłoskowej (sekwens dwugłoskowy, grupa dwugłoskowa) pierwszym elementem jest samogłoska o odpowiedniej barwie: dla litery *ę* jest to [e], dla litery *ą* (*o* nosowe) jest to [o], drugim natomiast elementem jest spółgłoska nosowa o tym samym miejscu artykulacji, jakie ma następująca (kolejna) spółgłoska, której graficzny odpowiednik występuje po literze *ę* lub *ą*, tj. [m], [n], [ɲ], [ń], [ŋ]:
   – przed spółgłoskami wargowymi, np.:
   tępy [tempy] – zbitka [em], litera *ę*, podobnie jak w wyrazie *tempo*,
   rąbać [rombać] – zbitka [om], litera *ą*, podobnie jak w wyrazie *bomba*;
   – przed spółgłoskami zębowymi i dziąsłowymi, np.:
   rzędy [żendy] – zbitka [en], litera *ę*, podobnie jak w wyrazie *weekendy*,
   kąt [kont] – zbitka [on], litera *ą*, podobnie jak w wyrazie *konto*,
   męczyć [meɲčyć] – zbitka [eɲ], litera *ę*,
   rączka [roɲčka] – zbitka [oɲ], litera *ą*;
   – przed spółgłoskami środkowojęzykowymi, np.:
   pędzić [peńʑić] – zbitka [eń], litera *ę*,
   mącić [mońćić] – zbitka [oń], litera *ą*,
   pięć [p'i̯eńć] – zbitka [eń], litera *ę*;
   – przed spółgłoskami tylnojęzykowymi, np.:
   męka [meŋka]– zbitka [eŋ], litera *ę*,
   urągać [uroŋgać] – zbitka [oŋ], litera *ą*, podobnie jak w wyrazie *Kongo*.

2. Przed spółgłoskami szczelinowymi realizowana jest nosowość wokaliczna. Dla uproszczenia opisu możemy uznać ją za bliską wymowie synchronicznej, czyli literom *ę* i *ą* występującym przed spółgłoską szczelinową odpowiada odpowiednia samogłoska unosowiona (silnie znazalizowana):
   wąwóz [võvus] – głoska [õ], litera *ą*,
   wąs [võs] – głoska [õ], litera *ą*,
   ciążyć [ćõžyć] – głoska [õ], litera *ą*,
   usiąść [uśõść] – głoska [õ], litera *ą*,
   kęs [kẽs] – głoska [ẽ], litera *ę*,
   węszyć [vẽšyć] – głoska [ẽ], litera *ę*,
   gęś [gẽś] – głoska [ẽ], litera *ę*.
3. W wygłosie (na końcu wyrazu):
   3.1. litera *ą* jest wymawiana jako *o* nosowe [õ]:
      są [sõ] – głoska [õ], litera *ą*,
      szeroką [šerokõ] – głoska [õ], litera *ą*,
      drogą [drogõ] – głoska [õ], litera *ą*;
   3.2. litera *ę* jest wymawiana jako ustne [e]:
      się – głoska [e], litera *ę*,
      niosę – głoska [e], litera *ę*.
4. Przed literami *ł* oraz *l* (głoski: [u̯], [l’]) odpowiednikiem liter *ę* i *ą* w wymowie są odpowiednie samogłoski ustne [e] i [o] – dotyczy to czasowników w czasie przeszłym, np.:

wzięłam	[vźeu̯am]	*wziąłem*	[vźou̯em]
wzięłaś	[vźeu̯aś]	*wziąłeś*	[vźou̯eś]
wzięła	[vźeu̯a]	*wziął*	[vźou̯]
wzięłyśmy	[vźeu̯yśmy]	*wzięliśmy*	[vźel’iśmy]
wzięłyście	[vźeu̯yśće]	*wzięliście*	[vźel’iśće]
wzięły	[vźeu̯y]	*wzięli*	[vźel’i]

5. Należy jeszcze wspomnieć o wyrazach obcego pochodzenia (zapożyczeniach) w języku polskim, które zawierają zbitki (grupy) literowe: *a*N, *e*N, *i*N, *o*N, *u*N, *y*N (gdzie N = *m* lub *n*), a po tej grupie jest litera obrazująca spółgłoskę szczelinową. Wtedy jest możliwa wymowa tzw. nosówek: [ã], [ẽ], [ĩ], [õ], [ũ], [ỹ] lub tzw. wymowa literowa (uważana za trochę mniej staranną, ale dopuszczalną):
   szansa [šãsa] – głoska [ã] lub [šansa] – zbitka [an], litery *a*, *n*
   tramwaj [trãvai̯] – głoska [ã] lub [tramvai̯] – zbitka [am], litery *a*, *m*
   o awansie [o avãśe] – głoska [ã] lub [o avańśe] – zbitka [ań] lub litery *a*, *n*
   sens [sẽs] – głoska [ẽ] lub [sens] – zbitka [en], litery *e*, *n*
   o sensie [o sẽśe] – głoska [ẽ] lub [o seńśe] – zbitka [eń], litery *e*, *n*
   instytut [ĩstytut] – głoska [ĩ] lub [instytut] – zbitka [in], litery *i*, *n*
   komfort [kõfort] – głoska [õ] lub [komfort] – zbitka [om], litery *o*, *m*

kunszt [kũšt] – głoska [ũ] lub [kunšt] – zbitka [un], litery *u*, *n*
czynsz [čỹš] – głoska [ỹ] lub [čynš] – zbitka [yn], litery *y*, *n*

Funkcje liter *ą* i *ę* w języku polskim przedstawia poniższa tabela:

Przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi:	
1) wargowymi [p], [p'], [b], [b']: *ą* [om], *ę* [em]	
ząb [z**om**p]	*zęby* [z**em**by]
dąb [d**om**p]	*dęby* [d**em**by]
trąba [tr**om**ba]	*trębacz* [tr**em**bač]
gołąbek [gou̯**om**bek]	*gołębie* [gou̯**em**b'ʲe]
kąpiel [k**om**p'ʲel]	*głębiej* [gu̯**em**b'ʲeʲ]
2) zębowymi [t], [d], [c], [ʒ́]: *ą* [on], *ę* [en]	
błąd [bu̯**on**t]	*błędny* [bu̯**en**dny]
pamiątka [pam'ʲ**on**tka]	*pamiętać* [pam'ʲ**en**tać]
prządka [pš**on**tka]	*przędza* [pš**en**ʒ́a]
gorąco [gor**on**co]	*gorącej* [gor**en**ceʲ]
3) dziąsłowymi [t̪], [d̪], [č], [ǯ]: *ą* [oṇ], *ę* [eṇ]	
rączka [ro**ṇ**čka]	*ręczyć* [re**ṇ**čyć]
miesiączka [m'ʲeśo**ṇ**čka]	*miesięczny* [m'ʲeśe**ṇ**čny]
pączek [po**ṇ**ček]	*pęczek* [pe**ṇ**ček]
mączka [mo**ṇ**čka]	*męczarnia* [me**ṇ**čarńa]
4) środkowojęzykowymi prepalatalnymi [ć], [ʑ́]: *ą* [oń], *ę* [eń]	
kądziel [ko**ń**ʑ́el]	*pędzić* [pe**ń**ʑ́ić]
błądzić [bu̯o**ń**ʑ́ić]	*narzędzia* [naže**ń**ʑ́a]
usiądź [uśo**ń**ć]	*łabędź* [u̯abe**ń**ć]
piąć się [p'ʲo**ń**ć śe]	*dziesięć* [ʑ́eśe**ń**ć]
5) środkowojęzykowymi postpalatalnymi [ǩ], [ǧ]: *ą* [oŋ'], ę [eŋ']	
łąki [u̯o**ŋ'**ki]	*węgiel* [ve**ŋ'**gel] ‖ [ve**ŋ'**ǧ́iel]
pąki [po**ŋ'**ki]	*kręgielnia* [kre**ŋ'**gelńa]
dziwolągi [ʑ́ivolo**ŋ'**ǧ́i]	*dzięki* [ʑ́e**ŋ'**ki]
drągi [dro**ŋ'**ǧ́i]	*męki* [me**ŋ'**ki]
6) spółgłoskami tylnojęzykowymi [k], [g]: *ą* [oŋ], *ę* [eŋ]	
kąkol [ko**ŋ**kol]	*męka* [me**ŋ**ka]
Elbląg [elblo**ŋ**k]	*węgorz* [ve**ŋ**goš]
(o) drągu [dro**ŋ**gu]	*sięgać* [śe**ŋ**gać]
Przed spółgłoskami szczelinowymi [s], [š], [ś], [z], [ž], [ź], [f], [v], [χ]: *ą* [õ], *ę* [ẽ]	
wąchać [v**õ**χać]	*węszyć* [v**ẽ**šyć]
gąska [g**õ**ska]	*gęś* [g**ẽ**ś]
gałąź [gau̯**õ**ś]	*gałęzie* [gau̯**ẽ**źe]
pieniążek [p'ʲeń**õ**žek]	*pieniężny* [p'ʲeń**ẽ**žny]
wiązać [v'ʲi**õ**zać]	*więzy* [v'ʲi**ẽ**zy]
Przed spółgłoskami [u̯], [l']: *ą* [o], *ę* [e]	
wziął [vźo**u̯**]	*wzięła* [vźe**u̯**a]
płynął [pu̯yno**u̯**]	*płynęła* [pu̯yne**u̯**a]

stanął [stan**o**u̯]	*stanęli* [stan**e**l'i]
kopnął [kopn**o**u̯]	*kopnęli* [kopn**e**l'i]
Na końcu wyrazu (w wygłosie): *ą* [õ], *ę* [e]	
matką [matk**õ**]	*matkę* [matk**e**]
siatkówką [śatkufk**õ**]	*siatkówkę* [śatkufk**e**]
piszą [p'iš**õ**]	*piszę* [p'iš**e**]
mówią [muv'i̯**õ**]	*mówię* [muv'i̯**e**]

Warto wiedzieć

Jakkolwiek od dawna wiadomo, że w wyrazach rodzimych w pozycji przed spółgłoskami szczelinowymi oraz częściowo w wygłosie (dotyczy to przede wszystkim *ą*) mamy do czynienia z asynchroniczną wymową tzw. nosówek, to jednak świadomie – dla celów glottodydaktycznych – zdecydowaliśmy się na symplifikację, zakładającą występowanie w tychże pozycjach nosowości wokalicznej, bliskiej wymowie synchronicznej. Jak bowiem pokazują nasze doświadczenia w nauczaniu fonetyki języka polskiego – zarówno jako ojczystego, jak i obcego – nawet rodzimi (często przygotowani filologicznie) użytkownicy polszczyzny mają kłopot w uchwyceniu (percepcji słuchowej) polisegmentalnej wymowy nosówek we wskazanych sytuacjach (kontekstach), zapewne ze względu na znacznie silniej wybrzmiewającą tu nosowość (większą wyrazistość fazy rezonansu nosowego) dźwięków oznaczanych w piśmie literami *ą* i *ę* niż przed spółgłoskami wybuchowymi i afrykatami, z czym wiąże się też odmienny skład odpowiadających im segmentów fonicznych: inny przed spółgłoskami szczelinowymi i w wygłosie, a inny przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi.

Dla pełni obrazu nadmieńmy jednak, że badania akustyczne i artykulacyjne (starsze, np. Marii Steffen-Batogowej, Danuty Ostaszewskiej i Jolanty Tambor, i najnowsze, Anity Lorenc) jednoznacznie wykazały, że przed głoskami frykatywnymi, a także częściowo w wygłosie wyrazowym „samogłoski nosowe" realizowane są asynchronicznie, tzn. ich wymowa składa się z co najmniej dwu faz (rezonansów): fazy ustnej (rezonansu ustnego) i opóźnionej względem niej fazy nosowej (rezonansu nosowego). Dzieje się tak dlatego, że podniebienie miękkie (*velum*) otwiera wydychanemu z płuc strumieniowi powietrza dostęp do jamy nosowej z pewnym opóźnieniem w stosunku do otwarcia ustnego. Tym samym rezonans nosowy nie jest zsynchronizowany z przepływem powietrza przez jamę ustną i obserwowanymi w niej ruchami języka w pionie i poziomie. W efekcie takiej właśnie asynchronicznej nosowości nie powstaje pojedynczy dźwięk, lecz dyftong złożony z samogłoski ustnej (ewentualnie znazalizowanej) oraz glajdu (półsamogłoski) o charakterze nosowym. Dlatego właśnie autorzy współczesnych podręczników akademickich do fonetyki i fonologii języka polskiego przyjmują, że odpowiednikami fonicznymi liter *ą* i *ę* przed spółgłoskami frykatywnymi twardymi są odpowiednio sekwensy [oũ̯] i [eũ̯] (lub ewentualnie [õũ̯] i [ẽũ̯]), a przed szczelinowymi miękkimi (środkowojęzykowymi) ponadto – jako warianty – kolejno segmenty brzmieniowe [oĩ̯] i [eĩ̯] (lub ewentualnie [õĩ̯] i [ẽĩ̯]). Na tej samej zasadzie autorzy ci uznają, że w wygłosie ekwiwalentem wymawianiowym litery *ą* jest sekwens [oũ̯] (lub ewentualnie [õũ̯]), natomiast litery *ę* – [eũ̯] (lub [ẽũ̯]) bądź – jak przyjęto w niniejszym przewodniku – ustna (zatem odnosowiona) samogłoska [e], por. Wiśniewski 2000: 77–78 i 80–81 oraz Ostaszewska, Tambor 2004: 56 i 59–61. Polisegmentalny opis wymowy tzw. nosówek przed szczelinowymi i w wygłosie byłby dla cudzoziemców uczących się języka polskiego niezrozumiały i nadmiernie trudny, gdyż drugim elementem sekwensu jest dźwięk niewystępujący w izolacji, więc nieuchwytny niewprawnym uchem. Poza tym niezrozumienie natury specyficznej polisegmentalności w tych miejscach może prowadzić do błędnej wymowy dwugłoskowej typu [om] czy [oų]. Przyjęte przez nas uproszczenie tym błędom stara się przeciwdziałać.

Także opowiedzenie się za denazalizacją nosówki przedniej w wygłosie, lub innymi słowy: wymowy końcowego *ę* jako [e], wymaga pewnego wyjaśnienia. Jak wiadomo, zgodnie ze współczesną normą poprawnościową dopuszcza się wariantywną realizację brzmieniową *ę* na końcu wyrazu, zezwalając na całkowite odnosowienie – wówczas ekwiwalentem fonicznym tego grafemu jest ustna samogłoska [e], bądź wymowę lekko znazalizowaną, czemu odpowiada połączenie ustnej (lub znazalizowanej) samogłoski przedniej, średniej oraz tylnego, nielabializowanego glajdu nosowego – wtedy *ę* wymawiamy jako [eũ̯] (lub ewentualnie [ẽũ̯]). Zdaniem niektórych badaczy, np. Bogusława Dunaja, realizacja brzmieniowa litery *ę* usytuowanej na końcu wyrazów stoi w związku z sytuacją komunikacyjną – dla wymowy starannej (kontakty oficjalne) typowe są wariantywne realizacje, zob. [v'iʒe matkeũ̯] (lub [v'iʒe matkẽũ̯]) albo [v'iʒeũ̯ matke] (lub [v'iʒẽũ̯ matke]), a dla wymowy potocznej, swobodnej (kontakty nieoficjalne) realizacje z [e], por. [v'iʒe matke]. W naszym przekonaniu w nauczaniu fonetyki polskiej cudzoziemców również w tej kwestii warto poczynić pewne uproszczenie, zalecając kursantom wymowę wygłosowego *ę* jako czystego, ustnego [e], co jest zgodne z zachowaniami językowymi większości współczesnych Polaków. Trudno bowiem precyzyjnie określić, gdzie przebiega granica pomiędzy tzw. lekką (częściową, osłabioną) nosowością, o jakiej mowa w poradnikach ortofonicznych, a nosowością silną (pełną) – a to chcieliby wiedzieć uczący się polskiego cudzoziemcy – z pewnością jednak przekroczenie owej granicy grozi wymową przesadną (hiperpoprawną), odbieraną jako pretensjonalna. Zalecenie ustnej realizacji końcowego *ę*, tj. jako [e], ustrzeże także kursantów przed poddaniem się – szerzącej się wśród rodzimych użytkowników polszczyzny – tendencji do błędnego wymawiania *ę* w omawianej pozycji w wyrazie jako odnosowionego sekwensu [eũ̯].

W tym miejscu, należy przypomnieć, że opis danego języka sporządzony dla celów dydaktycznych (w tym także glottodydaktycznych) musi zakładać czasem pewne uproszczenia, musi pójść nieraz na pewne ustępstwa, aby nie zaciemniać obrazu całości i nie zniechęcać uczących się do nauki. Jednocześnie jednak należy pamiętać, że tak jak w przypadku poszczególnych działów gramatyki, tak też w przypadku fonetyki „lektor powinien dysponować rzetelną wiedzą – tu: na temat systemu fonetycznego i fonologicznego nauczanego języka. Nie można uczyć poprawnej wymowy i korygować błędów, samemu nie wiedząc, dlaczego te błędy powstają lub mogą powstać. Uczniowi przekazujemy niezbędne elementy wiedzy, sami musimy wiedzieć o wiele więcej (czyli prawie wszystko)" (Tambor 2001, 79).

Ćwiczenia

1. Proszę kilkakrotnie wymówić naprzemiennie głoski oznaczane izolowanymi literami *ę* i *e* oraz *ą* i *o*, pamiętając każdorazowo o zaznaczaniu rezonansu nosowego lub jego pominięciu:
   a) *ę – e, ę – e, ę – e, ę – e*;
   b) *e – ę, e – ę, e – ę, e – ę*;
   c) *ę – e, e – ę, ę – e, e – ę*;
   d) *ą – o, ą – o, ą – o, ą – o*;
   e) *o – ą, o – ą, o – ą, o – ą*;
   f) *ą – o, o – ą, ą – o, o – ą*.

2. Proszę kilka razy wymówić głoski odpowiadające izolowanym literom *ę* i *ą*: najpierw osobno każdą z nich, a następnie naprzemiennie, tj.:
   a) *ę – ę – ę – ę – ę – ę – ę – ę*;
   b) *ą – ą – ą – ą – ą – ą – ą – ą*;
   c) *ę – ą – ę – ą – ę – ą – ę – ą*.
3. Proszę przeczytać podane zestawienia, starannie wymawiając zakończenia wyrazów:
   a) *szybko – szybką*, *głośno – głośną*, *krótko – krótką*, *długo – długą*;
   b) *szybko jadą*, *głośno śpiewają*, *krótko rozmawiają*, *długo pracują*;
   c) *szybką jazdą*, *głośną muzyką*, *krótką rozmową*, *długą pracą*.
4. W każdym punkcie proszę zaznaczyć usłyszaną formę gramatyczną[1]:

	N. lp	**W. lp**	**C. lm**
a)	*kolegą*	*kolego!*	*kolegom*
b)	*książką*	*książko!*	*książkom*
c)	*dziewczyną*	*dziewczyno!*	*dziewczynom*
d)	*turystą*	*turysto!*	*turystom*

5. Proszę przeczytać głośno formy gramatyczne podane w tabeli, starannie artykułując zaznaczone końcówki:

N. lp	W. lp	C. lm	N. lp	W. lp	C. lm
*poet**ą***	*poet**o**!*	*poet**om***	*poetk**ą***	*poetk**o**!*	*poetk**om***
*artyst**ą***	*artyst**o**!*	*artyst**om***	*artystk**ą***	*artystk**o**!*	*artystk**om***
*mężczyzn**ą***	*mężczyzn**o**!*	*mężczyzn**om***	*kobiet**ą***	*kobiet**o**!*	*kobiet**om***

6. Proszę uzupełnić podane wypowiedzenia odpowiednimi końcówkami, a następnie głośno je przeczytać:
   a) *Mężczyzn__ przypisuje się takie cechy, jak odwaga i siła fizyczna.*
   b) *Mężczyzn__, ogarnij się!*
   c) *Od dawna interesowała się tym mężczyzn__.*
   d) *Cudowna artystk__! Obyśmy częściej mogli oglądać cię na scenie!*
   e) *Paweł wręczył kwiaty wspaniałym artystk__.*
   f) *Po występie zamienił kilka słów z artystk__.*
7. Proszę posłuchać nauczyciela i uzupełnić podpisy pod rysunkami, wypisując litery *ę* lub *ą*.

m__żczyzna	*m__ż*	*ksi__żę*	*ksi__żniczka*	*ksi__życ*

[1] Wybór form do odczytania pozostawiamy nauczycielom.

ksi__żka	*w__s*	*j__zyk*	*g__sienica*	*mi__so*
g__ś	*gał__ź*	*w__ż*	*s__siadki*	*w__chać*

8. Proszę raz jeszcze przeczytać na głos wszystkie wyrazy zawarte w poprzednim ćwiczeniu.
9. Proszę przeczytać na głos wiersz Ludwika Jerzego Kerna pt. *Wąż*:

Idzie wąż wąską dróżką,
nie porusza żadną nóżką.
Poruszałby gdyby mógł,
lecz wąż przecież nie ma nóg.

Ludwik Jerzy Kern, *Wąż*

10. Proszę przeczytać głośno podane połączenia, pamiętając o prawidłowej wymowie zaznaczonych końcówek:
    a) *id**ą** ulic**ą***, *jad**ą** taksówk**ą***, *kieruj**ą** firm**ą***, *kiwaj**ą** głow**ą***;
    b) *gotuj**ę** zup**ę***, *piszę książk**ę***, *studiuj**ę** filozofi**ę***, *lubi**ę** Karolin**ę***;
    c) *gotuj**ą** zup**ę***, *pisz**ą** książk**ę***, *studiuj**ą** filozofi**ę***, *lubi**ą** Karolin**ę***;
    d) *czesz**ą** się szczotk**ą***, *bawi**ą** się piłk**ą***, *opiekuj**ą** się córk**ą***, *interesuj**ą** się geografi**ą***;
    e) *czesz**ę** się szczotk**ą***, *bawi**ę** się piłk**ą***, *opiekuj**ę** się córk**ą***, *interesuj**ę** się geografi**ą***.
11. Proszę przeczytać głośno podane zdania, pamiętając o prawidłowej wymowie tzw. nosówek w wygłosie, tj. w zakończeniach wyrazów:
    a) *Ewa z Krysią nigdy ze sobą nie rozmawiają.*
    b) *Jan z Eweliną piją czarną herbatę z cytryną.*
    c) *Poproszę czarną kawę i bułkę z pastą serową.*
    d) *Bardzo lubię jajecznicę z kiełbasą i zieloną cebulką.*
    e) *Na randkę z Joanną założę moją ulubioną koszulę w zielono-niebieską kratkę.*
    f) *Lubię sztukę, ale tak naprawdę interesuję się polską muzyką rozrywkową.*
    g) *Czasami chodzę z Małgosią na włoską pizzę z szynką parmeńską i rukolą.*

h) *W sobotę zwykle jem kanapkę z szynką i piję kawę parzoną ze śmietanką.*
i) *Oni piją zieloną herbatę z melisą i jedzą szarlotkę z bitą śmietaną.*
j) *Na jutrzejszą kolację ubiorę elegancką białą bluzkę i czarną spódniczkę.*

12. Proszę uzupełnić podaną tabelkę formami czasu przeszłego wskazanych czasowników według podanego wzoru, a następnie głośno przeczytać każdą z nich, pamiętając, że w mowie literom *ą* i *ę* odpowiadają w tych formach (odpowiednio) głoski [o] i [e]:

bezokolicznik	**1. os. lp**	**2. os. lp**	**3. os. lp**	**1. os. lm**	**2. os. lm**	**3. os. lm**
wziąć	*wziąłem* *wzięłam*	*wziąłeś* *wzięłaś*	*wziął* *wzięła*	*wzięliśmy* *wzięłyśmy*	*wzięliście* *wzięłyście*	*wzięli* *wzięły*
stanąć						
zerknąć						
kiwnąć						
rozpocząć						
pomknąć						
wysunąć się						
minąć						
przylgnąć						
potknąć						
zacząć						
stanąć						
zwichnąć						
pragnąć						

13. Proszę uzupełnić regułę dotyczącą pisowni i wymowy czasowników uwzględnionych w poprzednim ćwiczeniu:

Przed literami *ł* oraz *l* w formach czasu przeszłego (a także trybu przypuszczającego) podanych czasowników piszemy __ w rodzaju męskim, a __ w rodzaju żeńskim (i nijakim) oraz w liczbie mnogiej w rodzaju męsko- i niemęskoosobowym, chociaż słyszymy i mówimy odpowiednio [__] lub [__].

14. W podanym tekście proszę uzupełnić brakujące litery *ą* i *ę*, a następnie głośno go odczytać: *Wszyscy zawodnicy stan__li w rzędzie. Sędzia zerkn__ł na zegarek, kiwn__ł głową, podniósł chorągiewkę i rozpocz__ł wyścig. Ruszyli! Pomkn__li przed siebie. Szybko na prowadzenie wysun__ł się faworyt szkoły – Andrzej. W okamgnieniu min__ł rywali. Kibice przylgn__li do barierki, aby widzieć jak najwięcej. Lecz nagle... Cóż to? Chyba się potkn__ł! Zacz__ł kuleć! Co za pech! Stan__ł przy drzewie. Czyżby zwichn__ł nogę? Zrezygnował z wyścigu. A rak bardzo pragn__ł zwyciężyć...*[2].
15. Proszę przeczytać głośno podany fragment książki Alfreda Szklarskiego pt. *Tomek na tropach yeti*, pamiętając, że w mowie w formach czasu przeszłego literom *ą* i *ę* przed *ł* i *l* odpowiadają kolejno głoski [o] i [e], a na końcu wyrazów litera *ą* oznacza głoskę nosową [õ], zaś litera *ę* – głoskę ustną [e]:

    Z kuchni już płynęły miłe zapachy. Wreszcie służba zaczęła wnosić tace z jedzeniem i wygłodniali podróżnicy ochoczo przysunęli się to stołu. Ujęli w dłonie długie pałeczki, których Chińczycy używają zamiast widelców, i zaczęli nabierać dania mięsne. Pandit Davasarman szepnął jednak bosmanowi, iż dobry obyczaj nakazuje choćby trochę pokosztować każdej z podanych potraw. „Nie mogę" – odparł bosman na tę uwagę – „Któżby jadł nieświeże jaja lub pijawki!" „Popróbuj tylko, sahibie" – mruknął Pandit Davasarman. – „Chińczycy przestrzegają ceremoniału i są obraźliwi".

    A. Szklarski, *Tomek na tropach yeti*

16. Proszę głośno przeczytać pod kierunkiem nauczyciela podane pary wyrazowe i ustalić, czy słowa zestawione w każdej z par wymawiamy tak samo czy różnie:
    a) *ląd – lont*;
    b) *sąd – sond* (D. lm rzeczownika *sonda*);
    c) *kąt – kont* (D. lm rzeczownika *konto*);
    d) *rąb!* (tryb rozkazujący czasownika *rąbać*) – *romb*;
    e) *tępo* (przysłówek) – *tempo* (rzeczownik).

    Jeśli to konieczne, proszę sprawdzić w słowniku, co znaczą zestawione ze sobą słowa.
17. Proszę uzupełnić brakujące litery w wierszyku pt. *Gdy kąt myli się z kontem* pochodzącym z książki *Ortografia na wesoło* Józefa Gawdzika:

    Jak się pisze: góra, płótno,
    Kłótnia, córka – dobrze wiem.
    Lecz się głowię z miną smutną:
    ą czy om? em, en czy ę?
    Łatwo l__d pomylić z l__tem,

[2] Tekst za: Czarniecka-Rodzik Z., 2010, *Gramatyka i stylistyka*, Warszawa, s. 24.

Bł__d się wkrada w wyraz bl__d.
K__t brzmi tak, jak: k__to, k__tent.
S__da naśladuje s__d.
T__p te błędy w szybkim t__pie!
Proszę, pisz: Rysuję r__b.
Pan Wal__ty r__bie w__giel.
Klemens krzyczy: „Szybciej r__b!”.

Pisząc, drżysz: Ach, co to będzie?
Z c__tką wciąż się miesza c__t,
Z b__bą b__bel. Bł__d przy bł__dzie.
Jak rozwiązać problem ten?

Józef Gawdzik, *Gdy kąt myli się z kontem*

18. Proszę poprosić nauczyciela o dwukrotne wymówienie podanych wyrazów i zdecydować, jakie dźwięki koduje w nich litera *ą* (proszę podkreślić odpowiedni segment)[3]. Następnie proszę głośno przeczytać pod kierunkiem nauczyciela wszystkie słowa w tym ćwiczeniu:
    a) *z**ą**b*, *d**ą**b*, *g**ą**bka*, *tr**ą**ba* [om] – [on] – [oṇ] – [oń] – [oŋ]
    b) *zamkn**ą**ć*, *wzi**ą**ć*, *wyci**ą**ć*, *stan**ą**ć* [om] – [on] – [oṇ] – [oń] – [oŋ]
    c) *poci**ą**g*, *paj**ą**k*, *ł**ą**ka*, *m**ą**ka* [om] – [on] – [oṇ] – [oń] – [oŋ]
    d) *pi**ą**tek*, *żoł**ą**dek*, *mies**ią**c*, *ks**ią**dz* [om] – [on] – [oṇ] – [oń] – [oŋ]
    e) *p**ą**czek*, *gor**ą**czka*, *zaj**ą**czek*, *obr**ą**czka* [om] – [on] – [oṇ] – [oń] – [oŋ].
19. Proszę poprosić nauczyciela o dwukrotne wymówienie podanych wyrazów i zdecydować, jakie dźwięki koduje w nich litera *ę* (proszę podkreślić odpowiedni segment). Następnie proszę głośno przeczytać pod kierunkiem nauczyciela wszystkie słowa w tym ćwiczeniu:
    a) *pi**ę**ć*, *dziesi**ę**ć*, *zdj**ę**cie*, *s**ę**dzia* [em] – [en] – [eṇ] – [eń] – [eŋ]
    b) *z**ę**by*, *d**ę**by*, *b**ę**ben*, *przezi**ę**bienie* [em] – [en] – [eṇ] – [eń] – [eŋ]
    c) *pi**ę**ta*, *świ**ę**to*, *kol**ę**da*, *p**ę**dzel* [em] – [en] – [eṇ] – [eń] – [eŋ]
    d) *r**ę**ka*, *pi**ę**kny*, *dzi**ę**kować*, *ksi**ę**garnia* [em] – [en] – [eṇ] – [eń] – [eŋ]
    e) *t**ę**cza*, *zm**ę**czony*, *r**ę**cznik*, *oszcz**ę**dzać* [om] – [on] – [oṇ] – [oń] – [oŋ].
20. Proszę przeczytać podpisy pod podanymi ilustracjami, zwracając uwagę na funkcje oznaczonych liter. Proszę skorzystać z podanych obok słów podpowiedzi:

[3] Przed wykonaniem tego, a także kolejnego ćwiczenia nauczyciel powinien objaśnić kursantom – jeśli tego (jeszcze) nie wiedzą – jakie głoski oznaczają symbole fonetyczne [ṇ] oraz [ŋ]. Osobom dobrze znającym język angielski można podpowiedzieć, że dźwięk [ṇ] oznacza właśnie takie *n* jak w angielskim, czyli dziąsłowe (mówiąc fachowo, jest standardową realizacją fonemu |n| w angielszczyźnie), zaś [ŋ] występuje np. w wygłosie takich wyrazów angielskich, jak: *doping*, *surfing*, *dancing(-room)* czy *wrong*. W języku polskim głoski te występują np. w słowach *Andrzej* [aṇdʑeį] czy *tango* [taŋgo].

trąbka [om]	bęben [em]	dąb [om]	sęp [em]
zając [on]	ksiądz [on]	sędzia [eń]	łabędź [eń]
pączki [on]	tęcza [en]	pociąg [oŋ]	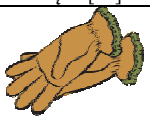 rękawiczki [eŋ]

21. Proszę dopisać słowa: *dzięcioł*, *gąbka*, *gołąb*, *kąt*, *kolęda*, *piąty*, *pięć*, *pięta*, *sąd*, *skąpy*, *zakręt*, *żołędzie* do odpowiednich schematów obrazujących sposób realizacji fonicznej *ę* i *ą* w środku wyrazów:

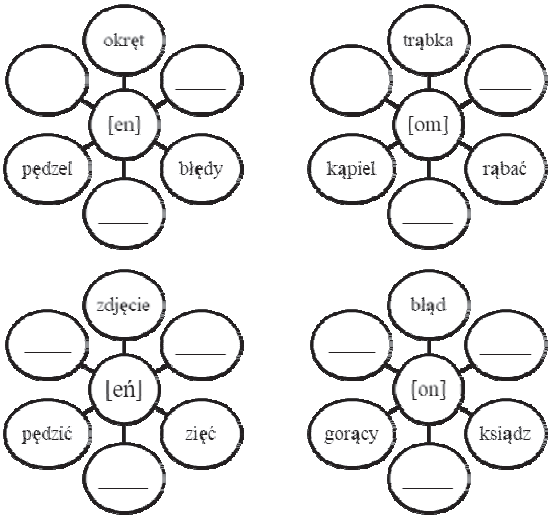

22. Proszę poprosić nauczyciela o dwukrotne wymówienie podanych rzeczowników i liczebników. Proszę zapisać w nagłówku tabeli dźwięki (pojedyncze lub ich kombinacje), które odpowiadają występującym w nich literom *ą* i *ę*:

[_]	[_]	[_]	[_] – [_]	[_]
piątka	pięć	piętnaście	pięćdziesiąt	pięćset
dziewiątka	dziewięć	dziewiętnaście	dziewięćdziesiąt	dziewięćset

23. Proszę wymówić samodzielnie pod kierunkiem nauczyciela wyrazy z poprzedniego ćwiczenia.
24. Pod kierunkiem nauczyciela proszę głośno odczytać podane liczby:
    a) 15, 50, 55, 500, 505, 515, 550, 555;
    b) 19, 90, 99, 900, 909, 919, 990, 999;
    c) 59, 95, 509, 905, 559, 995, 595, 959.
25. Proszę podać koledze bądź koleżance na żywo lub przez telefon przepis na szybką potrawę, używając połączeń z liczebnikami *pięć* i *piętnaście* (np. *przepis na 5 porcji*, *ugotować 5 jajek*, *dodać 15 dag sera*, *smażyć 15 min*).
26. Proszę odmienić w czasie przyszłym czasownik *być*. Następnie proszę z pomocą nauczyciela głośno przeczytać wszystkie te formy i zanotować obok każdej z nich, dźwięki (kombinacje dźwięków), które koduje litera *ę* znajdująca się w środku tych form:

osoba	liczba pojedyncza	wymowa	osoba	liczba mnoga	wymowa
1.	*będę*	[*en*]	1.	*będziemy*	[*eń*]
2.		[___]	2.		[___]
3.		[___]	3.		[___]

27. Proszę głośno odczytać nazwy elementów wyglądu i anatomii człowieka, które przedstawiono na obrazkach i oznaczono strzałką. Proszę pamiętać o odpowiedniej wymowie głosek oznaczonych literami *ą* i *ę* w zależności od pozycji w wyrazie i sąsiedztwa z różnymi spółgłoskami:

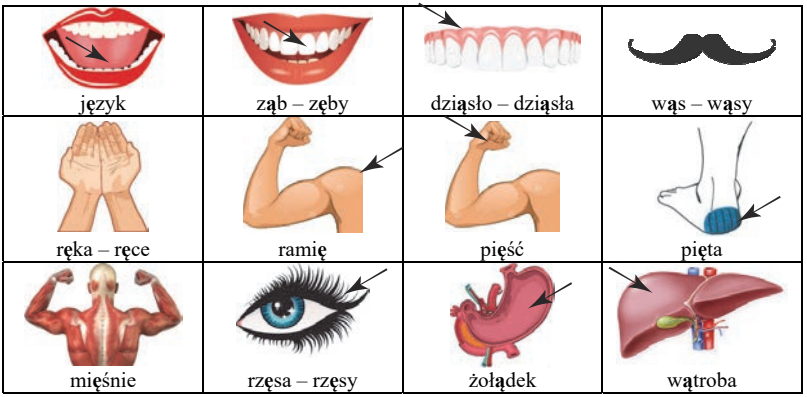

28. Proszę przeczytać na głos podany wiersz, uwzględniając prawidła poprawnej wymowy *ą* i *ę* na końcu oraz w środku wyrazów. Proszę nagrać swoją recytację na dyktafon lub smartfon, a odtwarzając, posłuchać, czy prawidłowo wymawiała Pani / wymawiał Pan dźwięki oznaczone literami *ą* i *ę*:

Zabawiano się raz grą,
kto odnajdzie słówko z „ą”;
Jaś napisał słówek rząd,
a więc:
mąka, łąka, prąd.
kąt, sąsiadka, bąk, bąbelek.
Nie dał się zawstydzić Felek.
Tak napisał:
Mądry zając,
przed pogonią uciekając,
krążył, krążył pod Dąbrową,
w głąb jej umknął
z całą głową...
Staś powiedział: — A ja chcę
znaleźć słówka z samym „ę”.
Więc w zeszycie pisać będę:
Bęc, bęc, bęc, bęc bębni bęben.
Co to będzie, co to będzie,
gdy się zlęknie gęś na grzędzie?
Gęś przysiędzie grzędę tę
będzie gęgać gę, gę, gę.
Udały się rymy gęsie,
Klasa się ze śmiechu trzęsie.

Roman Pisarski, *Wiersz z „ą” i „ę”*

Marcin Maciołek

Prozodia: akcent i intonacja

Zasady akcentowania w języku polskim

1. W codziennym obiegu komunikacyjnym, w polszczyźnie potocznej *akcentować* – to ‘podkreślać coś, uwydatniać coś, kłaść na coś nacisk, zwracać na coś uwagę w trakcie mówienia, eksponować, uwypuklać’. W wypowiedziach wielu osób publicznych, polityków, ekspertów w danej dziedzinie, księży często można usłyszeć takie choćby frazy: *W tym miejscu chciałbym zaakcentować kwestię…*, *Chciałbym zaakcentować także obecność…*, *Moglibyśmy drążyć tę kwestię na różne sposoby*, *ale chciałbym zaakcentować jeden aspekt…* Podobnych przykładów bez trudu wyliczyć można by wiele. Wydawnictwa ortoepiczne uznają takie użycia wskazanego czasownika za niepoprawne: *akcentować* traktuje się jako wyraz nadużywany, który lepiej byłoby zastąpić innym, na przykład czasownikiem *podkreślić*. Zamiast więc mówić: *Chciałbym zaakcentować*, w staranniej polszczyźnie należałoby powiedzieć: *Chciałbym zaznaczyć/podkreślić/zwrócić uwagę na…* itp.
2. Modny, nadużywany dziś w języku polskim czasownik *akcentować* niewątpliwie jest swoistą metaforą terminologiczną, mającą swoje źródło w stosowanym w fonetyce pojęciu *akcent*. Przy tej okazji warto wspomnieć inny, też bijący rekordy popularności we współczesnej polszczyźnie potocznej, czasownik *artykułować*, którego przenośne znaczenie ‘wyrażać publicznie jakieś opinie, poglądy’ powstało również na gruncie używanego w fonetyce terminu *artykulacja*.
3. Używany w fonetyce termin **akcent** oznacza zatem uwydatnienie (uwypuklenie, wyeksponowanie) jakiejś sylaby w wyrazie lub konkretnego wyrazu w zdaniu za pomocą środków fonicznych (głosowych).
4. Do środków fonicznych, służących akcentowaniu należą:
   – energia artykulacyjna i akustyczna, czyli siła głosu;
   – wysokość tonu podstawowego;
   – czas trwania sylaby (iloczas).

   Te trzy właściwości określa się często mianem **cech prozodycznych**.

5. **Prozodia** – to dział fonologii, który bada funkcję spełnianą przez cechy foniczne (głosowe) o charakterze ponadsegmentalnym, będące zatem atrybutami nie pojedynczych fonemów, lecz sylaby lub ciągu sylab. Zagadnienia prozodyczne są też przedmiotem zainteresowania fonetyki. W ramach prozodii bada się akcent wyrazowy oraz opisuje kontur intonacyjny zdań.
6. W zależności od tego, czy środkami akcentowymi wyróżnia się jedną sylabę w obrębie wyrazu czy też jeden wyraz w obrębie zdania, mówi się odpowiednio o akcencie **wyrazowym** albo **zdaniowym**.
7. Akcent (ściślej: akcent wyrazowy) polega na:
   – zwiększeniu energii artykulacyjnej i akustycznej sylaby akcentowanej w stosunku do sylaby nieakcentowanej (**akcent dynamiczny**, ekspiracyjny, ekspiratywny, przycisk);
   – podwyższeniu tonu podstawowego sylaby akcentowanej (**akcent tonalny**, muzyczny, melodyczny);
   – wzdłużeniu sylaby akcentowanej (**akcent iloczasowy**, kwantytatywny, rytmiczny).
8. Zwykle jednak wszystkie te trzy czynniki składają się na środki akcentowego uwydatnienia sylaby. Przy akcencie dynamicznym sylaba akcentowana odznacza się nie tylko większą energią akustyczną (siłą głosu), ale również podwyższeniem tonu podstawowego i wzdłużeniem sylaby akcentowanej.
9. Przykłady języków, w których występują poszczególne typy akcentu:
   – akcent dynamiczny (jęz. polski, czeski, słowacki, rosyjski, angielski, niemiecki, francuski);
   – akcent tonalny (jęz. słoweński, serbski, chorwacki, szwedzki, chiński, japoński, wietnamski);
   – akcent iloczasowy (łacina, greka klasyczna, ale też jęz. niemiecki, angielski, francuski).
10. Akcent wyrazowy może być:
   – **stały** – wówczas pada zawsze na tę samą sylabę w stosunku do granicy wyrazu;
   – **swobodny** – może padać na różne sylaby w wyrazie.
11. Akcent stały może być:
   – **inicjalny** (na pierwszą sylabę), np. w jęz. czeskim, słowackim, węgierskim, fińskim, mongolskim, w jęz. polskim w gwarach Podhala;
   – **oksytoniczny** (na ostatnią sylabę), np. w jęz. francuskim, armeńskim, khmerskim;
   – **paroksytoniczny** (na przedostatnią, tj. drugą od końca sylabę), np. w jęz. polskim i włoskim;
   – **proparoksytoniczny** (na trzecią sylabę od końca), np. we współczesnym jęz. macedońskim.

12. Akcent swobodny może być:
   - **ruchomy** – nie jest związany ani z określoną sylabą, ani z określonym morfemem wyrazu; w różnych formach fleksyjnych jednego wyrazu pada na różne sylaby (zmienia pozycję w strukturze morfologicznej wyrazu w obrębie paradygmatu), np. w jęz. rosyjskim (por. *vo**da***, ***vo**du*), ukraińskim, słoweńskim, bułgarskim, serbskim i chorwackim;
   - **nieruchomy** – w różnych wyrazach pada na różne sylaby, ale we wszystkich formach fleksyjnych danego wyrazu pada na tę samą sylabę tego samego morfemu, np. w języku angielskim (por. *re**lax***, *he re**la**xes*, *re**la**xing*) i niemieckim.
13. Akcent stały spełnia funkcję **delimitacyjną** (rozgraniczającą), sygnalizując umiejscowienie granic międzywyrazowych w wypowiedzeniu (jest on pozbawiony zawsze funkcji dystynktywnej, tj. funkcji rozróżniania wyrazów). Akcent swobodny natomiast spełnia funkcję **kulminatywną**, sygnalizując liczbę wyrazów w zdaniu bez wskazywania ich granic. Zdarza się, że akcent wyrazowy spełnia również funkcję **dystynktywną**, różnicując znaczenia wyrazów; tak jest w jęz. rosyjskim, litewskim, angielskim czy niemieckim. We współczesnej polszczyźnie akcent wyrazowy nie ma funkcji znaczeniowej, a to, czy pełni funkcję delimitacyjną czy kulminatywną, jest przedmiotem sporów, choć częściej stwierdza się, że wskazuje zarówno na granice jednostek, jak i na ich liczbę, jest zatem delimitacyjny.
14. W języku polskim występuje zasadniczo stały akcent **paroksytoniczny**, który pada na drugą od końca sylabę wyrazu:

M.	*pow-**tór**-ka*	*pow-**tór**-ki*	*ko-**mi**-niarz*	*ko-mi-**nia**-rze*
D.	*pow-**tór**-ki*	*pow-**tó**-rek*	*ko-mi-**nia**-rza*	*ko-mi-**nia**-rzy*
C.	*pow-**tór**-ce*	*pow-**tór**-kom*	*ko-mi-nia-**rzo**-wi*	*ko-mi-**nia**-rzom*
B.	*pow-**tór**-kę*	*pow-**tór**-ki*	*ko-mi-**nia**-rza*	*ko-mi-**nia**-rzy*
N.	*pow-**tór**-ką*	*pow-tór-**ka**-mi*	*ko-mi-**nia**-rzem*	*ko-mi-nia-**rza**-mi*
Ms.	*pow-**tór**-ce*	*pow-**tór**-kach*	*ko-mi-**nia**-rzu*	*ko-mi-**nia**-rzach*
W.	*pow-**tór**-ko!*	*pow-**tór**-ki!*	*ko-mi-**nia**-rzu!*	*ko-mi-**nia**-rze!*

W rzeczowniku *powtórka* sylaba akcentowana ma postać *-TÓR-* tylko wtedy, gdy jest druga od końca, natomiast w N. lm sylaba przedostatnia ma postać *-KA-* i to na nią pada akcent w tej formie fleksyjnej.

Natomiast w rzeczowniku *kominiarz* akcentujemy sylabę *-MI-*, tj. przedostatnią w formie mianownikowej. W D. lp będzie to sylaba *-NIA-* – teraz bowiem ona jest przedostatnia. Z kolei w formach C. lp i N. lm silniejszym, głośniejszym wymówieniem wyróżnimy odpowiednio sylaby *-RZO-* i *-RZA-*, bo to one są drugie od końca.

W języku polskim akcent jest zatem stały, bo jest związany z konkretną sylabą, jeśli chodzi o jej pozycję w wyrazie (przedostatnia), nie zaś o jej brzmienie. Podobnie jest także w obrębie rodzin słowotwórczych, por.

***lam**-pa*	***szko**-ła*	***szko**-lić*
***lamp**-ka*	***szkół**-ka*	*prze-**szko**-lić*
*lam-**pecz**-ka*	***szkol**-ny*	*prze-szko-**le**-nie*

15. Akcent **oksytoniczny** w języku polskim występuje:
    A. w niektórych skrótowcach (głównie literowcach, ale też niektórych grupowcach i skrótowcach mieszanych):

PRL [pe-er-**el**]	*USA* [u-es-**a**]	*UW* [u-**wu**]	*SGPiS* [es-gie-pe-i-**es**]
PSL [pe-es-**el**]	*KPN* [ka-pe-**en**]	*PO* [pe-**o**]	*Pafawag* [pa-fa-**vak**]

    B. w wyrazach złożonych z przedrostków: *arcy-*, *eks-*, *super-*, *wice-*, *anty-* oraz jednosylabowego rzeczownika:

*ar-cy-**leń***	*eks-**mąż***	*su-per-**dom***	*wi-ce-**mistrz***	*an-ty-**gen***
*ar-cy-**drań***	*eks-**mistrz***	*su-per-**gracz***	*wi-ce-**król***,	

    ale: *ar-cy-**mistrz*** i *ar-**cy**-mistrz*

    C. w wyrazach zapożyczonych z języka francuskiego, które zachowują pisownię oryginału:

a propos [a-pro-**po**]	*attaché* [a-ta-**sze**]	*purée* [pi-**re**]	*tournée* [tur-**ne**]
exposé [eks-po-**ze**]	*menu* [me-**ni**]	*jury* [żü-**ri**]	*frotté* [fro-**te**]

    Uwaga: *image* [z franc. i-**maż**], ale [z ang. **i**-mydż]

16. Akcent **proparoksytoniczny**, tj. na trzecią sylabę od końca występuje w polszczyźnie:
    A. w wyrazach obcych zakończonych w M. lp na ***~yka*/ *~ika*** oraz ich formach fleksyjnych, które mają taką samą liczbę sylab co postać mianownika liczby pojedynczej:

***fi**-zy-ka*	*gra-**ma**-ty-ka*	*ma-te-**ma**-ty-ka*	ale:	*gra-**ma**-tyk* (D. lm)
***lo**-gi-ka*	*dy-**na**-mi-ka*	*in-for-**ma**-ty-ka*		*gra-ma-ty-**ka**-mi* (N. lm)

    Jeśli w danej formie wyrazowej jest mniej lub więcej sylab niż w formie M. lp, to akcent powinien być paroksytoniczny niezależnie od sytuacji i typu kontaktu słownego. Wyrazy polskiego pochodzenia tak zakończone akcentujemy na 2. sylabie od końca: *mo-**ty**-ka*, *bi-ja-**ty**-ka* (nie: **bi-**ja**-ty-ka*), ale zarówno: ***fa**-bry-ka*, jak i *fa-**bry**-ka*.
    B. w formach fleksyjnych rzeczowników obcego pochodzenia zakończonych na ***~yk*/ *~ik*** (i oznaczających osoby związane z daną dyscypliną nauki), które mają tyle samo sylab co postać ich D. lp:

M.	*ma-te-**ma**-tyk*	*ma-te-**ma**-ty-cy*
D.	*ma-te-**ma**-ty-ka*	*ma-te-**ma**-ty-ków*
C.	*ma-te-ma-ty-**ko**-wi*	*ma-te-**ma**-ty-kom*
B.	*ma-te-**ma**-ty-ka*	*ma-te-**ma**-ty-ków*

N.	*ma-te-**ma**-ty-kiem*	*ma-te-ma-ty-**ka**-mi*
Ms.	*ma-te-**ma**-ty-ku*	*ma-te-**ma**-ty-kach*
W.	*ma-te-**ma**-ty-ku!*	*ma-te-**ma**-ty-cy!*

W przytoczonym przykładzie forma D. lp jest pięciosylabowa, dlatego wszystkie formy fleksyjne rzeczownika *matematyk*, które zbudowane są z pięciu sylab w normie wzorcowej powinny być akcentowane proparoksytonicznie. Natomiast postaci M. i C. lp (odpowiednio: *mate**ma**tyk*, *matemat**yko**wi)* oraz N. lm (*matemat**yka**mi*) odznaczają się standardowym w polszczyźnie akcentem paroksytonicznym.

C. w pewnej grupie izolowanych wyrazów obcego pochodzenia, jak:

*u-ni-**wer**-sy-tet*	*po-li-**tech**-ni-ka*	***o**-pe-ra*	***ry**-zy-ko*
*po-**le**-mi-ka*	*a-**na**-li-za*	***ka**-pi-tan*	***o**-fi-cer*
***pre**-zy-dent*	***kin**-der-bal*	***ko**-mi-tet*	***wi**-zy-ta*

D. w trójsylabowych formach fleksyjnych liczebników złożonych oznaczających setki, zarówno określonych (od 400 do 900, w tym czterosylabowa forma *dziewięciuset*), jak i nieokreślonych:

***czte**-rys-ta*	***czte**-rys-tu*	***pa**-rę-set*	***pa**-ru-set*
***sie**-dem-set*	***sie**-dmiu-set*	***kil**-ka-set*	***kil**-ku-set*
***o**-siem-set*	***o**-śmiu-set*		
***dzie**-więc-set*	*dzie-**wię**-ciu-set*		

E. w formach **1. i 2. os. lm** czasu przeszłego obu rodzajów:

*cho-**dzi**-li-śmy*	*cho-**dzi**-ły-śmy*	*pra-co-**wa**-li-śmy*	*pra-co-**wa**-ły-śmy*
*cho-**dzi**-li-ście*	*ch-**dzi**-ły-ście*	*pra-co-**wa**-li-ście*	*pra-co-**wa**-ły-ście*

Uwaga: Jak wiadomo, końcówki osobowe 1. i 2. osoby (zarówno lp, jak i lm) czasu przeszłego są ruchome i mogą przyłączać się do innych wyrazów w zdaniu, np. do zaimków osobowych; w takiej sytuacji wskazane formy czasownikowe z oderwaną końcówką fleksyjną akcentowane są standardowo, tj. paroksytonicznie, czyli na przedostatniej sylabie, z kolei odklejone końcówki osobowe są enklitykami, tworzą więc całość akcentową z wyrazem, do którego się przyłączyły, por.:

*My cho**dzi**liśmy do sklepu, a wy praco**wa**łyście w ogrodzie.*
***My**śmy cho**dzi**li do sklepu, a **wy**ście praco**wa**ły w ogrodzie.*

F. w formach **1., 2. i 3. os. lp** oraz **3. os. lm** trybu przypuszczającego wszystkich rodzajów:

1. ***cho**-dził-bym*	*cho-**dzi**-ła-bym*	*cho-**dzi**-ło-bym*	lm
2. ***cho**-dził-byś*	*cho-**dzi**-ła-byś*	*cho-**dzi**-ło-byś*	3. mos. *cho-**dzi**-li-by*
3. ***cho**-dził-by*	*cho-**dzi**-ła-by*	*cho-**dzi**-ło-by*	3. nmos. *cho-**dzi**-ły-by*

Uwaga: Zakończenia trybu przypuszczającego (*-bym*, *-byś*, *-by*, *-byśmy*, *-byście*), podobnie jak końcówki osobowe czasu przeszłego, są ruchome i mogą przyłączać się do innych wyrazów w zdaniu. W takiej sytuacji wskazane formy czasownikowe z oderwanym morfemem trybu przypuszczającego oraz końcówką osobową akcentowane są standardowo, tj. paroksytonicznie, czyli na przedostatniej sylabie, z kolei odklejone zakończenia trybu warunkowego są enklitykami, tworzą więc całość akcentową z wyrazem poprzedzającym (lub tym do którego się przyłączyły), por.:

*Ja **cho**dziłbym do sklepu, a ty praco**wa**łabyś w ogrodzie.*
***Ja** bym **cho**dził do sklepu, a **ty** byś praco**wa**ła w ogrodzie.*
***Gdy**bym **cho**dził jeszcze do szkoły, nie **mu**siałbym pracować.*

G. w spójnikach połączonych z końcówkami osobowymi:

***a**-byś-my **że**-byś-my a-**że**-byś-my **gdy**-byś-my **choć**-byś-my **o**-byś-my*
***a**-byś-cie **że**-byś-cie a-**że**-byś-cie **gdy**-byś-cie **choć**-byś-cie **o**-byś-cie*

17. Na czwartą sylabę od końca pada akcent w formach **1. i 2. os. lm** trybu przypuszczającego obu rodzajów (por. uwagę zawartą w punkcie 16 F):

*cho-**dzi**-li-byś-my cho-**dzi**-ły-byś-my pra-co-**wa**-li-byś-my pra-co-**wa**-ły-by-śmy*
*cho-**dzi**-li-byś-cie cho-**dzi**-ły-byś-cie pra-co-**wa**-li-byś-cie pra-co-**wa**-ły-byś-cie*

18. We współczesnej polszczyźnie, zwłaszcza w wymowie potocznej, obserwujemy **tendencję do akcentowania wszystkich wyrazów**, nawet wyliczonych wyżej wyjątków **na przedostatniej sylabie**. Taki sposób akcentowania jest dopuszczalny w wymowie potocznej, jednak w normie wzorcowej, wypowiedziach oficjalnych, publicznych wciąż uważany jest za błąd. Ponadto należy zauważyć, że w oficjalnych przemówieniach niektórzy mówcy kładą akcent na pierwszej sylabie, por. ***Przed**stawiamy podsta**wo**we **za**łożenia pro**gra**mowe.* Taka maniera również nie zasługuje na aprobatę. Akcent inicjalny specjalnie stosują też prezenterzy. By zwrócić uwagę publiczności na gwiazdy mające pojawić się na scenie, mówią, np.: *Przed państwem **Ma**ryla…*
19. W wyrazach wielosylabowych (szczególnie złożonych) można zaobserwować pewną gradację siły realizacji fonicznej sylab: obok akcentu głównego może pojawić się słabszy **akcent poboczny**. W języku polskim akcent poboczny pada zwykle na pierwszą sylabę wyrazu; jest to więc akcent inicjalny. Wyjątek stanowią wyrazy złożone z drugim członem ponadjednosylabowym, w których akcent poboczny pada na przedostatnią sylabę pierwszego członu złożenia (tak jak przypadałby w wyrazie samodzielnym), gdyż musi być oddzielony od paroksytonicznego akcentu głównego co najmniej jedną sylabą nieakcentowaną. Wyrazy złożone z drugim członem jednosylabowym akcentowane są tak jak wielosylabowe wyrazy proste.

***pro**-wo-ka-**cyj**-ny*	*dra-**ma**-to-**pi**-sarz*	***pręd**-ko-**ścio**-mierz*
***po**-roz-drab-**nia**-li*	*nie-**bies**-ko-zie-**lo**-ny*	***da**-le-**ko**-widz*
***sto**-wa-rzy-**sze**-nie*	*o-**bra**-zo-**bur**-stwo*	***ciś**-nie-**nio**-mierz*

20. W języku polskim obok wyrazów **ortofonicznych**, czyli samodzielnych akcentowo, występują również **klityki** – wyrazy atoniczne, tj. pozbawione własnego akcentu i tworzące całość pod względem akcentowym (tzw. zestrój akcentowy) z innymi wyrazami. Biorąc pod uwagę pozycję zajmowaną przez klityki względem wyrazu, z którym tworzą one zestrój akcentowy, można podzielić je na:
    a) **proklityki** – tworzą całość akcentową z wyrazem następującym:
    – przyimki jednosylabowe (*do‿**cie**-bie*, *na‿**ław**-ce*, *bez‿**ser**-ca*, *nad‿chmu-**ra**-mi*)[1];
    – spójniki jedno- i dwusylabowe (*lub‿**jut**-ro*, *i‿nie-**dzie**-la*, *al-bo‿**przyj**-dę*);
    – partykuła *nie* przed czasownikami wielosylabowymi (*nie‿czy-**ta**-łem*, *nie‿**przyj**-dziesz*, *nie‿**mie**-li-śmy*, *nie‿**pisz**-cie*);
    b) **enklityki** – tworzą całość akcentową z wyrazem poprzedzającym:
    – wyraz *się* niezależnie od jego funkcji (***go**-lę‿się*, ***u**-czę‿się*, ***każ**-dy‿się **u**-czył*);
    – jednosylabowe zaimki osobowe (***przy**-nieś‿mi*, ***daj‿**jej‿to*, ***lu**-bię‿cię*, ***wi**-dzę‿go*);
    – jednosylabowe czasowniki z partykułą *nie* (***nie‿**wiem*, ***nie‿**ma*, ***nie‿**znam*, ***nie‿**pisz*);
    – ruchome końcówki czasownikowe 1. i 2. os. lm czasu przeszłego (***a**-byś-cie*, *go-**to**-wi-śmy*);
    – partykuły: *no*, *-że*, *-li*, *to* (***cze**-mu‿to*, ***po**-wiedz‿no*, ***czy**-taj-że*, ***a** to ci **he**-ca*).
21. Oprócz akcentu wyrazowego w wypowiedzeniach stosujemy również **akcent zdaniowy**, który polega na wyróżnieniu środkami fonicznymi tej części zdania, która z punktu widzenia toku wypowiedzi niesie nową informację (lub w opinii nadawcy zawiera najistotniejszą wiadomość). Akcent zdaniowy, wskazując w zdaniu wyraz maksymalnie obciążony nową informacją, pełni funkcję prozodycznego wyznacznika rematu zdania. Por. różnice znaczeniowe między zdaniami:
    – ***Łukasz** kupił wczoraj nowy samochód* (wiemy skądinąd, że ktoś wczoraj kupił nowy samochód, teraz informujemy, że był to właśnie Łukasz);
    – *Łukasz **kupił** wczoraj nowy samochód* (wiemy skądinąd, że Łukasz rozważał kupno nowego samochodu, teraz informujemy, że w końcu go kupił);
    – *Łukasz kupił **wczoraj** nowy samochód* (wiemy skądinąd, że Łukasz kupił samochód, teraz informujemy, że zrobił to właśnie wczoraj);

[1] Na szczególną uwagę zasługują połączenia przyimka z jednosylabowym zaimkiem lub – rzadziej – jednosylabowym rzeczownikiem. W takim zestroju przyimek zwykle jest akcentowany i tym samym przestaje być proklityką, por. ***bez** nas*, ***dla** niej*, ***o** niej*, ***nad** nim*, ***we** dnie*.

– *Łukasz kupił wczoraj **nowy** samochód* (wiemy skądinąd, że Łukasz kupił wczoraj samochód, teraz informujemy, że był on nowy, a nie używany);
– *Łukasz kupił wczoraj nowy **samochód*** (wiemy skądinąd, że Łukasz kupił wczoraj jakiś środek transportu, teraz informujemy, że był to właśnie samochód, a nie np. motocykl).

22. Na ogół wyrazy niosące nowe albo najważniejsze informacje umieszczane są na początku lub na końcu wypowiedzenia i to na nie pada akcent zdaniowy, który ma wówczas charakter **logiczny**. Pod akcentem logicznym znajdują się również człony opozycji w konstrukcjach paralelnych. Zasada ta jest szczególnie istotna zwłaszcza, gdy idzie o użycie dłuższych i krótszych form D., C., B. zaimków osobowych.
    A. Formy dłuższe zaimków są akcentowane i występują zawsze na początku i na końcu wypowiedzenia oraz w składzie konstrukcji paralelnych, gdy stanowią człony opozycji, zatem przy kontrastowaniu, przeciwstawianiu, por.

    ***Mnie** się wydaje, że on ma rację.*
    *Całe szczęście, że powiodło się przynajmniej **tobie**.*
    *Zupełnie nie rozumiem, dlaczego poprosił o to akurat **mnie**.*
    *Szanowali tylko **mnie**, **ciebie** słuchali ze strachu.*

    B. Formy krótsze zaimków są enklitykami i dlatego powinny być używane w pozycji nieakcentowanej, najczęściej po czasowniku, np.:

    *Wydaje **mi** się, że on ma rację.*
    *Dać **ci** trochę wody?*
    *Pomóż **mi**, proszę, przez chwilę.*
    *Paweł już dawno chciał **cię** poznać.*

23. Inną odmianą akcentu zdaniowego (obok akcentu logicznego) jest **akcent emfatyczny**, uwypuklający wartość emocjonalną, uczuciową danej części wypowiedzenia, nie zaś jej obiektywny sens.
24. Inną ważną cechą prozodyczną jest **intonacja**, którą rozumie się jako zmianę wysokości tonu głosu w trakcie mówienia. Intonacja może być **zdaniowa** lub **wyrazowa**. Pierwsza polega na zmianie wysokości tonu w obrębie wypowiedzenia, a druga – w obrębie sylaby (jest to tzw. intonacja zgłoskowa albo akcent toniczny). Istnieją języki, w których intonacja wyrazowa bywa wykorzystywana jako cecha dystynktywna (np. jęz. serbski). W polszczyźnie istotną rolę odgrywa jedynie intonacja zdaniowa, z kolei intonacja wyrazowa: akutowa (wznosząca) i cyrkumfleksowa (wznosząco-opadająca albo falująca) pełniły ważną funkcję w języku prasłowiańskim, z którego język polski się wywodzi. W odniesieniu do polszczyzny intonację należy rozumieć więc jako melodyczną charakterystykę wypowiedzenia (zdania), polegającą na zmianach wysokości tonu w trakcie jego wypowiadania.

25. Zmiany wysokości tonu głosu mogą polegać na odchyleniach przebiegu melodycznego, czyli tzw. konturu intonacyjnego w górę (**intonacja wznosząca, antykadencja**) lub w dół (**intonacja opadająca, kadencja**) albo najpierw w górę, potem w dół (**intonacja wznosząco-opadająca, antykadencja-kadencja**) od tzw. tonu podstawowego, właściwego neutralnej wypowiedzi danej osoby.
26. W przypadku intonacji zdaniowej szczególnie ważne jest zakończenie zdania, czyli **klauzula**. Różnice przebiegu melodycznego (konturu intonacyjnego) są wskaźnikami różnic semantycznych między wypowiedzeniami. W języku polskim intonacja zdaniowa wyraża postawę mówiącego wobec wypowiadanej treści, ma charakter logiczny i emocjonalny. I tak:
    – **antykadencja** (podwyższenie tonu ostatniej sylaby poakcentowej) – jest typowa dla zdań pytających oraz oznajmujących wymagających uzupełnienia

Idziemy już do domu?

    – **kadencja** (obniżenie tonu ostatniej sylaby poakcentowej) – jest charakterystyczna dla zdań wykrzyknikowych i rozkazujących; przy czym intonacja opada ze znaczną różnicą wysokości, a na pierwszą sylabę wyrazu w zdaniu pada mocny akcent

Idziemy już do domu!

    – **antykadencja-kadencja** (wznoszenie się tonu do akcentowego szczytu wypowiedzi, a po jego osiągnięciu stopniowe i równomierne opadanie do poziomu tonu podstawowego) – jest znamienna dla zdań oznajmujących

Idziemy już do domu.

27. Dzięki właściwej intonacji wiemy też, czy zdanie zostało skończone – wówczas linia intonacyjna opada, czy może nastąpi jakiś jego ciąg dalszy – wtedy linia intonacyjna wznosi się. Por. intonację dwóch zdań składniowo niezależnych: *Nie słyszę. Co mówisz?* i jednego zdania złożonego: *Nie słyszę, co mówisz.*
28. Akcent i intonacja bywają wykorzystywane w odmianie artystycznej języka (poezji) jako środki brzmieniowej organizacji wypowiedzi poetyckiej. Odpowiedni układ akcentów (sylab akcentowanych i nieakcentowanych) nadaje wierszowi odpowiedni rytm, współtworząc nierzadko nastrój utworu (liryka nastrojowa) lub dopełniając poetyckie obrazy. Najmniejszy powtarzający się układ sylab akcentowanych i nieakcentowanych to **stopa metryczna**. Najczęściej występujące w poezji polskiej stopy rytmiczne to: **trochej** (*Ss*) i **amfibrach** (*sSs*), rzadziej natomiast występują: **jamb** (*sS*), **anapest** (*ssS*), **daktyl** (*Sss*) czy **peon trzeci**, zwany też **dytrochejem** (*ssSs*). Jednakowy układ takich samych stóp nazywamy **tokiem**. Zdarza

się, że tok wiersza jest zaburzony poprzez brak jednej sylaby akcentowanej (**kataleksa**) lub nadwyżkę w postaci dodatkowej sylaby nieakcentowanej (**hiperkataleksa**), co też bywa znaczące. Odpowiedni rozkład akcentów odgrywa istotną rolę w systemie **sylabicznym**, a zwłaszcza **sylabotonicznym**. Z kolei jednakowa liczba zestrojów akcentowych to podstawa systemu **tonicznego**. Intonacja natomiast jest prozodyczną podstawą kształtującą **wiersz wolny**, zarówno w jego odmianie emocyjnej (wiersz intonacyjny), jak i zdaniowej (wiersz intonacyjno-zdaniowy).

29. Prześledźmy na kilku przykładach, jak akcent i intonacja wykorzystywane są w poezji:

A. Leopold Staff, *Deszcz jesienny*

*O **szy**by deszcz **dzwo**ni, deszcz **dzwo**ni je**sien**ny*	sSs sSs || sSs sSs
*I **plusz**cze mia**ro**wy, jed**na**ki, niez**mien**ny*,	sSs sSs || sSs sSs
*Dżdżu **kro**ple pa**da**ją i **tłu**ką w me **ok**no…*	sSs sSs || sSs sSs
*Jęk **szkla**ny… płacz **szkla**ny… a **szy**by w mgle **mo**ką*	sSs sSs || sSs sSs

Regularny, amfibrachiczny tok wiersza ze stałą średniówką umiejscowioną dokładnie w połowie wersu oddaje miarowe uderzenia kropel deszczu o szyby okien. Rytmiczna jednostajność znakomicie współtworzy monotonię właściwą deszczowej pogodzie i wzmagającą się wówczas senność, co poeta osiąga również poprzez nagromadzenie spółgłosek nosowych [m], [m'], [ń], [n], dwukrotnie także w postaci podwojonej (geminaty) [*nn*]. Z kolei obecność głosek szumiących i ciszących (szczelinowych [š], [ś] i zwarto-szczelinowych [č], [*ǯ*]) pozwala usłyszeć dzwonienie deszczu o szyby.

B. Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Na Anioł Pański*

*Na **A**nioł **Pań**ski **bi**ją **dzwo**ny,*	sS sS || sS sS s
*Niech **bę**dzie **Ma**ria **poz**dro**wio**na,*	sS sS || sS sS s
*Niech **bę**dzie **Chry**stus **po**zdro**wio**ny…*	sS sS || sS sS s
*Na **A**nioł **Pań**ski **bi**ją **dzwo**ny,*	sS sS || sS sS s
*W nie**bio**sach **kę**dyś **głos** ich **ko**na…*	sS sS || sS sS s

Miarowy, jambiczny tok wiersza oddaje regularne bicie dzwonów (*bim-bam*: *sS*) wzywających na wieczorną modlitwę na Anioł Pański. Dodatkowa sylaba nieakcentowana (hiperkataleksa) w każdym wersie to jakby moment, w którym dzwonnik odchyla się na chwilę, by z całą siłą pociągnąć za sznur kołyszący dzwony. Efekty dźwiękonaśladowcze uzyskał poeta nie tylko dzięki sylabotonicznej rytmice wersów, ale również poprzez wyrazistą instrumentację głoskową: nośne i rozkołysane brzmienie samogłosek w inkantacji: *nA AniOł pAńskI bIjĄ dzwOnY* oraz dźwięczność głosek [b], [d]. Spiżowe brzmienie kościelnych dzwonów dobrze imitują nagromadzone w tekście spółgłoski nosowe [n] oraz [ń].

C. Rafał Wojaczek, *Inicjacja*

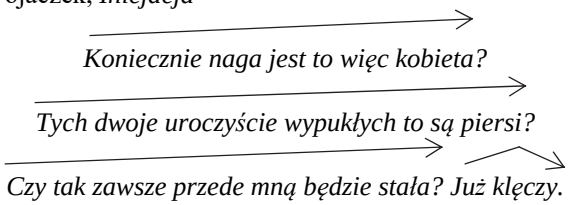

Gwałtowna i nieoczekiwana kadencja (terminalna intonacja zdaniowa) po trzech zdaniach pytających o melodii wznoszącej się dodaje wierszowi ekspresji i imituje napięcie i silne doznania emocjonalne podmiotu (bohatera) lirycznego wiersza.

30. Podczas mówienia ważna jest również pauza, czyli przerwanie (krótsze lub dłuższe) ciągu wypowiadanych sylab. Pojawiające się w wypowiedzeniu pauzy mogą pełnić funkcję delimitacyjną, sygnalizując granicę między jednostkami wyrazowymi lub zdaniowymi. Pauza krótka, oddechowa może się pojawić w różnych miejscach wypowiedzenia, na przykład po wyartykułowaniu dwóch czy trzech bądź więcej wyrazów. Na koniec wypowiedzenia wskazuje natomiast pauza długa.
31. Linia melodyczna wypowiedzi powinna falować, wznosić się i opadać. Umiejętne posługiwanie się akcentem, intonacją i pauzą jest szczególnie ważne w oficjalnych kontaktach, podczas prowadzenia zajęć, w czasie przemawiania, przekonywania, a także uzasadniania swojego zdania.

Czy wiesz, że…

w języku prasłowiańskim, z którego wywodzi się polszczyzna, akcent był raczej toniczny (miał wpierw dwie, a w późniejszym okresie aż cztery intonacje), swobodny i ruchomy; nie był więc związany z jakąś określoną sylabą we wszystkich wyrazach i mógł przenosić się z jednej zgłoski na inną w obrębie danego modelu odmiany. W języku polskim akcent już w dobie przedhistorycznej (przed X w.) stracił prasłowiańską melodyjność, czyli intonacje, jakie możemy jeszcze obserwować w języku serbskim i chorwackim (a także w słoweńskim, gdzie obok akcentu tonicznego występuje również akcent dynamiczny). Rozwój akcentu prasłowiańskiego polegał zasadniczo na ograniczeniu jego swobody i ruchomości. Ruchomy akcent utrzymał się do dziś w językach wschodnio- i południowosłowiańskich, tj.: rosyjskim, ukraińskim, białoruskim oraz bułgarskim, słoweńskim, serbskim i chorwackim (poza macedońskim, gdzie wyrazy akcentowane są na trzeciej sylabie od końca). Natomiast w językach zachodniosłowiańskich akcent został unieruchomiony i zatrzymał się na pierwszej sylabie wyrazu. Tak jest właśnie w jęz. czeskim, słowackim oraz obu łużyckich, natomiast w polszczyźnie stały początkowo inicjalny akcent ostatecznie ustabilizował się na przedostatniej sylabie. Ograniczenie ruchomości akcentu co do miejsca w wyrazie oraz jego stabilizacja na pierwszej sylabie nastąpiły w języku polskim między XII a XIV stuleciem. Spowodowało to wypadanie nieakcentowanych samogłosek na końcu oraz w śródgłosie wyrazów. Dlatego na przykład starsze formy *jako*, *tako* przekształciły się w *jak*, *tak*, a staro-

polskie formy *wieliki*, *wszeliki* przybrały postać *wielki*, *wszelki*. Ślady dawnej ruchomości akcentu polskiego i jednocześnie jego stabilizowania się na pierwszej sylabie wyrazu możemy odnaleźć w najstarszej polskiej pieśni religijnej *Bogurodzicy*, gdzie zachowały się dwojakie formy 2. osoby liczby pojedynczej trybu rozkazującego: dłuższe z końcówką *-i (-y)*: *zyszczy*, *spuści*, *raczy* oraz krótsze, bez tej końcówki: *usłysz*, *napełń*, *słysz*. Porównanie z językiem rosyjskim, w którym – jak wspominano – utrzymał się akcent ruchomy, dowodzi, że rozkaźniki z końcówką *-i (-y)* miały akcent na tejże końcówce, a rozkaźniki bez *-i (-y)* miały akcent na rdzeniu. Z czasem w wyrazach wielosylabowych obok inicjalnego akcentu głównego zaczął pojawiać się dodatkowy akcent paroksytoniczny, który stopniowo zyskał przewagę nad dawniejszym akcentem głównym inicjalnym, spychając go do roli akcentu pobocznego i tym samym ustanawiając system akcentu paroksytonicznego w polszczyźnie. Przesunięcie się akcentu z sylaby początkowej na przedostatnią dokonało się prawdopodobnie w XV wieku. W XVI stuleciu akcent paroksytoniczny zaczął odgrywać coraz większą rolę, stał się regularny i tym samym spowodował ostateczny zanik akcentu inicjalnego, stabilizując się jako akcent główny. Dawny akcent inicjalny zachowały natomiast do dziś gwary południowokaszubskie i gwary podhalańskie; w świetle sformułowanej przez Johannesa Schmidta teorii falowej (tłumaczącej sposób szerzenia się zmian językowych w danym języku) są to tzw. archaizmy peryferyczne, więc peryferia obszaru językowego, do których nie dotarła fala niosąca językowe nowości.

Ćwiczenia

1. Proszę posłuchać nagrania do zadania 15 a) i podkreślić sylaby akcentowane w podanych wyrazach: *książ-ka*, *dzien-nik*, *no-tes*, *ze-szyt*, *kart-ka*, *dłu-go-pis*, *pió-ro*, *o-łó-wek*, *ta-bli-ca*, *kre-da*, *gąb-ka*, *ma-pa*, *biur-ko*, *ław-ka*, *o-kno*, *słow-nik*.
2. Proszę podzielić podane wyrazy na sylaby, a następnie posłuchać nagrania do zadania 15 f) i zaznaczyć sylaby akcentowane. Proszę wskazać wyrazy, w których akcent pada na inną niż drugą od końca sylabę wyrazu: *tenis*, *boks*, *hokej*, *golf*, *pływanie*, *bieganie*, *taniec*, *koszykówka*, *siatkówka*, *narciarstwo*, *kolarstwo*, *łyżwiarstwo*, *piłka nożna*, *piłka ręczna*, *gimnastyka*, *matematyka*, *fizyka*, *informatyka*, *polityka*, *muzyka*, *malarstwo*, *literatura*, *historia*, *geografia*, *fotografia*, *kino*, *teatr*, *moda*, *sztuka*.
3. Podane wyrazy proszę podzielić na sylaby i podkreślić w nich zgłoskę akcentowaną, a następnie posłuchać nagrania do zadania 13 a) i sprawdzić, czy zadanie zostało poprawnie wykonane: *architektonika*, *botanika*, *dynamika*, *energetyka*, *fizyka*, *gimnastyka*, *gramatyka*, *kosmetyka*, *liryka*, *logika*, *matematyka*, *muzyka*, *polityka*, *polemika*, *rytmika*, *technika*, *bijatyka*, *motyka*, *władyka*, *Monika*.
4. Proszę posłuchać nagrania do zadania 13 c) i zaznaczyć sylaby akcentowane w podanych formach czasu przeszłego i trybu przypuszczającego czasowników: *cho-dzi-li-śmy*, *cho-dzi-li-ście*, *pi-sa-li-śmy*, *pi-sa-li-ście*, *na-pi-sa-li-śmy*, *na-pi-sa-li-ście*, *pra-co-wa-li-śmy*, *pra-co-wa-ły-śmy*, *prze-czy-ta-li-śmy*, *prze-czy-ta-ły-ście*, *cho-dził-bym*, *cho-dzi-ła-bym*, *cho-dzi-li-by*, *cho-dzi-ły-by*, *pi-sał-bym*, *pi-sa-ła-bym*, *pi-sa-li-by*, *pi-sa-ły-by*.

5. Proszę posłuchać nagrania do zadania 13 d) i zaznaczyć sylaby akcentowane w podanych formach trybu przypuszczającego czasowników: *cho-dzi-li-byś-my*, *cho-dzi-li-byś-cie*, *cho-dzi-ły-byś-my*, *cho-dzi-ły-byś-cie*, *pra-co-wa-li-byś-my*, *pra-co-wa-li-by-ście*, *pra-co-wa-ły-byś-my*, *pra-co-wa-ły-byś-cie*, *czy-ta-li-byś-my*, *pi-sa-li-byś-cie*, *na-pi-sa-ły-byś-my*, *prze-czy-ta-ły-byś-cie*.
6. Proszę odmienić przez osoby w czasie przeszłym i trybie przypuszczającym czasowniki *czytać* oraz *chcieć*, i podkreślić w poszczególnych formach sylaby akcentowane.
7. Proszę przeczytać podany tekst, poprawnie akcentując użyte w nim formy wyrazowe: *Na lekcji matematyki rozwiązywaliśmy dziś zadania z geometrii i statystyki, a na ćwiczeniach z fizyki przeprowadzaliśmy różne doświadczenia z kinematyki, akustyki i mechaniki. Na zajęciach z plastyki prawie doszłoby do bijatyki, bo Dominika przypadkowo zalała Monice zeszyt herbatą, ale na całe szczęście w porę zainterweniowała nauczycielka. Na polskim uczyliśmy się gramatyki, a na biologii powtarzaliśmy wiadomości z botaniki i robiliśmy zadania praktyczne z genetyki.*
8. Proszę przeczytać podany tekst, pamiętając o właściwym akcentowaniu zaznaczonych form i połączeń wyrazowych: *Mój kolega ze szkolnej ławki – prawdziwy* ***arcyleń*** *– chciałby zostać królem lub* ***wicekrólem*** *w krainie komputerów. Mógłby wtedy wodzić wszystkich* ***za nos****, pleść trzy* ***po trzy*** *i nie musiałby wtedy chodzić na lekcje* ***fizyki*** *i* ***matematyki****, nie przygotowywałby też prac z* ***plastyki*** *i* ***techniki*** *ani nie śpiewałby na ćwiczeniach z* ***muzyki****. Jego światem byłaby* ***informatyka****. Tymczasem jednak szara rzeczywistość go przytłacza. Ciągle pyta mnie z wyrzutem: „****Powiedz no****, dlaczego nie odrobiłeś za mnie zadania* ***ze statystyki****?!”, a na klasówkach często słyszę: „Jesteś* ***bez serca****!* ***Dajże*** *ściągnąć!”. Nie czyta też lektur z polskiego. Chyba* ***kilkaset*** *razy prosił mnie, abym mu je streszczał przed zajęciami. Długo mógłbym tak opowiadać o moim koledze. Uwagi powtarzane mu przez nauczycieli* ***po stokroć*** *nie przynoszą żadnych rezultatów.*
9. Poniżej podano liczebniki w przypadkowej kolejności. Proszę przeczytać je kilkakrotnie na głos pod kierunkiem nauczyciela, podzielić na sylaby, a następnie umieścić w odpowiednich diagramach (uwaga: sylaba akcentowana oznaczona jest zamalowanym kwadracikiem):
   a) *czterdzieści*, *cztery*, *czterysta*

   b) *czternaście*, *czterysta*, *czterdzieści*

   c) *siedemnaście*, *siedemset*, *siedemdziesiąt*

10. Proszę wybrać poprawną formę zaimków i uzasadnić swój wybór:
    a) Nie słuchaj *jego* /*go*, on nie ma racji.
    b) Babcia uszyła *mnie* / *mi* sukienkę.
    c) *Tobie* / *Ci* przeczytam ten list.
    d) Przyjrzyj się *jemu* / *mu* dokładnie.
    e) Tylko *tobie* / *ci* mogę ufać.
    f) Na pewno jutro *ciebie* / *cię* odwiedzę.
    g) Napiszę do *ciebie* / *cię* list.
    h) To właśnie *jemu* / *mu* mogę zaufać, nie tobie.
    i) Przyjdę do *ciebie* / *cię* wieczorem.
    j) *Jemu* / *Mu* nie warto ufać.
    k) Nie wolno *tobie* / *ci* tak mówić.
    l) Wołałem *ciebie* / *cię*, a nie Agatę.
    m) Wczoraj wysłałem *mu* / *jemu* paczkę.
    n) Bardziej lubię *ciebie* / *cię* niż Krysię.
    o) *Mnie* / *mi* daj tę książkę.
    p) *Niemu* / *jemu* / *mu* lubię się przyglądać, gdy się bawi.
    q) Daję *niemu* / *jemu* / *mu* w nagrodę smakołyki.
    r) Chyba nie przyjdzie do *ciebie* / *cię*, bo *ciebie* / *cię* nie zna.
11. Proszę przeczytać podane zdania, akcentując wyróżnione wyrazy:
    a) *Z okazji* ***urodzin*** *Łukasz podarował Danusi bukiet czerwonych róż.*
    b) *Z okazji urodzin* ***Łukasz*** *podarował Danusi bukiet czerwonych róż.*
    c) *Z okazji urodzin Łukasz* ***podarował*** *Danusi bukiet czerwonych róż.*
    d) *Z okazji urodzin Łukasz podarował* ***Danusi*** *bukiet czerwonych róż.*
    e) *Z okazji urodzin Łukasz podarował Danusi* ***bukiet*** *czerwonych róż.*
    f) *Z okazji urodzin Łukasz podarował Danusi bukiet* ***czerwonych*** *róż.*
    g) *Z okazji urodzin Łukasz podarował Danusi bukiet czerwonych* ***róż****.*
12. Proszę przeczytać podane zdania, akcentując wyróżnione wyrazy:
    a) ***Zygmunt*** *III Waza przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.*
    b) *Zygmunt* ***III*** *Waza przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.*
    c) *Zygmunt III* ***Waza*** *przeniósł stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.*
    d) *Zygmunt III Waza* ***przeniósł*** *stolicę Polski z Krakowa do Warszawy.*
    e) *Zygmunt III Waza przeniósł* ***stolicę*** *Polski z Krakowa do Warszawy.*
    f) *Zygmunt III Waza przeniósł stolicę* ***Polski*** *z Krakowa do Warszawy.*
    g) *Zygmunt III Waza przeniósł stolicę Polski* ***z Krakowa*** *do Warszawy.*
    h) *Zygmunt III Waza przeniósł stolicę Polski z Krakowa* ***do Warszawy****.*
13. Proszę przeczytać podane wypowiedzenia, pamiętając o odpowiedniej intonacji:
    a) *Jak masz na imię?*
    b) *Ile masz lat?*
    c) *Skąd jesteś?*

d) *Gdzie mieszkasz?*
e) *Jaki jest numer twojego telefonu?*
f) *Czy masz czas?*
g) *O której godzinie odjeżdża pociąg do Zakopanego?*
h) *Posprzątałeś pokój?*

14. Proszę przeczytać podane zdania tak, aby wyrażały oznajmienie, pytanie i wykrzyknienie:
a) *Pojedziesz na wieś*. (/ ? / !)
b) *Zrobisz to dokładnie*. (/ ? / !)
c) *Wyczyścisz te buty*. (/ ? / !)
d) *Wrócisz jeszcze dziś*. (/ ? / !)
e) *Nie możesz tam pojechać*. (/ ? / !)

15. Proszę podzielić na sylaby zamieszczone fragmenty wierszy, wpisując poszczególne zgłoski nad odpowiednimi kreseczkami. Proszę zaznaczyć sylaby akcentowane i określić rytm tych wierszy:
a) *Czemu, cieniu, odjeżdżasz, ręce złamawszy na pancerz,*
Przy pochodniach, co skrami grają około twych kolan? –
Cyprian Kamil Norwid, *Bema pamięci żałobny – rapsod*

— — — — — — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — — — — — — —

Polały się łzy me czyste, rzęsiste
Na me dziecińśtwo sielskie, anielskie,
Na moją młodość górną i durną,
Na mój wiek męski, wiek klęski;
Polały się łzy me czyste, rzęsiste...
Adam Mickiewicz, *Polały się łzy...*

— — — — — — — — — — —
— — — — — — — — — —
— — — — — — — — — —
— — — — — — — —
— — — — — — — — — — —

b) *Rozmiłowała się ma dusza*
W cichym szeleście drzew,
Gdy koronami ich porusza
Druh mój, przecichy wiew.
Jan Kasprowicz, *Rozmiłowała się ma dusza...*

— — — — — — — — —
— — — — —
— — — — — — — — —
— — — — — —

16. Proszę przeczytać głośno podany wiersz, uwzględniając znaki interpunkcyjne i pamiętając o poprawnym akcentowaniu wyrazów oraz właściwej intonacji zdaniowej:

Gdy po śmierci w niebiosów przybyłam pustkowie,
Bóg długo patrzał na mnie i głaskał po głowie.

— „Zbliż się do mnie, Urszulo! Poglądasz, jak żywa...
Zrobię dla cię, co zechcesz, byś była szczęśliwa.“

— „Zrób tak, Boże — szepnęłam — by w nieb Twoich krasie
Wszystko było tak samo, jak tam — w Czarnolasie!” —

I umilkłam zlękniona i oczy unoszę,
By zbadać, czy się gniewa, że Go o to proszę?

Uśmiechnął się i skinął — i wnet z Bożej łaski
Powstał dom kubek w kubek, jak nasz — Czarnolaski.

I sprzęty i donice rozkwitłego ziela
Tak podobne, aż oczom straszno od wesela!

I rzekł: „Oto są — sprzęty, a oto — donice.
Tylko patrzeć, jak przyjdą stęsknieni rodzice!

I ja, gdy gwiazdy do snu poukładam w niebie,
Nieraz do drzwi zapukam, by odwiedzić ciebie!”

I odszedł, a ja zaraz krzątam się, jak mogę, —
Więc nakrywam do stołu, omiatam podłogę —

I w suknię najróżowszą ciało przyoblekam
I sen wieczny odpędzam — i czuwam — i czekam...

Już świt pierwszą roznietą złoci się po ścianie,
Gdy właśnie słychać kroki i do drzwi pukanie...

Więc zrywam się i biegnę! Wiatr po niebie dzwoni!
Serce w piersi zamiera... Nie!... To — Bóg, nie oni!...

Bolesław Leśmian, *Urszula Kochanowska*

Marcin Maciołek

Wymowa wyrazów obcych w języku polskim

– historia i współczesność

Zapożyczone do polszczyzny wyrazy stopniowo upodobniają się do słownictwa rodzimego. Przyswajanie obcych elementów leksykalnych (adaptacja, asymilacja) dokonuje się na kilku płaszczyznach: semantycznej, gramatycznej i pisownianej[1]. Początkiem polonizacji słowa jest najczęściej przystosowanie go do „zwyczajów" (wymogów) gramatycznych języka polskiego. Po wstępnej „obróbce" morfologicznej, która w przypadku rzeczowników polega na ustaleniu ich rodzaju oraz liczby, pożyczka na podstawie podobieństwa fonetycznego lub graficznego zostaje zaklasyfikowana do odpowiedniego paradygmatu odmiany, a następnie w wielu przypadkach zaktywizowana również pod względem derywacyjnym: uzyskuje wówczas potencję słowotwórczą, tj. zdolność tworzenia (fundowania) wyrazów pochodnych.

Na płaszczyźnie fonetyczno-fonologicznej adaptacja polega na zastąpieniu (substytucji) fonemów i ich wariantów tekstowych, czyli głosek, obcego wyrazu identycznymi lub relatywnie najbliższymi pod względem artykulacyjno-audytywnym dźwiękami języka polskiego. W przypadku tzw. zapożyczeń graficznych (wzrokowych), czyli takich, które dotarły do nas za pośrednictwem tekstów pisanych, zakończeniem procesu polonizacji jest zastosowanie polskiej ortografii (zapożyczenia, które dotarły do polszczyzny drogą słuchową, tzw. słuchowe lub fonetyczne, ulegają adaptacji pisownianej równolegle z asymilacją fonetyczną, dlatego w odróżnieniu od znacznej części zapożyczeń graficznych nie mamy problemów z ich odczytywaniem; pisownia tych pożyczek jest zasadniczo zgodna z ich wymową)[2].

[1] O aspekcie znaczeniowym w procesie zapożyczania wyrazów pisał m.in. Bogdan Walczak w artykule *O rozwoju znaczeniowym zapożyczeń*, w: *Język. Teoria – Dydaktyka*, Kielce 1980, s. 159–187.

[2] Należy jednak podkreślić, że asymilacja wyrazów obcych w polszczyźnie nie zawsze przebiega w sposób linearny; w wielu sytuacjach proces przyswajania zapożyczeń postępuje skokowo i nie

Adaptowane do polskiego systemu fonetycznego zapożyczenia podlegają na ogół pewnym (czasem nawet dość znacznym) przeobrażeniom. I tak, w efekcie mechanizmów przystosowawczych wyrazy: *latina*, *pater*, *castellum*, przejęte za pośrednictwem czeskim, niemieckim lub wprost z łaciny, zmieniły swoje brzmienie – zostały przekształcone w *łacina* [ɫ̪aćina], *pacierz* [paćeš], *kościół* [kośćuɫ̪]. Podobnie łaciński rzeczownik *calendae* uzyskał postać *kolęda* [kolenda]. Niemieckie *Land* zamieniliśmy w *ląd* [lont], *Kolner* w *kolnierz* [koɫ̪ńeš], *Soldner* w *żołnierz* [žoɫ̪ńeš]. Łacińskie słowo *angellus* (wcześniej przez łacinę z greki wzięte, por. grec. *ἄγγελος* [*ángelos*]) przejęliśmy za pośrednictwem czeskim (por. stczes. *anjel*), przekształcając wpierw w *anjeł*, a następnie w *anjoł*, wreszcie od XVI wieku w *anioł* [ańi̯oɫ̪]/[ańoɫ̪]. Czeskiemu *oběra* ze średnio-wysoko-niemieckiego *opfer* (co pochodzi z łacińskiego *offerre* ‘przynosić, zanosić, składać, ofiarować’) nadaliśmy naprzód postać *ofiera*, a następnie *ofiara* [of’i̯ara]. Czeski *Petr* (z łacińskiego *Petrus*) uzyskał w języku polskim brzmienie *Piotr* [p’i̯otr].

> Uwaga: We wszystkich tych przykładach widzimy przystosowanie obcych wyrazów do polskiego systemu głoskowego oraz do naszych rodzimych przyzwyczajeń i tendencji wymawianiowych. W zapożyczonych do polszczyzny jeszcze w epoce przedpiśmiennej (około X wieku) z języka czeskiego wyrazach: *latina*, *pateř* ‖ *páteř*, *kostel* spółgłoska przedniojęzykowa [t] poddana miękczącemu wpływowi samogłoski przedniej (odpowiednio) [i] lub [e] rozwinęła się regularnie w środkowojęzykowe polskie [ć] (co było związane z nasilającą się od II połowy XII wieku tendencją do intensyfikacji palatalności, sfinalizowaną w XIII stuleciu fonologizacją miękkości). Po XIII wieku obce [t] w wyrazach zapożyczonych zaczęliśmy oddawać przez [t] (bez miękczenia), por. łac. *articulatio* = pol. *artykulacja*, łac. *constitutio* = pol. *konstytucja*, łac. *institutio* = pol. *instytucja*, łac. *titulus* = pol. *tytuł*.
>
> Samogłoska [e] usytuowana po spółgłosce miękkiej, a przed twardą spółgłoską przedniojęzykową naówczas zębową [ɫ] oraz [r] przeszła w [o] lub w [a] odpowiednio w wyrazach *anioł* i *ofiara* w związku z działaniem tzw. przegłosu polskiego i lechickiego (dyspalatalizacja, tj. przejście ‘*e* w ‘*o* nastąpiła także w imieniu *Piotr*). Polskie [u], zapisywane przez „ó”, tj. *o* kreskowane lub *o* z kreseczką (termin „*u* zamknięte” z historycznego punktu widzenia jest błędny!) w wyrazie *kościół* to efekt dwu polskich tendencji artykulacyjnych: początkowo nastąpił tu przegłos polski (‘*e* przeszło w ‘*o*), a następnie zadziałała pewna tendencja wyrównawcza, która w związku z zanikiem tzw. jerów (ultrakrótkich samogłosek istniejących w polszczyźnie do XI wieku) w sylabach zamkniętych spółgłoskami dźwięcznymi doprowadziła do wzdłużenia stojącej przed nimi samogłoski. Długie i średnie [o] – po zaniku iloczasu w II połowie XV wieku – uległo ścieśnieniu, uzyskując stopniowo artykulację właściwą samogłosce wysokiej [u].

Należy pamiętać, że zwyczaje (tendencje) wymawianiowe zmieniają się w poszczególnych epokach, toteż z jednego wyrazu obcego otrzymujemy nieraz różne formy wyrazowe; dlatego różne, że w różnych okresach rozwoju języka polskie-

obejmuje wszystkich wskazanych tu płaszczyzn języka. Różna jest także siła, z jaką dokonuje się polonizacja na każdym z tych poziomów (a zwłaszcza fonetycznym). Ponadto procesy adaptacyjne nasilają się w języku potocznym, swobodnym, a słabną w starannym, oficjalnym.

go przejęte i często za pośrednictwem innych języków (czy też wprost z innych języków).

latyński – ‘pochodzący od starożytnych Rzymian, im właściwy; romański, łaciński’

Pouczający jest w tym miejscu przykład przymiotników *łaciński* (np. *wyraz*, *alfabet*) oraz *latyński* (np. *szczep*, *lud*), które mają przecież wspólny źródłosłów: oba pochodzą od łacińskiego wyrazu *latinus*. W pierwszym z nich oryginalne, łacińskie połączenie *t* + *i* wymieniło się na [ći], a w drugim zamieniono je na [ty]. Stąd wniosek, że wyraz *latinus* przyswojono dwukrotnie, lecz w różnych okresach rozwoju naszego języka. Przymiotnik *łaciński* niewątpliwie pojawił się wcześniej, w czasie, kiedy w języku polskim żywe były jeszcze procesy związane z działaniem palatalizacji przez samogłoskę przednią (Ap) sfinalizowane – o czym już wspominano – fonologizacją miękkości, dlatego zmiękczone [t’] rozwinęło się w [ć]. Wtedy też [a] jako samogłoska szeregu tylnego mogła być poprzedzona wyłącznie spółgłoską twardą (co wynikało z zasady korelacji palatalności): stąd zmiana pierwszej sylaby *la* w *ła*.

W późniejszym okresie rozwoju naszego języka (tj. po przegłosie lechickim, który położył kres zasadzie korelacji miękkości) samogłoska [a] była neutralna pod względem podniebienności, dlatego zmiana pierwszej sylaby *la* na *ła* stała się zbyteczna. Podobnie wymiana [t’i] na [ći] nie była już żywa w języku polskim, a przy tym zmiana [t’] na [ć] wydawała się zbyt wielkim naruszeniem brzmienia obcego wyrazu. Ze względu na brak głoski [t’] w systemie fonetycznym ówczesnej polszczyzny połączenie *ti* zamieniono na *ty*. Dlatego właśnie zapożyczony po raz drugi do naszego języka (z pewnością po w. XIII) wyraz *latinus* otrzymał wówczas postać *latyński*.

kasztel – ‘gród, zamek warowny, mała twierdza’

Podobnie było w przypadku łacińskiego rzeczownika *castellum* ‘miejsce warowne’, o którym mowa była już wcześniej. Zapożyczony za pośrednictwem czeskiego wyrazu *kostel* w zmienionym znaczeniu ‘kościół’ w najstarszej dobie rozwoju naszego języka (ok. X wieku) otrzymał ostatecznie brzmienie *kościół*, natomiast przejęty po raz drugi w okresie późniejszym – już bez pośrednictwa czeskiego i w znaczeniu odpowiadającym źródłosłowowi łacińskiemu – postać wymawianiową *kasztel*.

Kiedy w średniowieczu w związku z lokacją miast na prawie niemieckim wchodził do polszczyzny germański (a ściślej: średnio-wysoko-niemiecki) wyraz *ring*, uległ on całkowitej asymilacji fonetycznej, przyjmując ostatecznie postać *rynek* – z połączeniem *ri* zamienionym na *ry* (podobna wymiana nastąpiła też w innych zapożyczeniach z tego okresu, por. *rynna* z niem. *rinne*, *rynsztok* z niem. *rinn-stock*, *ryczałt* z niem. *ritschart*, *rymarz* z niem. *riemer*, *rycerz* z niem. *ritaere*), dźwięcznym tylnojęzykowym [g] zastąpionym przez [k] (w związku z faktem, że wygłos absolutny jest w języku polskim zasadniczo bezdźwięczny) oraz wstawną samogłoską [e] rozbijającą wyjściową grupę *nk* (zapewne przez analogię do wyrazów takich, jak: *baranek*, *bębenek*, *ogonek*). Gdy na przełomie XIX i XX wieku utrwalał się w polszczyźnie mający ten sam źródłosłów rzeczownik *ring* – przejęty tym razem z języka angielskiego i w znaczeniu ‘miejsce walk bokserskich’ – już tak silnej adaptacji nie uległ: pozostał w brzmieniu bardzo bliskim oryginalnemu (z tą tylko różnicą, że w języku angielskim wygłosowe połączenie literowe *ng* wymawia się jako [ŋ], a w polskim – jako [ŋk]; zachowano natomiast połączenie *ri*, podobnie jak w pochodzących z tego samego czasu oraz jeszcze młodszych zapożyczeniach, por.: *riksza*, *ringo*, *riposta*, *risotto*, *riwiera*). Różnice w fonetycznej asymilacji germańskiego rzeczownika *ring* w polszczyźnie wynikają też z odmiennego sposobu przejęcia tego wyrazu do naszego języka: *rynek* – to zapożyczenie słuchowe (fonetyczne), a *ring* – to pożyczka graficzna (wzrokowa), naśladująca pisaną formę wyrazu w języku angielskim. Niemniej wynika stąd wniosek, że adaptacja fonetyczna dokonuje się zarówno w zapożyczeniach słuchowych, jak i wzrokowych, przy czym prędzej zachodzi w typie pierwszym.

rymarz – ‘rzemieślnik trudniący się wyrobem i reparacją produktów ze skóry’

riksza – ‘dwukołowy pojazd ciągnięty przez człowieka’

Ciekawe w tym kontekście są również losy angielskiego rzeczownika *business* w języku polskim. Wydany u progu XX wieku *Słownik tzw. warszawski* pod redakcją Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego informował, że wyraz ten odczytywano w zasadzie zgodnie z pisownią, tj. jako *buzines* – była to więc pożyczka wzrokowa.

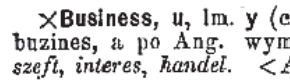
×**Business**, u, lm. **y** (czyta się zwykle u nas buzines, a po Ang. wymawia się biznes) *gieszeft*, *interes*, *handel*. <Ang. business>

Hasło *business* w *Słowniku tzw. warszawskim* [SW-I: 240]

Z kolei w wydanym 70 lat później suplemencie do jedenastotomowego *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego znalazł się zapis *byznes*, co wskazywałoby, że w tym momencie mamy do czynienia z zapożyczeniem słuchowym, gdyż w oryginalnej (angielskiej) wymowie tego wyrazu [b] jest spółgłoską twardą.

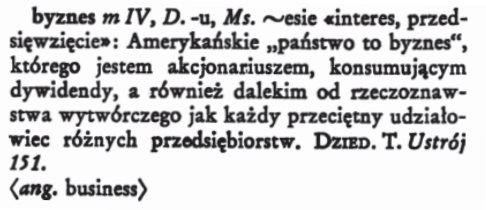
byznes *m IV, D.* **-u**, *Ms.* **~esie** «interes, przedsięwzięcie»: Amerykańskie „państwo to byznes", którego jestem akcjonariuszem, konsumującym dywidendy, a również dalekim od rzeczoznawstwa wytwórczego jak każdy przeciętny udziałowiec różnych przedsiębiorstw. Dzied. T. *Ustrój* 151.
⟨*ang.* business⟩

Hasło *byznes* w *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego

Współcześnie za zgodną z normą uznaje się formę *biznes*, którą po raz pierwszy zarejestrowano w *Słowniku poprawnej polszczyzny* pod redakcją Witolda Doroszewskiego i Haliny Kurkowskiej. Obecna w tej postaci nagłosowa cząstka *bi-* jest ewidentnym znakiem obcości analizowanego rzeczownika, spotykamy ją bowiem głównie w słowach zapożyczonych, takich jak: *bibelot*, *biceps*, *bigamia*, *bikini*, *bilans*, *bilard*, *bilet*, *bilingwizm*, *bistro*, *bizon*, *biżuteria* itd.; spośród wyrazów rodzimych zawiera ją jedynie czasownik *bić* i jego derywaty.

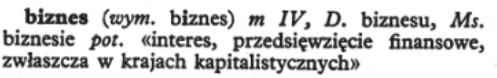
biznes (*wym.* biznes) *m IV, D.* biznesu, *Ms.* biznesie *pot.* «interes, przedsięwzięcie finansowe, zwłaszcza w krajach kapitalistycznych»

Hasło *byznes* w *Słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej [SPP: 46]

Dla porządku myślowego prześledźmy teraz na konkretnym przykładzie, jak przebiega proces asymilacji fonetycznej wyrazów obcych w języku polskim. Kiedy w epoce oświecenia cała Europa znajdowała się w kręgu oddziaływania

kultury francuskiej, ważnym elementem codziennego stroju zarówno kobiet, jak i mężczyzn stała się peruka. Moda ta nie ominęła również Polski, a wraz z nową rzeczą napłynęła także jej oryginalna nazwa – francuski wyraz *perruque*. Jego oryginalne brzmienie jest jednak nieco inne niż wymowa, która ustabilizowała się w polszczyźnie. Francuska spółgłoska [p] jest taka sama jak w naszym języku: bezdźwięczna, zwarta i dwuwargowa, toteż zastąpiono ją polskim [p]. Samogłoska [e] w analizowanym wyrazie też właściwie niczym się nie różni od polskiego [e] – jest otwarta i przednia (płaska), wymawiana przy średnim rozwarciu ust, z językiem przesuniętym ku przodowi jamy ustnej i ze spłaszczonymi wargami (w języku francuskim istnieje jeszcze *e* zamknięte, dla którego fonetycznie najbliższym polskim dźwiękiem także jest [e]). Kłopotów w przyswojeniu francuskiego wyrazu *perruque* do polszczyzny na płaszczyźnie fonetycznej nie nastręczała też spółgłoska [r]. W czasie, gdy rzeczownik ten zapożyczono do naszego języka (XVII w.), głoska ta miała artykulację przedniojęzykową (uchodząca dziś za jedną z najbardziej charakterystycznych cech języka francuskiego języczkowa wymowa [R] upowszechniła się dopiero po Wielkiej Rewolucji Francuskiej; zresztą nawet [R] uwularne przy przejmowaniu zapożyczeń francuskich do polszczyzny substytuowane jest spółgłoską przedniojęzykowo-dziąsłową drżącą [r]). Zasadnicza rozbieżność w wymowie obu wyrazów i zarazem podstawowa trudność w asymilacji fonetycznej francuskiego słowa *perruque* do systemu dźwiękowego polszczyzny dotyczyła dopiero głoski następnej: w oryginale francuskim mamy bowiem [ü], podczas gdy w wersji spolszczonej jest [u]. Przy artykulacji francuskiej samogłoski [ü], obcej językowi polskiemu, język wysunięty jest ku przodowi jamy ustnej (jak przy wymowie polskiego [i]), natomiast wargi są zaokrąglone (jak przy wymowie polskiego [u]); samogłoskę tę można więc scharakteryzować jako przednią labializowaną. Natura artykulacyjna francuskiego [ü] (i fakt, że dla Polaków brzmi ono jako dźwięk pośredni między [i] oraz [u]) sprawiła, że w przejętych do polszczyzny galicyzmach, czyli zapożyczeniach z języka francuskiego, dźwięk ten substytuowany jest na trzy różne sposoby (co w wielu przypadkach znajduje odzwierciedlenie również w grafii): jako [i] – jak wyrazach *pinezka* [p'ineska] (franc. *punaise*) i *fizylier* [f'izyl'i̯er] (franc. *fusilier*), jako [u] – jak w słowach: *brunet* [brunet] (franc. *brunet*), *fryzura* [fryzura] (franc. *frisure*), *garnitur* [garńitur] (franc. *garniture*), *luneta* [luneta] (franc. *lunette*) czy *rezultat* [rezultat] (franc. *résultat*), a najczęściej w sposób pośredni, tj. jako połączenie [i̯u] (w pisowni *iu*) – jak w rzeczownikach: *biuletyn* [b'i̯uletyn] (franc. *bulletin*), *biuro* [b'i̯uro] (franc. *bureau*), *biust* [b'i̯ust] (franc. *buste*), *debiut* [deb'i̯ut] (franc. *début*), *etiuda* [et'i̯uda] (franc. *étude*), *niuans* [ńi̯uans] || [ńi̯uãs] (franc. *nuance*). Przy przejmowaniu słowa *perruque* samogłoskę przednią

peruka – 'sztuczne lub naturalne włosy umocowane na siatce i imitujące uczesanie'

fizylier – 'żołnierz uzbrojony w fuzję'

zaokrągloną [ü] zastąpiono przez tylne labialne [u] (substytucja przez [i] lub [i̯u] spowodowałaby bowiem zmiękczenie poprzedzającej spółgłoski [r], a to wiązałoby się ze zbyt znacznym odejściem od oryginalnego brzmienia wyrazu francuskiego i byłoby obce polskiej wymowie). Nie sprawiła kłopotu ostatnia spółgłoska [k] oznaczona w piśmie przez połączenie literowe *qu*; jako że głoska ta niczym nie różni się od polskiego [k], została więc przez nią zastąpiona. Końcowe *e*, tzw. *e* muet (niestałe *e*) zostało przejęte jako zero dźwięku (już w XVII w. było ono nieme, tzn. nie odpowiadała mu żadna wartość fonetyczna), podobnie jak w słowach *palto* (franc. *paletot*) czy *muślin* (franc. *mousseline*). Po zastąpieniu wszystkich dźwięków francuskich ich ekwiwalentami polskimi (identycznymi lub najbardziej zbliżonymi fonetycznie) otrzymujemy postać *peruk*; wygłosowe *a* w funkcjonującej w języku polskim formie *peruka* to rezultat asymilacji na płaszczyźnie morfologicznej (fleksyjnej): dążności do zachowania zgodności rodzajowej z pierwowzorem francuskim, który był właśnie rodzaju żeńskiego (*une perruque*), z czego znakomicie zdawali sobie sprawę noszący peruki i bardzo dobrze znający francuszczyznę oświeceniowi arystokraci polscy (przejawem wysokiej świadomości językowej ówczesnych Polaków niech będą słowa podróżującego wówczas po Europie angielskiego dyplomaty Nathaniella Wraxalla: „Po francusku nigdzie nie mówi się tak płynnie jak w Warszawie"). W zakresie fonetyki suprasegmentalnej adaptacja analizowanej pożyczki polegała na przesunięciu francuskiego akcentu oksytonicznego (padającego na ostatnią sylabę) na zgłoskę przedostatnią, zgodnie z obowiązującym w polszczyźnie systemem akcentowania, tj. paroksytonezą.

Zdarza się, że nowo przejęte do polszczyzny zapożyczenia są nieustabilizowane pod względem sposobu wymowy i dlatego funkcjonują w kilku różnych (i nie zawsze akceptowanych przez normę) wariantach brzmieniowych (i pisownianych). Ich adaptacja fonetyczna w języku polskim zatem jeszcze się w pełni nie dokonała. Zjawisko to dotyczy zwłaszcza zapożyczeń słuchowych, ale i pożyczki rozpowszechnione za sprawą pisma bywają odczytywane na różne sposoby. Przykłady wariantywności fonetycznej odnaleźć można zarówno w polszczyźnie historycznej, jak i współczesnej. Jak wynika z oglądu odnośnych haseł w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, przejęty z języka niemieckiego rzeczownik *Zeughaus* 'zbrojownia, arsenał' funkcjonował dawniej w naszym języku aż w pięciu formach obocznych: *Cekauz*, *Cekhauz*, *Czekhauz*, *Cejkhauz*, *Cajghauz* (współczesne słowniki odnotowują tylko wariant drugi, tj. *cekhauz* [cekχau̯s]). Także niemiecki rzeczownik *Landschaft* 'krajobraz' upowszechnił się w kilku postaciach wariantywnych: *Landszaft*, *Lanczaft*, *Lanczoft*, *Lancoft*, *Lanczawt* (współcześnie zwyciężył wariant *landszaft* [lantšaft]). Forma *pineska* (w niektórych słownikach ortograficznych nadal jako wariantywną uznaje się postać *pinezka*) przez długi czas rywalizowała z *piunezką* (tę postać jako jedyną odnotowuje jeszcze *Słownik wyrazów*

cekhauz – dawniej 'arsenał, zbrojownia; budynek, w którym składowano broń'

obcych Michała Arcta, zob. wydanie XII z 1934 roku). Wczytując się w zalecenia ortofoniczne zawarte w *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny* pod redakcją Andrzeja Markowskiego (z 2010 roku) przy haśle *manicure*, dowiadujemy się, że wyraz ten może być wymawiany na kilka różnych sposobów. Zapisany w wersji oryginalnej, niespolonizowanej, tj. *manicure*, może być odczytywany jako: 1) [mani**kir**], 2) [mani**kjur**], 3) [ma**ni**kjur]. Różnice w wymowie dotyczą, jak widać, sposobu substytucji francuskiego [ü], tj. przez [i] – w 1. wariancie lub [i̯u] – w wariantach 2. i 3., oraz sposobu akcentowania, tj. z akcentem oksytonicznym, jak w języku francuskim – w wariantach 1. i 2. lub paroksytonicznym, typowym dla polszczyzny – w wariancie 3. Spolszczoną ortograficznie formę *manikiur* można wymawiać naturalnie już tylko na dwa różne sposoby, zróżnicowane ze względu na sposób akcentowania, tj. 1) [mani**kjur**] lub 2) [ma**ni**kjur].

manicure – 'pielęgnacja dłoni, zwłaszcza obcięcie i pomalowanie paznokci'

Zatem nawet obecnie zdarza się, że początkowo wymowa danej pożyczki jest nieustabilizowana – obok realizacji zgodnej z pisownią, tzw. literowej (nie zapomnijmy, że współcześnie dominują zapożyczenia wzrokowe), funkcjonuje wariant naśladujący oryginalne brzmienie, w którym mamy do czynienia z substytucją fonologiczną, to znaczy: obce głoski zostają zastąpione przez artykulacyjnie zbliżone (najbliższe) dźwięki naszego języka. Z kilku wariantów fonetycznych, w których początkowo występuje nowo zapożyczone do polszczyzny słowo, zwykle jeden uzyskuje przewagę nad pozostałymi, a z czasem staje się wyłączny, por. pol. [komputer] || [komp'i̯uter] wobec ang. [kəmp'i̯utə]. W przywołanym przykładzie zwyciężyła realizacja literowa z jasną samogłoską [o], twardym [p] i wyraźnie brzmiącym zakończeniem [er], przegrała natomiast częsta jeszcze w latach 90. XX wieku wymowa imitująca (choć nieumiejętnie) brzmienie angielskie, w opinii wielu językoznawców, np. Jana Miodka, będąca przejawem snobizmu językowego.

Zwróćmy jeszcze uwagę, że wymowa wyrazów obcych w polszczyźnie zmienia się także w zależności od panujących mód i zwyczajów językowych. W związku ze współczesną supremacją angielszczyzny przejęty z języka francuskiego rzeczownik *image*, tradycyjnie wymawiany (zgodnie ze swoim pochodzeniem) jako [imaż] lub [imaš], coraz częściej bywa odczytywany z angielska jako [imiǯ] lub [ymyǯ] (choć *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* pod redakcją Andrzeja Markowskiego ocenia tę wymowę jako pretensjonalną). Znów szerzy się fonetyczny wariant [byznes] i coraz więcej Polaków mówi [kečap], a nie [kečup]. Daje się też zauważyć, zwłaszcza wśród osób młodych, tendencja do fonetycznego anglizowania wyrazów. Często ma ona charakter żartobliwy, jak o tym świadczą potoczne brzmienia: [ǯeŋks] 'dzięki', [ǯampreza] 'impreza', [spoks] 'spokojnie', [bronks] 'browar, piwo'. Niepokojące są natomiast sytuacje, w których anglizowaniu podlegają słowa, które nic wspól-

image – 'wizerunek jakiejś osoby (np. aktora lub polityka)'

nego z językiem angielskim nie mają; są one bowiem dziedzictwem innych kręgów kulturowych. Chodzi tu przykładowo o wymowę imion *Izaak* jako [aịzaak], *Beniamin* jako [benʒamyn], imienia rzymskiego poety *Wergili* jako [verʒ'il'i], a greckiej bogini zwycięstwa Nike z Samotraki jako [naịka] – identycznie jak nazwa firmy produkującej obuwie. Przykładów tego typu fonetycznych nadużyć bez trudu można podać by więcej[3].

Pod wpływem zapożyczeń wyrazowych z różnych języków system fonetyczny polszczyzny wzbogacił się o kilka nowych dźwięków i połączeń głoskowych. Spółgłoską, której pojawienie się Polacy przynajmniej częściowo zawdzięczają wpływom obcym, jest [f] (oraz jej miękka / zmiękczona odmianka [f']). Spółgłoski tej nie było w języku prasłowiańskim, z którego wywodzą się wszystkie języki słowiańskie, ani też w najstarszym okresie rozwoju naszego języka. Trafiła ona do polszczyzny m.in. za sprawą wyrazów zapożyczonych z języka niemieckiego i średniowiecznej łaciny. Wcześniej zastępowano ją najbliższymi artykulacyjnie spółgłoskami wargowymi [p] lub [b], dlatego przejęte z łaciny imię *Stephanus* spolonizowaliśmy najpierw jako *Szczepan*, a germańskie *Farbe* przekształciliśmy w *barwa*. Dopiero w czasie, gdy spółgłoska [f] na dobre utrwaliła się w systemie fonetycznym polszczyzny (XIII–XIV), czemu sprzyjały również czynniki wewnątrzsystemowe (przeobrażenia grup spółgłoskowych i ubezdźwięcznienia w wygłosie po zaniku jerów), takie substytucje nie były już konieczne, a zapożyczone po raz drugi do naszego języka wyrazy: łac. *Stephanus* i niem. *Farbe* otrzymały postać *Stefan* oraz *farba*.

Obca z pochodzenia jest też dźwięczna spółgłoska [ɣ], której dystrybucja we współczesnej polszczyźnie jest dość silnie ograniczona (występuje ona na granicy wyrazów w związku z zasadą jednorodności grup spółgłoskowych pod względem dźwięczności, jak np. w wyrażeniu *dach domu* [daɣ domu] oraz w postaci zleksykalizowanej w słowach: *Bohdan* [boɣdan], *Ahmed* [aɣmed] i *klechda* [kleɣda]). Spółgłoska [ɣ] pojawiła się w naszym języku w okresie średniopolskim pod wpływem zapożyczeń z czeskiego, ukraińskiego (ruskiego) oraz dialektów białoruskich. Niektóre wyrazy obce zawierające tę głoskę wyparły rodzime postaci brzmieniowe z [g], np. przymiotnik *hardy* zastąpił stp. *gardy* (por. pokrewny czasownik *gardzić*), a rzeczownik *hańba* – stp. *gańba* (por. pokrewny czasownik *ganić*). Zdarza się, że oba warianty brzmieniowe (rodzimy i obcy) funkcjonują nadal obok siebie, lecz w nieco odmiennych znaczeniach, jak np.: *gołota* 'ludzie biedni, gmin, biedota' (por. pokrewny czasownik *ogołocić* 'pozbawić czegoś, zabrać coś, uczynić gołym') i *hołota* 'ludzie z marginesu społecznego; męty, hałastra, motłoch'.

klechda – 'podanie ludowe sięgające do rzeczywistej i legendarno-baśniowej przeszłości, zwyczajów, zdarzeń'

[3] Warto przy tej okazji zwrócić też uwagę na niepoprawną, hybrydyczną (polsko-angielską) wymowę akronimu zawartego w nazwie banku *ING Bank Śląski*, który bywa odczytywany przez niektórych jako *[i-en-ʒ'i] zamiast [i-en-ǵe].

Dodatkowym źródłem spółgłoski dźwięcznej [γ] w języku polskim stały się też zapożyczenia leksykalne z języka niemieckiego (np. *haft*, *hak*, *handel*, *hanza*, *hebel*, *herszt*, *hufiec*, *hurt*, *huta*) i tureckiego (np. *hajda*, *horda*, *haracz*, *wataha*, *buhaj*), a także z greki i łaciny (np. *harmonia*, *Hades*, *Hannibal*, *hegemonia*, *heksametr*, *Herkules*, *hetera*, *honor*, *humor*).

Z greki za pośrednictwem łaciny dostała się też do naszego języka spółgłoska [χ'], która naturalnie występuje w pozycji przed samogłoską [i] lub półsamogłoską [i̯]. W dawnej polszczyźnie nie było tego dźwięku, obcą zaś grupę [χi] oddawano przez [χy], co potwierdzają jeszcze zapisy wyrazów hasłowych w XVIII-wiecznym słowniku Michała Abrahama Trotza (por. *chymera*, *Chyna*, *Chynczyk*, *machyna*, *hypochondryk*, *hybokryzya*, *historya*, *Hyszpan*). Dopiero oswojenie się wykształconych Polaków z obcą fonetyką spowodowało, że we wskazanych pozycjach – zgodnie z polskim zwyczajem językowym – zaczęto wymawiać palatalne [χ']. Dziś dźwięk ten spotykamy praktycznie wyłącznie w wyrazach zapożyczonych, por. *chimera*, *chiromancja*, *chinina*, *Chiny*, *Chińczyk*, *chiton*, *chirurg*, *hiacynt*, *hiatus*, *hibernacja*, *hierarchia*, *higiena*, *historia*, *hiperbola*, *hipokryzja*, *hipopotam*; ze słów polskich zawierają go jedynie rzeczownik *chichot* i jego derywaty, a także czasowniki typu *wymachiwać*, *podsłuchiwać*, *nadmuchiwać*, *obwąchiwać* i *zakochiwać się* (oraz ich prefiksalne inwarianty), do których spółgłoskę tę wprowadzono na zasadzie analogii.

Interesująca w omawianym kontekście jest spółgłoska dziąsłowa [ǯ], zapisywana w języku polskim zasadniczo dwuznakiem (digrafem) *dż* lub rzadziej *cz*. Chociaż ma ona genezę prasłowiańską, to jednak współcześnie spotykamy ją przede wszystkim w wyrazach obcego pochodzenia. Głoska ta występuje w zapożyczeniach z języka angielskiego (*bandżo*, *dżem*, *dżentelmen*, *dżez* || *jazz*, *dżezbend* || *jazz-band*, *dżezmen* || *jazzman*, *dżojstik* || *joystick*, *dżokej*, *dżoker*, *dżungla*, *gadżet*, *menadżer*)[4], arabskiego (*handżar*, *hidżra*, *kindżał*, *maharadża*, *mudżahedin*), tureckiego (*sandżak*) czy japońskiego (*dżudo*, *dżudoka*), a ponadto w przejętym niedawno do naszego języka italianizmie *jacuzzi* [ǯakuz'i], oznaczającym 'wannę lub basen z umieszczonymi w odpowiednich miejscach otworami, przez które wypływa pod dużym ciśnieniem woda, masując ciało kąpiącego się',

[4] Przy okazji warto zwrócić uwagę na fakt, że sekwens literowy *dż*, zawarty w przejętym z języka angielskiego i spolonizowanym ortograficznie rzeczowniku *budżet* (ang. *budget*, a to ze starofrancuskiego *bougette*), nie oznacza głoski [ǯ], lecz połączenie spółgłoski zwartej wtórnie udziąsłowionej [d̪] ze spółgłoską szczelinową dziąsłową [ž]. Tak więc wyraz *budżet* należy wymawiać jako [bud̪žet], a nie jako *[buǯet], jak się czasem słyszy. Przy szybszym tempie mówienia głoska [ǯ] może jednak pojawić się w wymowie omawianego słowa jako efekt asymilacji (upodobnienia) pod względem sposobu artykulacji: spółgłoska zwarta dziąsłowa [d̪] pod wpływem spółgłoski szczelinowej dziąsłowej [ž] przeistacza się wówczas w spółgłoskę zwarto-szczelinową dziąsłową [ǯ], skutkiem czego *budżet* wymawiany jest jako [buǯžet], co także zyskuje akceptację normy. Błędna forma brzmieniowa *[buǯet] to rezultat uproszczenia artykulacyjnego – redukcji spółgłoski szczelinowej [ž] w zasymilowanej fonetycznie postaci [buǯžet] ([bud̪žet] ≥ [buǯǯet] ≥ *[buǯet]).

także ‘kąpiel w takiej wannie’ (nawiasem mówiąc, wyraz ten jest eponimem, pochodzi od nazwiska wynalazcy, Włocha Candidio Jacuzziego). O tym, że jest to w polszczyźnie słowo dość świeżej daty, świadczy oryginalna (niespolonizowana) ortografia, dlatego właśnie głoska [ǯ] jest tu oznaczona w sposób nietypowy dla polskiej pisowni, a mianowicie grafemem *j*.

Do wyrazów rodzimych zawierających głoskę [ǯ] należą między innymi: *drożdże*, *drożdżówka*, *dżdżownica*, *dżdżysty*, *gnieżdżę*, *gwiżdżę*, *jeżdżę*, *miażdżę*, *miażdżyca*, *móżdżek*, *różdżek* (D. lm), *zjeżdżalnia*, *zagwożdżenie*, a ponadto rzeczownik *liczba* [l’iǯba] oraz nazwa własna *Kluczbork* [kluǯbork], w których [ǯ] jest wynikiem historycznego udźwięcznienia prymarnie bezdźwięcznej spółgłoski [č] do stojącej za nią spółgłoski dźwięcznej [b]. Nietrudno zauważyć, że we wszystkich tych słowach (poza, rzecz jasna, dwoma ostatnimi, a także *dżdżownica* i *dżdżysty*) [ǯ] jest drugim składnikiem zbitki konsonantycznej [žǯ]. Grupa ta powstała jeszcze na gruncie prasłowiańskim (w VI–VII w. n.e.) w wyniku palatalizacji pierwotnych połączeń *[zd] i *[zg] przez jotę [i̯]. Należy jednak zaznaczyć, że powstałe w efekcie jotacyzacji (tj. palatalizacji przez jotę) spółgłoski [žǯ] były początkowo miękkie (wpierw była to zatem grupa [ž’ǯ’]) i w tej właśnie palatalnej postaci zostały odziedziczone przez polszczyznę, gdzie dopiero około połowy XVI wieku uległy depalatalizacji, czyli się odmiękczyły (stwardniały). Potwierdzeniem obecności prymarnych połączeń *[zd] i *[zg] w przywołanych formach są zachodzące współcześnie alternacje (wymiany) morfonologiczne: [zd] : [žǯ], por. *jeżdżę*, *zjeżdżalnia*, ale: *jazda*; *gnieżdżę*, *zagnieżdżony*, ale: *gniazdo*; *gwiżdżę*, ale: *gwizdać*, *gwizdek*; *zagwożdżony*, ale: *gwózdek* oraz [zg] : [žǯ], por. *miażdżę*, *miażdżyca*, ale: *miazga*; *móżdżek*, *śródmóżdże*, ale: *mózgowie*; *różdżek*, ale: *rózga*.

U w a g a : Pierwotnie grupa spółgłoskowa [zd] występowała również w słowach: *dżdżysty* i *dżdżownica* oraz w rzeczowniku *deszcz*, z którym oba te wyrazy są etymologicznie (więc formalnie i semantycznie) spokrewnione: *dżdżysty* – znaczy bowiem tyle co ‘deszczowy’, a *dżdżownica* – to ‘glista, który wychodzi z ziemi po deszczu lub inaczej po dżdżu’, zatem *dżdżowy robak*, *dżdżowa glista*, jak niegdyś stworzonko to nazywano, por. definicję zawartą w XVI-wiecznym słowniku Jana Mączyńskiego: „Dżdżowe glisty, dżdżownice niektórzy zowią, *lumbricus*”. Ta prosta obserwacja naszych praprzodków językowych: spostrzeżenie, że ów podłużny i obły robak wychodzi na powierzchnię ziemi po deszczu, stała się podstawą jego nominacji (podobnie uczynili również Niemcy, por. niem. compositum *Regenwurm*, w którym *Regen* ‘deszcz’ i *Wurm* ‘robak’).

Fakt, że w żadnym z przytoczonych słów nie odnajdujemy dziś zbitki [žǯ] (miast niej mamy dziś geminatę [ǯǯ] lub połączenie [šč]), która miałaby stanowić regularną kontynuację prasłowiańskiego połączenia **zd* + *j* jest efektem silniejszych przeobrażeń natury fonetyczno-morfologicznej. Zarówno mianownik, jak i biernik rzeczownika *deszcz* miał w języku prasłowiańskim postać **dъzdjь* (i istotnie, jak widać, zawierał grupę spółgłoskową *zd*), która po palatalizacji przez jotę przekształciła się w **dъžǯ’ь*. Formę tę odziedziczył język polski, przy czym około XI stulecia w związku z zanikiem końcowego jeru miękkiego (ь) i wokalizacją jeru twardego (ъ) w samogłoskę [e] zmieniła się

ona w *dež'ǰ'*. Zanik końcowego jeru spowodował oddźwięcznienie grupy [ž'ǯ'] (wygłos absolutny w języku polskim jest wszak zasadniczo bezdźwięczny), dlatego *dež'ǰ'* przeszło w *deš'č'*. Na koniec stwardniały spółgłoski *š'č'*, a w grafii utrwalił się ostatecznie zapis *deszcz*, oddający wymowę omawianego wyrazu. Takie ubezdźwięcznienie grupy [žǯ] (wcześniej palatalnej [ž'ǯ']) nie dokonało się natomiast w przypadkach zależnych rzeczownika **dъždjь*, przed czym chroniły te formy końcówki fleksyjne wyrazu, dlatego w odmianie rzeczownika *deszcz* występują do dziś formy supletywne (o innym niż mianownik temacie fleksyjnym), por.: *dżdżu*, *dżdżowi*, *dżdżem*, *o dżdżu*; są one oboczne względem postaci *deszczu*, *deszczowi*, *deszczem*, *o deszczu* (opartych są na temacie mianownikowym!), ale o wiele rzadsze w użyciu (forma dopełniacza *dżdżu* zachowała się jeszcze we frazeologizmie *łaknąć czegoś jak kania dżdżu* 'bardzo czegoś pragnąć, niecierpliwie na coś czekać'). Silniejsza zatem od praw głosowych okazała się tendencja upraszczająca (ujednolicająca): odmiana typu *deszcz*, *deszczu*, *deszczem* itd. – dziś obowiązująca – okazała się wygodniejsza od deklinowania *deszcz*, *dżdżu*, *dżdżem* itd., nastąpiło więc wyrównanie paradygmatyczne do mniejszości przypadków.

O ile spółgłoska dziąsłowa [ǯ] występuje zarówno w wyrazach obcych, jak i rodzimych, o tyle jej zmiękczony (zadziąsłowy) odpowiednik [ǯ'] pojawia się wyłącznie w zapożyczeniach leksykalnych, zwłaszcza z włoskiego (*adadżio* || *adagio*, *arpedżio* || *arpeggio*, *lodżia*) i angielskiego (*bungee*, *dżingiel* 'krótki sygnał muzyczny o różnych funkcjach: ozdobnik reklamowy, identyfikator stacji radiowej lub telewizyjnej', *dżin*, *dżins*, *dżinsy*, *dżip* || *jeep*), a także arabskiego (*dżihad*, *dżinn*), tureckiego (*hadżi*, *komitadżi*) czy japońskiego (*dżiu-dżitsu* 'japońska walka wręcz, stosowana zwykle jako samoobrona').

Podobnie jest w przypadku pozostałych spółgłosek dziąsłowych zmiękczonych, tj. [š'], [ž'], [č'], a także spółotwartej drżącej [r'] – one również pojawiają się wyłącznie słowach zapożyczonych do naszego języka, będąc ewidentnym sygnałem ich obcości. Dla polszczyzny typowe są bowiem połączenia spółgłosek dziąsłowych z samogłoską [y], jak wyrazach: *szydło*, *szyszka*, *koszyk*, *ptaszysko*, *szybszy*, *przyszedłszy*; *żyto*, *życie*, *Grażyna*, *użytkownik*, *chyży*, *świeży*; *rzyć*, *rzygowiny*, *grzywka*, *skrzydło*, *Jerzy*, *doktorzy*; *czysty*, *czytelnia*, *nauczyciel*, *szczypiorek*, *twórczy*, *roboczy*; *ryba*, *rydz*, *chrypka*, *ogryzek*, *chory*, *ostry*. Dlatego właśnie w starszych pożyczkach obce naszemu językowi połączenia głoskowe [ši], [ži], [či], [ri] zastąpiono przez [šy], [žy], [čy], [ry], jak w słowach: *szyfr* (franc. *chiffre*), *szyk* (niem. *Schick*), *szykana* (franc. *chicane*), *szyld* (niem. *Schild*), *szyling* (ang. *shilling*), *szympans* (niem. *Schimpanse*, franc. *chimpanzé*), *szyna* (niem. *Schiene*), *szynka* (niem. *Schinken*), *szynszyla* (franc. *chinchilla*); *reżyser* (franc. *régisseur*), *żyletka* (od nazwiska *Gillette*), *żyrafa* (franc. *girafe*), *żyrandol* (franc. *girandole*); *czyhać* (czes. *čihati*), *czynele* (wł. *cinelle*), *czynsz* (niem. *Zins*); *arystokracja* (franc. *aristocratie*), *brydż* (ang. *bridge*), *brylant* (franc. *brillant*), *drybling* (ang. *dribbling*), *dryl* (niem. *Drill*), *fryzura* (franc. *frisure*), *rygiel* (niem. *Riegel*), *rygor* (łac. *rigor*), *rymarz* (niem. *Riemer*), *rynna* (niem. *Rinne*), *trybada* (franc. *tribade*), *tygrys* (łac. *tigris*). Tylko w nowszych

lub nazywających odległe kulturowo realia pożyczkach (egzotyzmach, egzonimach) występują brzmiące obco połączenia spółgłosek dziąsłowych (zmiękczonych) z samogłoską [i], por.: *frawaszi* ‘w mazdaizmie: anioł stróż człowieka’, *Hiroszima* ‘miasto w Japonii’, *Hoszimin* ‘miasto w Wietnamie’, *jesziba* || *jesziwa* ‘żydowska ortodoksyjna uczelnia dla chłopców’, *pershing* ‘rodzaj pocisku rakietowego’, *szibah* ‘w judaizmie: okres żałoby polegający na nieopuszczaniu domu po pogrzebie bliskiego krewnego przez siedem dni po pogrzebie’, *szintoizm* ‘kult politeistyczny w Japonii’, *szintoista* ‘wyznawca szintoizmu’, *szisza* ‘arabska fajka wodna’, *sushi* ‘japońska potrawa z ryżu i kawałków surowej ryby z dodatkami owoców morza’.

Sekwens głoskowy [č’i], zapisywany jako *chi* lub w wersji spolonizowanej *czi*, występuje głównie w wyrazach przejętych z języka angielskiego, takich jak: *czip* || *chip* ‘miniaturowy układ scalony, będący częścią komputera, karty telefonicznej lub innego urządzenia elektronicznego’, *czipować* || *chipować* ‘zakładać czipy; oznaczać coś, zwłaszcza zwierzęta, za pomocą specjalnych układów scalonych’, *chippendale* [č’ipendeil̯] || [č’ipendel] ‘styl w meblarstwie angielskim XVIII w.’, *czips* || *chips* ‘smażony, chrupiący, cienki plasterek kartofla, jedzony na zimno i sprzedawany w paczkach, do pogryzania’, *chillout* [č’ilaut̯] ‘spokojna, relaksująca muzyka elektroniczna; także: odprężenie, relaks’, *chillautowy* [č’ilaut̯owy] ‘łagodny dla ucha, wyciszony, spokojny, też: wyluzowany’, *czirliderka* || *cheerleaderka* [č’ir’l’iderka] ‘kolorowo ubrana, śpiewająca i machająca pomponami dziewczyna dopingująca sportowców podczas meczu, w jego przerwach, zawsze w grupie takich jak ona koleżanek’. Zdecydowanie rzadziej spotykamy go w zapożyczeniach z innych języków, np. z hiszpańskiego, jak: *chili* || *chilli* [č’il’i] ‘bardzo ostra przyprawa otrzymywana z wysuszonych owoców różnych gatunków papryk o ostrym smaku; także: ostry sos z dodatkiem tej przyprawy’ czy *chicha* [č’iča] ‘brazylijski musujący napój alkoholowy otrzymywany z kukurydzy, ryżu, manioku i owoców palm’.

Półpalatalna spółgłoska [ž’] (i połączenie dźwiękowe [ž’i] lub [ž’i̯]) występuje w polszczyźnie w pojedynczych wyrazach pochodzących na ogół z języków romańskich, głównie z francuskiego, w mniejszym stopniu z włoskiego, por.: *ażio* (franc. *agio*) ‘nadwyżka kursu dewiz, papierów wartościowych ponad ich wartość nominalną’, *ażiotaż* (franc. *agiotage*) ‘sposób spekulacji na giełdzie, polegający na wykorzystaniu różnic kursów papierów wartościowych’, *dysażio* || *dyzażio* (włos. *disaggio*) ‘spadek kursu dewiz, papierów wartościowych poniżej ich wartości nominalnej’, *żigolak*, *żigolo* (franc. *gigolo*) ‘młody mężczyzna czerpiący dochody ze stosunków ze starszymi od siebie kobietami’, *reżim* (franc. *régime*) ‘system rządów, w którym władza stosuje przemoc, ucisk polityczny’[5].

[5] Rzeczownik *reżim* oraz pochodne od niego derywaty *reżimowy* i *reżimowiec* funkcjonują w naszym języku także w spolonizowanych pod względem wymowy i pisowni postaciach, tj.: *reżym*, *reżymowy* i *reżymowiec*, w których obce połączenie *ży* zastąpiono rodzimym sekwensem *ży*.

Spółgłoską dziąsłową zmiękczoną – tak samo jak poprzednie – obcą naszemu językowi, lecz zdecydowanie częstszą w zapożyczonych do polszczyzny wyrazach, jest [r']. Dźwięk ten spotykamy w takich chociażby słowach, jak: *riksza*, *ring*, *ringo*, *riposta*, *risotto*, *riwiera*, *balerina*, *balerinki*, *barista*, *drink*, *grizli* || *grizzly*, *Karina*, *korrida* || *corrida*, *origami*, *safari*, *sari*, *striptiz*, *tritlenek*. Z nowszych pożyczek, pochodzących z języka angielskiego a zawierających spółgłoskę [r'], wymieńmy: *brief* 'plan kampanii reklamowej, promocyjnej, propagandowej, określający jej główne założenia i przebieg', *briefing* 'konferencja prasowa zwoływana zazwyczaj w związku z jakimś istotnym wydarzeniem, o którym powiadamia się dziennikarzy', *fristajl* (ang. *free style*) 'styl wolny; odmiana niektórych dyscyplin sportowych, w których ocenia się indywidualne programy przygotowane przez uczestników; także improwizowane melodeklamacje w rapie', *grill* 'przenośny ruszt opalany węglem drzewnym albo elektryczny piekarnik z rożnem do beztłuszczowego pieczenia głównie mięsa lub kiełbasy; także przyjęcie na świeżym powietrzu, podczas którego przygotowywane i spożywane są takie potrawy', *grillować* 'piec, smażyć potrawy na grillu', *karimata* 'cienki materac z twardej, dobrze izolującej gąbki, łatwy do zwinięcia i przenoszenia, używany przez turystów', *katering* 'usługa polegająca na odpłatnym przygotowaniu, dostarczeniu i serwowaniu jedzenia i napojów na przyjęciach', *kliring* 'system rozrachunkowy pozwalający na wyrównywanie wierzytelności i długów bezgotówkowo', *krionika* 'technika zamrażania ciała, stosowana przy założeniu, że ciężko chory organizm przetrwa długi okres, w którym zostanie wynaleziony sposób jego wyleczenia', *kartridż* 'pojemnik z tuszem do drukarek' czy *stringi* 'skąpe majteczki z cienką tasiemką i wąskim, sznurkowym paskiem z tyłu, niewidocznym między pośladkami'. We wszystkich przywołanych wyrazach obcych spółgłoska drżąca zmiękczona [r'] stanowi pierwszy element sekwensu głoskowego [r'i] występującego w pozycji przed spółgłoską (ortograficznie: *r* + *i* + *C*, gdzie *C* – znak spółgłoski). Znacznie częściej pojawia się natomiast obce [r'] w zapożyczeniach, w których połączenie literowe *ri* występuje przed znakiem samogłoski (ortograficznie: *r* + *i* + *V*, gdzie *V* – znak samogłoski); wówczas litera *i* jest dwufunkcyjna: zmiękcza poprzedzającą spółgłoskę [r'] i oznacza półsamogłoskę przednią [i̯]; dźwięk [r'] jest wtedy pierwszym segmentem dwugłoskowego ciągu [r'i̯], por. *abiturient*, *Adrian*, *Adrianna*, *Adriatyk*, *akcesoria*, *akwarium*, *alegoria*, *antykwariat*, *aria*, *bakteria*, *bateria*, *biżuteria*, *Cyprian*, *Daria*, *Dariusz*, *drogeria*, *geriatria*, *kariera*, *komisariat*, *marionetka*, *materiał*, *mizeria*, *notariusz*, *oceanarium*, *oratorium*, *periodyk*, *Syria*, *teoria*, *terytorium*, *wegetarianin*, *wikariusz*.

Identyczną prawidłowość, co w przypadku zbiegu spółgłosek dziąsłowych z samogłoską [i] w wyrazach zapożyczonych do języka polskiego, można zauważyć w zakresie – tak samo obcych polszczyźnie i obarczonych wyrazistą funkcją markowania obcości – nagłosowych i śródgłosowych połączeń spółgło-

sek zębowych z samogłoską [i], tj.: *t + i*, *d + i*, *s + i*, *z + i*, *c + i*. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku połączeń „spółgłoska dziąsłowa" + [i], w starszych zapożyczeniach sekwensy te były zastępowane przez: *ty*, *dy*, *sy*, *zy*, *cy* (a jeszcze dawniej przez *ći*, *ʑi*, *śi*, *ʒi*), natomiast młodsze pożyczki zachowują (nieprzekształcone) obce grupy *ti*, *di*, *s-i*, *z-i*, *c-i*, przystosowując się zasadniczo już tylko fleksyjnie, tj. pod względem odmiany. Dlatego właśnie z jednej strony mamy w polszczyźnie serie wyrazowe: 1) *alternatywa*, *antyk*, *artysta*, *plastyk*, *sztycht*, *sztyft*, *tygiel*, *tygrys*, *tynk*, *tyrada*, *tytan*, *tytuł*; 2) *dychotomia*, *dydaktyka*, *dyferencja*, *dyliżans*, *dyplom*, *dyplomata*, *dyrekcja*, *dyscyplina*, *dysertacja*, *kamerdyner*; 3) *agresywny*, *intensywny*, *sylwetka*, *sytuacja*, *pasywny*; 4) *dezynwoltura*, *gzyms*, *fizylier*, *meluzyna*, *wizyta*; 5) *cyfra*, *cyna*, *cyklina*, *cyzelować*; a z drugiej serie leksykalne takie, jak: 1) *butik*, *emotikon(a)*, *kasting* (ang. *casting*), *konsulting* (ang. *consulting*), *lifting* (od ang. *lift* 'podnosić'), *marketing*, *multipleks* (ang. *multiplex*), *prestiż*, *tartinka*, *tilapia*, *tinta*, *tipsy*, *tip-top*, *tir*, *tiret*; 2) *adidasy*, *didaskalia*, *didżej*, *digitalizacja*, *diler* (ang. *dealer*), *dingo*, *dinozaur*, *dipol*, *dis*, *ditografia*, *dizajn* (ang. *design*); 3) *cosinus*, *eliksir*, *epsilon*, *Helsinki*, *maksimum*, *pepsi*, *sic*, *sigma*, *SIM-lock*, *Singapur*, *singiel*, *sinolog*, *silos*, *sinus*, *sitcom*; 4) *muezin*, *Nemezis* 'grecka bogini zemsty', *Zanzibar*, *ziół*, *Zimbabwe*, *Wizir*; 5) *cif*, *cilit*, *circa*, *cinerarium*, *cis* (muz.), *cito*, *citroen*[6].

Jak wynika z dotychczasowych rozważań, w języku polskim występują dźwięki i połączenia głoskowe, które można uznać za rodzime, oraz takie, które dla polskiego systemu fonetycznego są genetycznie obce i możliwe do realizacji tylko w nowszych zapożyczeniach. Polska fonetyka przewiduje, że dźwięk [y] może łączyć się tylko ze spółgłoskami twardymi (z wyjątkiem [k] i [g], o których później), a [i] może pojawić tylko po spółgłosce miękkiej. Istnienie tych żelaznych zasad łączliwości powoduje pewne ograniczenia sekwencyjne. Jest to szczególnie wyraziste właśnie w zakresie połączeń spółgłosek przedniojęzykowych, tak dziąsłowych, jak i zębowych, oraz środkowojęzykowych z samogłoskami [i] oraz [y]. Polski system fonotaktyczny przewiduje, że po spółgłoskach prepalatalnych: [ś], [ź], [ć], [ʑ́] nigdy nie występuje samogłoska [y] (nie są więc możliwe połączenia: *[śy], *[źy], *[ćy], *[ʑ́y]), natomiast po spółgłoskach przedniojęzykowych (zębowych i dziąsłowych) w wyrazach rodzimych nie pojawia się [i], dlatego w słowach rdzennie polskich nie spotyka się połączeń: *[ti], *[di], *[si], *[zi], *[ci], *[ʑi], *[ši], *[ži], *[či], *[ǯi], a ponadto *[ri] i *[u̯i], możliwych

[6] Grupy dźwiękowe złożone ze spółgłoski przedniojęzykowej (zmiękczonej) i samogłoski [i] pojawiają się również w zapożyczeniach, których pisownia różni się w istotny sposób od ich wymowy. Są to w polszczyźnie wyrazy dość świeżej daty, takie na przykład jak: *leasing* [l'iz'iŋk] 'rodzaj dzierżawy urządzeń i pomieszczeń, polegający na odpłatnym ich używaniu z prawem wykupu po terminie', *paparazzi* [papara•c'i] 'fotoreporter, podglądający i śledzący popularne osoby i fotografujący je bez ich zgody, najczęściej wbrew woli, w sytuacjach dwuznacznych' czy *piercing* [p'ir's'iŋk] 'przekłuwanie różnych części ciała i umieszczanie w przekłutych miejscach kolczyków, a także innych rodzajów ozdób'.

jednak do realizacji w innych językach, np. niemieckim czy angielskim, w których [i] nie powoduje palatalizacji poprzedzającej spółgłoski. Otwartość (chłonność) polskiego systemu leksykalnego, a także – do pewnego stopnia – elastyczność systemu gramatycznego (w tym przypadku fonetycznego) spowodowały, że z czasem pod wpływem zapożyczeń z innych języków na styku *t* + *i*, *d* + *i*, *s* + *i*, *z* + *i*, *c* + *i*, a także *š* + *i*, *ž* + *i*, *č* + *i*, *ǯ* + *i* wytworzyła się nowa jakość – spółgłoski zmiękczone, odpowiednio: zazębowe i zadziąsłowe, stojące (przynajmniej w części) jakby pośrodku systemów fonetycznych obu języków będących ze sobą w kontakcie, tj. dawcy i przyjmującego. W procesie tym istotnym czynnikiem oddziałującym była sugestia pisma, silne przywiązanie rodzimych użytkowników języka polskiego do narodowej ortografii i przekonanie, że litera *i* oznacza głoskę [i], która przecież zmiękcza poprzedzającą spółgłoskę (innymi słowy: pod wpływem pisowni na płaszczyźnie fonetycznej nastąpiło podstawienie obcego [i] niepalatalizującego rodzimym [i] palatalizującym). W rezultacie zasób dźwięków mowy polskiej został wzbogacony (rozszerzony) o spółgłoski zazębowe (ściślej: prepalatalno-zazębowe), do których należą: [t’], [d’], [s’], [z’], [c’], realizowane w strefie zazębowej przez kontakt przedniej części języka z *prepalatum* (przednią częścią podniebienia twardego), oraz zadziąsłowe (ściślej: prepalatalno-zadziąsłowe), tj.: [š’], [ž’], [č’], [ǯ’], a ponadto [r’], które powstają w strefie zadziąsłowej przez kontakt przedniej części języka z *prepalatum*.

Należy wyraźnie podkreślić, że choć dźwięki te stanowią samodzielne głoski, zdolne do istnienia w izolacji, to jednak z punktu widzenia fonologii nie mają statusu odrębnych fonemów, lecz są jedynie wariantami fonemów już od wieków w polszczyźnie istniejących – i to fonemów twardych, takich jak: |t|, |d|, |s|, |z|, |c|, |š|, |ž|, |č|, |ǯ|, |r|, a nie właściwych miękkich (środkowojęzykowych). Głoski te występują wyłącznie w wyrazach zapożyczonych i są ewidentnym sygnałem obcości danego słowa. Na podstawie analizy starszych pożyczek można stwierdzić, że w miarę asymilowania się takich wyrazów zmiękczone spółgłoski zębowe i dziąsłowe były zastępowane przez odpowiednie spółgłoski twarde, co dowodzi właśnie, że są to fonologiczne warianty twardych fonemów przedniojęzykowych. Współcześnie tego typu tendencje asymilacyjne w naszym języku wydatnie słabą (co z pewnością powodowane jest rosnącym wśród Polaków zamiłowaniem do nauki języków obcych, także tych egzotycznych, oraz coraz lepszą znajomością angielszczyzny, z której większość nowo zapożyczanych wyrazów pochodzi). Śladem ścierania się obu tendencji wymawianiowych (tj. dążności do polonizacji bądź niby-imitacji obcej fonetyki) są utrzymujące się już dość długo warianty pisowniane, typu: *reżym – reżim* czy *brydż – bridż* (odnotowano je zarówno w *Słowniku poprawnej polszczyzny PWN* pod red. W. Doroszewskiego i H. Kurkowskiej z 1980 roku, jak i w nowszym *Wielkim słowniku poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego z 2010 roku, z tą jednak różnicą, że w tym drugim leksykonie formę *bridż* opatrzono kwalifikatorem *rzad.*). Wymiana połączenia

„spółgłoska zmiękczona + [i]" na „spółgłoska twarda + [y]" może być sygnałem różnicy znaczeń wyrazów. Tak jest w przypadku słów: *tiki* ‘mimowolne, powtarzające się co jakiś czas skurcze mięśni' oraz *tyki* ‘długie tyczki', *trik* || *trick* [tr'ik] ‘sztuczka, chwyt, sposób stosowane w celu wywołania określonego efektu' oraz *tryk* ‘samiec owcy, baran rozpłodowy', *trendy* [trend'i] ‘modny, na czasie' oraz *trendy* ‘kierunki, prądy, tendencje', *Rudi* [rud'i] ‘imię męskie' oraz *rudy* ‘mający kolor rdzy, czerwonobrązowy', *nori* ‘wodorost wykorzystywany do przygotowywania sushi' i *nory* ‘jamy w ziemi'. *Wielki słownik poprawnej polszczyzny* pod red. A. Markowskiego rejestruje ponadto jako wariantywne formy *plastik* || *plastyk* w znaczeniu ‘tworzywo sztuczne, masa plastyczna' oraz *bristol* || *brystol* ‘gruby biały karton wysokiej jakości; także: karton do rysowania'. Wprowadzenie wariantów *plastik* i *bristol*, przed którymi przestrzegali jeszcze twórcy *Słownika poprawnej polszczyzny PWN* z 1980 roku, uznając je za ewidentne błędy, wiąże się zapewne ze zwiększoną (w stosunku do wariantów *plastyk*, *brystol*) frekwencją ich użycia przez współczesnych Polaków, co z kolei w jakiejś przynajmniej mierze wynika z potrzeby sygnalizowania różnicy semantycznej względem wyrazów: *plastyk* ‘artysta w dziedzinie sztuk plastycznych' i *Bristol* ‘nazwa własna, np. miasta w południowo-zachodniej Anglii, hotelu w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu czy Stowarzyszenia Polskich i Zagranicznych Nauczycieli Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego.

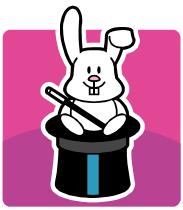

trik ‘sztuczka, chwyt'

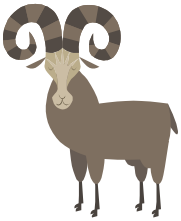

tryk ‘baran rozpłodowy'

Podobnie przedstawia się sprawa z dźwiękiem oznaczanym grafemem *ł*. Ponieważ początkowo była to w polszczyźnie spółgłoska sonorna przedniojęzykowo-zębowa [ł] (przejście z artykulacji dentalnej na labio-welarną, tj. zamiana [ł] w [ų], czyli *u* niezgłoskotwórcze, tzw. wałczenie, jak określali ten proces nasi przodkowie językowi, dokonało się dopiero w dobie średniopolskiej, na przełomie XVI i XVII w.), toteż podlega tym samym regułom dystrybucji, co omówione wcześniej szeregi spółgłosek zębowych i dziąsłowych. Dlatego głoska oznaczana literą *ł* – zarówno powszechne w wymowie współczesnych Polaków półsamogłoskowe [ų], jak i recesywne, spotykane głównie w polszczyźnie kresowej (przed i za wschodnią granicą Polski) [ł] – łączy się wyłącznie z samogłoską [y], nie zaś [i], por. *łysy*, *łyżka*, *łyżwy*, *błyszczeć*, *pływać*, *słyszeć*, *biały*, *goły*, *miły*. Uwaga ta dotyczy również przejętych do naszego języka wyrazów obcych, prak-

tycznie w całości pożyczek wschodnich (głównie tureckich), por. *basał̲yk* ‘tatarski bicz bojowy zakończony kolczastą, metalową kulką’, *hoł̲ysz* ‘biedak, golec’, *jarł̲yk* ‘dekret władców mongolskich i tatarskich, zawierający zwykle rozkazy dla książąt podbitych ziem’, *kał̲ym* ‘u ludów tureckich: okup płacony rodzicom narzeczonej’, *pantał̲yk* ‘drogowskaz’, por. *zbić kogoś z pantałyku* ‘pozbawić kogoś pewności siebie, zbić z tropu’, *paszał̲yk(at)* ‘okręg administracyjny w Turcji osmańskiej, pozostający pod zarządem paszy’, *szaszł̲yk* ‘potrawa z kawałków mięsa, nadzianych na patyk, przekładanych kawałkami słoniny, cebuli itp., pieczonych na rożnie’. Z samogłoską [i] łączy się natomiast – zgodnie z rozwojem historycznym naszego języka – spółgłoska boczna zmiękczona [l’], por. *l̲iczyć*, *l̲istopad*, *l̲izak*, *bl̲izna*, *śl̲imak*, *wal̲izka*, *dorośl̲i*, *czyl̲i*, *jeśl̲i* (twarda wymowa [ly], por. *[polytyka] zamiast [pol’ityka], charakterystyczna dla gwar mazowieckich, nie mieści się w normie polszczyzny ogólnej). Dystrybucja [u̯] + [y] oraz [l’] + [i], której na poziomie grafii odpowiadają połączenia *ły* oraz *li*, ma bardzo istotne znaczenie w systemie morfologicznym języka polskiego, gdyż jest regularnym wykładnikiem zróżnicowania rodzaju niemęsko- i męskoosobowego czasowników w liczbie mnogiej czasu przeszłego i trybu przypuszczającego, por. *czytał̲yśmy – czytal̲iśmy*, *czytał̲yście – czytal̲iście*, *czytał̲y – czytal̲i*, *czytał̲ybyśmy – czytal̲ibyśmy*, *czytał̲ybyście – czytal̲ibyście*, *czytał̲yby – czytal̲iby*, a ponadto sygnalizuje opozycję między rodzajem męskim liczby pojedynczej a rodzajem męskoosobowym liczby mnogiej niektórych przymiotników i tzw. imiesłowów przymiotnikowych przeszłych, por. *dojrzał̲y – dojrzal̲i*, *mał̲y – mal̲i*, *otył̲y – otyl̲i*, *wspaniał̲y – wspanial̲i*, *otępiał̲y – otępial̲i*, *zgorzkniał̲y – zgorzknial̲i*, *zwyrodniał̲y – zwyrodnial̲i*.

Pod wpływem nowszych zapożyczeń z języka angielskiego pojawiło się jednak, zupełnie obce polszczyźnie, połączenie [u̯’i], w którym zmiękczoną głoskę [u̯’] należy uznać za tekstowy wariant pozycyjny fonemu półsamogłoskowego |u̯|. Dźwięk ten ma dość niską frekwencję w naszym języku, jego występowanie ograniczone jest zaledwie do kilkunastu pożyczek anglo-amerykańskich, por. *twist* [tu̯’ist]‘taniec towarzyski polegający na energicznych ruchach bioder i nóg; także muzyka do tego tańca’, *Twitter* [tu̯’iter] ‘darmowy serwis społecznościowy’, *weekend* [u̯’ikent], *whirlpool* [u̯’irlpul] ‘basen z masażem wodnym’, *whisky* [u̯’is’ki] ‘wytrawna wódka z surowego spirytusu zbożowego’, *windowbag* [u̯’indou̯bek] ‘poduszka powietrzna z boku samochodu’, *windskating* [u̯’intskeit’iŋk] ‘jazda na deskorolce z żaglem’, *windsurfing* [u̯’intserf’iŋk] ‘żeglarstwo deskowe’, *Windows* [u̯’indou̯s] ‘najbardziej popularny system operacyjny komputera’, *wimbledon* [u̯’imbledon] ‘turniej tenisowy odbywający się na kortach trawiastych, rozgrywany w Londynie w dzielnicy o tej samej nazwie’ i in. Połączenie dźwiękowe [u̯’i] jest tak bardzo obce językowi polskiemu, że uniemożliwia adaptację pisownianą tych zapożyczeń. Formy graficzne typu *łikend* czy nawet spolonizowany fonetycznie *łykend* należy rozpatrywać jedynie w kategoriach językowego żartu.

U w a g a : Spółgłoski [š], [ž], [c], [č], [ʒ́], [ʃ́], [l] były pierwotnie miękkie. Powstały bowiem w rezultacie trzech prasłowiańskich palatalizacji spółgłosek tylnojęzykowych [k], [g], [χ] i/lub jotacyzacji, tj. palatalizacji przez jotę bądź też sąsiedztwa z samogłoskami szeregu przedniego ([l] oraz [ž] zapisywane dwuznakiem *rz*). Spalatalizowane (miękkie lub zmiękczone) spółgłoski [š’], [ž’], [c’], [č’], [ʒ́’], [ʃ́’], [l’], zapewne o brzmieniu bardzo podobnym czy wręcz identycznym co – omówione wcześniej – dźwięki „obce” funkcjonujące we współczesnej polszczyźnie, z prasłowiańszczyzny zostały przejęte do naszego języka, gdzie następnie do połowy XVI stulecia uległy depalatalizacji (stwardnieniu). Stało się tak najpewniej z powodu zbyt małej różnicy barwy (z czym związane były prawdopodobnie także trudności w percepcji) między nimi a spółgłoskami środkowojęzykowymi, tj. [ś], [ź], [ć], [ʒ́], istniejącymi w języku polskim od XIII wieku. Po dawnej miękkości szeregu spółgłosek [š], [ž], [c], [č], [ʒ́], [ʃ́], [l] pozostała dziś jedynie nazwa: s p ó ł g ł o s k i h i s t o r y c z n i e m i ę k k i e. Czasem określa się je również jako f u n k c j o n a l n i e m i ę k k i e, gdyż mimo że współcześnie są one fonetycznie twarde, pełnią tę samą funkcję w systemie morfologicznym polszczyzny co spółgłoski (fonetycznie) miękkie. Występują jako człony oboczne twardych spółgłosek [k], [g], [χ], [r], [ų] – w tych samych pozycjach, w których pojawiają się spółgłoski miękkie, na przykład *kaczka* : *kaczce*, *stonoga* : *stonodze*, *mucha* : *musze*, *kura* : *kurze*, *pszczoła* : *pszczole*, tak jak *koza* : *kozie*, *osa* : *osie*, *kuna* : *kunie*, *trzoda* : *trzodzie*.

O ile spółgłoski, których artykulacja dokonuje się z udziałem przedniej części masy języka oraz zębów lub dziąseł, łączą się w języku polskim z samogłoską niepalatalizującą [y], o tyle zwarte spółgłoski tylnojęzykowe – odmiennie – tworzą połączenia z samogłoską [i]. Tzw. czwarta palatalizacja polska, która zachodziła najintensywniej w ciągu XV wieku, a dogasała może jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XVI stulecia, spowodowała, że pierwotnie twarde połączenia [k] + [y] oraz [g] + [y] (z [y] pochodzącym z przedpolskiego tylnego, niepalatalizującego [y]) zostały zastąpione przez zmiękczone połączenia [ḱ] + [i] oraz [ǵ] + [i]. Tym samym pierwotne staropolskie formy, takie jak: *znaky*, *drogy*, *kyj*, *gybky* przeszły w *znaki*, *drogi*, *kij*, *gibki* (spółgłoski [k], [g] zaczęto wymawiać w nich miękko jako [ḱ], [ǵ], a samogłoskę [y] wymieniono niejako automatycznie na [i], por. [znaḱi], [droǵi], [ḱij], [ǵibki][7]. Regule tej podporządkowały

[7] Podobna zmiana [k], [g] w [ḱ], [ǵ] zachodziła także przed samogłoską [e], dlatego dawne formy *keł*, *gez*, *wysoke*, *długe* przeszły w *kieł*, *giez*, *wysokie*, *długie*.

się nie tylko wyrazy rodzime, ale też obce, por. *gimnastyka*, *gimnazjum*. Tak więc grupy głoskowe [ky], [gy] od momentu czwartej palatalizacji zostały wyrugowane z naszego języka. Jeśli dziś spotykamy w polszczyźnie wyrazy zawierające takie połączenia, to znaczy, że są to dość świeże zapożyczenia: *kynologia*, *kyszłak* ‘osiedle wiejskie w Azji Środkowej’, *Kyzył-Kum* ‘pustynia w Uzbekistanie i Kazachstanie’, *androgyne* ‘w mitologiach starożytnych postać dwupłciowego bóstwa’, *hangyl* ‘alfabet koreański, inaczej: *hangul*’, *gyros* ‘potrawa grecka z pokrojonego w paski grillowanego mięsa’.

U w a g a : Chociaż miękkie spółgłoski [ḱ] i [ǵ] podlegają różnym restrykcjom (ograniczeniom) dystrybucyjnym: wymawiane są tylko przed samogłoskami [i] oraz [e], por. *kino* [kino], *niski* [ńis’ki], *gitara* [ǵitara], *długi* [dǫuǵi], *kieł* [keǫ̨], *wysokie* [vysoḱe], *giez* [ǵes], *drogie* [droǵe], a w wyrazach obcych także przed [i̯], por. *kiosk* [ki̯osk], *filologia* [f’iloloǵi̯a] (nie występują natomiast przed pauzą ani przed [a], [o], [u]), i nie mają odrębnych oznaczeń literowych w polskim alfabecie (zapisywane są jako połączenia z literą *i*), to jednak są to w pełni samodzielne dźwięki, którym fonologia przypisuje status fonemów, przy czym |ḱ| – to wiązka takich cech dystynktywnych, jak: zwartość (por. *baki* [baḱi] – *Basi* [baśi]), środkowojęzykowość (por. *polskie* [polśke] – *Polskę* [polske]), bezdźwięczność (por. *kitara* [ḱitara] – *gitara* [ǵitara]), natomiast |ǵ| jest pęczkiem następujących cech dystynktywnych: zwartość (por. *Jagi* [i̯aǵi] – *Jadzi* [i̯aʒ́i]), środkowojęzykowość (por. *drogie* [droǵe] – *drogę* [droge]) i dźwięczność (por. *stogi* [stoǵi] – *stoki* [stoḱi]). Należy jednak zaznaczyć, że powstałe w rezultacie czwartej palatalizacji miękkie spółgłoski [ḱ] i [ǵ] były zrazu jedynie wariantami pozycyjnymi twardych fonemów (odpowiednio) |k| i |g|. Usamodzielnienie się fonemów palatalnych |ḱ| i |ǵ| stało się możliwe w języku polskim dopiero wówczas, gdy doszło do powszechniejszego odnosowienia (denazalizacji) wygłosowego *-ę*, a zatem od XVII wieku. Powstały wtedy takie pary słowoform różniących się znaczeniem, jak: [droǵe] *drogie* (‘M. lp r.n. przymiotnika *drogi*’) – [droge] *drogę* (‘B. lp rzeczownika *droga*’) czy [polśke] *polskie* (‘M. lp r.n. przymiotnika *polski*’) – [polske] *Polskę* (‘B. lp rzeczownika *Polska*’).

Po dawnej twardości spółgłosek [ḱ] i [ǵ] pozostała już tylko nazwa: s p ó ł g ł o s k i h i s t o r y c z n i e t w a r d e. Czasem nazywa się je również s p ó ł g ł o s k a m i f u n k c j o n a l n i e t w a r d y m i ze względu na rolę, jaką odgrywają one w systemie morfonologicznym polszczyzny: głoski te (miękkie z fonetycznego punktu widzenia) pojawiają się bowiem w tym samych kontekstach (pozycjach) i w takiej samej funkcji co spółgłoski twarde. Występują więc jako człony oboczności [k] : [ḱ] i [g] : [ǵ] w tych formach, w których inne spółgłoski twarde nie wymieniają się na miękkie, na przykład w mianowniku liczby mnogiej rzeczowników męskonieosobowych, por.: *wilk* : *wilki*, *robak* : *robaki*, *hamak* : *hamaki*, *iglak* : *iglaki*, *pstrąg* : *pstrągi*, *mustang* : *mustangi*, *pociąg* : *pociągi*, ale: *kot* : *koty*, *baran* : *barany*, *długopis* : *długopisy*, *motor* : *motory* albo w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników męskich, por.: *hydraulik* : *hydraulikiem*, *wilk* : *wilkiem*, *robak* : *robakiem*, *hamak* : *hamakiem*, *iglak* : *iglakiem*, *kardiolog* : *kardiologiem*, *pstrąg* : *pstrągiem*, *mustang* : *mustangiem*, *pociąg* : *pociągiem*, ale: *kelner* : *kelnerem*, *policjant* : *policjantem*, *kot* : *kotem*, *baran* : *baranem*, *długopis* : *długopisem*, *motor* : *motorem*.

Za sprawą wyrazów obcych powiększył się również zasób tzw. nosówek w języku polskim. Oprócz znanych polszczyźnie samogłosek nosowych średnich:

przedniej [ẽ] i tylnej [õ], oznaczanych w grafii literami *ę* i *ą*, pojawiły się nowe, a mianowicie: niskie [ã] oraz wysokie przednie [ĩ], [ỹ] i wysokie tylne [ũ]. Dźwięki te stanowią foniczną realizację połączeń dwuliteorowych: *e*N, *o*N, *a*N, *i*N, *y*N, *u*N (gdzie N to znak spółgłoski nosowej [n] lub [m]) usytuowanych przed literą odpowiadającą spółgłosce szczelinowej, przy czym spółgłoska nosowa musi mieć takie samo lub zbliżone miejsce artykulacji, co następująca po niej spółgłoska szczelinowa. Należy podkreślić, że taki sposób wymowy odnosi się wyłącznie do wyrazów obcych[8] i ma charakter wariantywny: dopuszczalna jest także wymowa literowa wskazanych połączeń. Najwyższą frekwencją wśród zapożyczeń odznaczają się nosówki średnie [ẽ] i [õ], por.: *emfaza* [ẽfaza], *enzym* [ẽzym], *benzyna* [bẽzyna], *cenzura* [cẽzura], *defensywa* [defẽsyva], *hortensja* [χortẽs'ja], *intensywny* [intẽsyvny], *kredens* [kredẽs], *ofensywa* [ofẽsyva], *pensja* [pẽs'ja], *recenzja* [recẽz'ja], *sens* [sẽs]; *anons* [anõs], *bonzo* [bõzo], *komfort* [kõfort], *koncha* [kõχa], *konfitura* [kõf'itura], *konserwa* [kõserva], *konsola* [kõsola], *konszachty* [kõšaχty], *omfacyt* [õfacyt]. Niemało jest też wyrazów, które zawierają niskie nosowe [ã], por.: *amfiteatr* [ãf'iteatr], *awans* [avãs], *branża* [brãża], *dansing* [dãs'iŋk], *dyliżans* [dyl'ižãs], *finanse* [f'inãse], *kamfora* [kãfora], *mezalians* [mezal'jãs], *niuans* [ńjuãs], *oranżada* [orãžada], *ordynans* [ordynãs], *pasjans* [pas'jãs], *plansza* [plãša], *romansidło* [romãśidu̯o], *rewanż* [revãš], *szansa* [šãsa], *szympans* [šympãs], *transport* [trãsport], *transza* [trãša], *tranzystor* [trãzystor], *tramwaj* [trãvaj], *zaaranżować* [zaarãžovać]. Rzadziej natomiast spotyka się w tych pozycjach wysokie samogłoski nosowe: [ĩ], [ỹ], [ũ], por.: *dżinsy* [ǯ'ĩsy], *infekcja* [ĩfekc'ja], *informatyka* [ĩformatyka], *insekt* [ĩsekt], *instrument* [ĩnstrument], *inżynier* [ĩžyńer]; *czynsz* [čỹš], *rynsztok* [rỹštok], *rynsztunek* [rỹštunek], *symfonia* [sỹfońja], *synchronizacja* [sỹχrońizac'ja], *tynf* [tỹf]; *kunszt* [kũšt], *tryumf* || *triumf* [tryũf] || [tr'iũf].

U w a g a : Niskie nosowe *a*, tj. [ã] (także w postaci rozszczepionej, czyli sekwensu głoskowego [an]) pojawia się w wypowiedziach współczesnych Polaków, nie tylko przy wymowie wyrazów obcego (głównie francuskiego) pochodzenia. Głoskę tę (ewentualnie

[8] Co więcej taki sposób realizacji fonicznej jest jednym z możliwych wariantów wymowy, gdyż wskazane sekwencje literowe w wyrazach zapożyczonych mogą być odczytywane również zgodnie z pisownią. Tzw. wymowa literowa, mimo iż dopuszczalna przez współczesne wydawnictwa ortoepiczne, przez część językoznawców uznawana jest za mniej staranną, a czasem nawet wręcz nieprawidłową, będącą przejawem hiperpoprawności i „właściwą mowie ludzi mniej wykształconych", por. uwagę zamieszczoną w podręczniku J. Tambor i D. Ostaszewskiej, *Fonetyka i fonologia współczesnego języka polskiego*, Warszawa 2004, s. 55. Wymowę zgodną z pisownią – jako fakultatywną w stosunku do realizacji z nosówką – uznają autorki za możliwą jedynie w przypadku połączeń „samogłoska + spółgłoska nosowa wargowa" w pozycji przed spółgłoską szczelinową wargową (wargowo-zębową) [f] lub [v], jak w słowach: *komfort* i *tramwaj*, które mogą być w związku z tym realizowane odpowiednio jako: [kõfort] || [komfort] i [trãvaj] || [tramvaj]. Niewątpliwie artykulację literową można w tym przypadku uznać za dowód fonetycznej polonizacji tego typu wyrazów obcych.

dźwięk do niej bardzo podobny) można usłyszeć również w wyrazach rodzimych, zwłaszcza w czasownikach: *włączać*, *wyłączać*, *przełączać*, *rozłączać*, a także: *okrążać*, *wydrążać*, *zakąszać*, *zaokrąglać*. Wielu Polaków zamiast mówić zgodnie z normą: [vu̯**on̯**čać], [vyu̯**on̯**čać], [pšeu̯**on̯**čać], [rozu̯**on̯**čać], [okrõžać], [vydrõžać], [zakõšać], [zaokr**oŋ**glać], wymawia te wyrazy błędnie jako: *[vu̯**an̯**čać] || *[vu̯**ã**čać], *[vyu̯**an̯**čać] || *[vyu̯**ã**čać], *[pšeu̯**an̯**čać] || *[pšeu̯**ã**čać], *[rozu̯**an̯**čać] || *[rozu̯**ã**čać], *[okr**ã**žać] || *[okr**an̯**žać], *[vydr**ã**žać] || [vydr**an̯**žać], *[zak**ã**šać] || *[zak**an̯**šać], *[zaokr**aŋ**glać] || *[zaokr**ã**glać]. Tę niepoprawną realizację foniczną można wytłumaczyć analogią do innych par czasownikowych, w których wymiana przyrostków tematycznych *-y-* || *-i-* na *-a-* oraz współtowarzysząca jej na ogół oboczność samogłosek rdzennych [o] : [a] jest sygnałem różnicy semantyczno-aspektowej, ściślej: wprowadza zróżnicowanie na czasowniki duratywne (oznaczające czynność trwającą) dokonane i iteratywne (oznaczające czynność wielokrotną) niedokonane, por.: *przekr̲oczyć* : *przekr̲aczać*, *sk̲oczyć* : *sk̲akać*, *wdr̲ożyć* : *wdr̲ażać*, *wyk̲ończyć* : *wyk̲ańczać*, *zak̲ończyć – zak̲ańczać*, *ogołoc̲ić* : *ogoł̲acać*, *przer̲obić* : *przer̲abiać*. Trzeba jednak zauważyć, że pomiędzy omawianą serią czasowników a przywołanymi parami (dwójkami) leksykalnymi zachodzi istotna różnica. Podstawowym środkiem sygnalizowania opozycji czynność trwająca : czynność wielokrotna jest wymiana sufiksalna *-y-* || *-i-* na *-a-*, wprowadzająca jednocześnie zmianę aspektu, a alternacja [o] : [a] jedynie wspiera ten proces (jest współformantem). Tymczasem w przypadku (poprawnie i błędnie wymawianych) czasowników *włączać*, *wyłączać*, *przełączać*, *rozłączać*, *okrążać*, *wydrążać*, *zakąszać*, *zaokrąglać* to „obocznośc” [õ] : [ã] (w postaci rozszczepionej [oŋ] : [aŋ]) bierze górę, i bynajmniej nie zawsze jest środkiem wyrażania opozycji duratywność : iteratywność, ani też nie powoduje zmiany aspektu czasownika, por. [vu̯**on̯**čać] : *[vu̯**an̯**čać] || *[vu̯**ã**čać], [vyu̯**on̯**čać] : *[vyu̯**an̯**čać] || *[vyu̯**ã**čać], [okr**õŋ** žać] : *[okr**ã**žać] || *[okr**an̯**žać], [zak**õ**šać] : *[zak**ã**šać] || *[zak**an̯**šać]. Rzeczywiste pary duratywno-iteratywne tworzą leksemy: *włączyć* : *włączać*, *wyłączyć* : *wyłączać*, *okrążyć* : *okrążać*, *zakąsić* : *zakąszać*, tj. z wymianą przyrostka tematycznego *-y-* || *-i-* na *-a-*.

Do kwestii błędnej i poprawnej wymowy czasowników *włączyć* i *wyłączyć* odwołuje się emitowany swego czasu w telewizji spot (krótki film reklamowy pokazywany w telewizji w przerwach między innymi programami), zrobiony w związku z akcją komunikacyjną Ministerstwa Środowiska pod hasłem „Wyłączamy prąd, włączamy oszczędzanie” i z udziałem warszawskiego językoznawcy, profesora Jerzego Bralczyka. Filmik reklamowy prezentuje rozmowę siedzącej na plaży pary zakochanych (*Co się stało?* – pyta kobieta, *Chodzi o to, że jak wychodziliśmy z domu, to powiedziałaś... „wył**an**czamy prąd”. A poprawna forma to chyba „wy**on**czamy prąd”?!* – odpowiada mężczyzna), po której następuje komentarz Jerzego Bralczyka: *Ministerstwo Środowiska informuje, że dla natury, portfela, dobrego obyczaju mniej ważne jest, jak to wymawiamy – ważne, co zyskujemy. Choć poprawna forma to „wył**on**czamy prąd”, włączamy oszczędzanie* ([vyu̯o̯n̯čamy pront | vu̯o̯n̯čamy oščen̯ʒańe]).

W *Skrzydlatych słowach* wydanych pod redakcją Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego znalazło się zdanie z wiersza *Wyrodny syn* Mariana Załuckiego (1920–1979), pisarza i satyryka: „W Polsce dzieci tylko jedzą,/ dorosły – zakansza?”. Poeta świadomie użył w nim czasownika neologicznego *zakanszać* o znaczeniu wielokrotnym w stosunku do *zakąsić*, wyzyskując w ten sposób analogię do wcześniej wymienionych par czasowników duratywno-iteratywnych: *sk̲oczyć* : *sk̲akać*, *wdr̲ożyć* : *wdr̲ażać*, *zak̲ończyć – zak̲ańczać* itp. Warto jednak zauważyć, że analogia ta nie jest pełna, ponieważ rozszczepienie artykulacyjne nosówek (tzw. nosowość konsonantyczna) zgodnie z normą wzorcową dokonuje się jedynie w pozycji przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi, a nie przed szczelinowymi, jak w tym przypadku przed frykatywnym [š].

W polszczyźnie historycznej, mniej więcej od XIII do połowy XV wieku, istniała samogłoska nosowa niska [ã] zapewne o brzmieniu bardzo podobnym czy wręcz identycznym jak to, które znamy z wymowy współczesnych zapożyczeń typu: *awans* [avãs], *fajans* [faja̯ãs], *pasjans* [pas'ja̯ãs] i in. Głoska ta była efektem, zapoczątkowanego w XII stuleciu procesu stopniowego obniżania się artykulacji ustnej dwu odziedziczonych z prasłowiańszczyzny nosówek, przedniej [ẽ] i tylnej [õ] przy jednoczesnym zachowaniu ich rezonansu nosowego. W rezultacie owych przesunięć (obniżeń, rozszerzeń) artykulacyjnych obie średnie samogłoski nosowe (przednia i tylna) spłynęły się właśnie w niskie środkowe [ã], czyli *a* nosowe, zróżnicowane jedynie pod względem długości czasu trwania, tj. iloczasu, na długie i krótkie. Potwierdzenie tego stanu rzeczy odnajdujemy w ówczesnych rękopisach, w których każdą nosówkę oznacza się stale jedynym znakiem *ϕ* (ewentualnie *ø*)[9], czyli tzw. *o* rogatym. Taki sposób zapisu spotykamy na przykład w „Kazaniach świętokrzyskich", „Kazaniach gnieźnieńskich", „Psałterzu floriańskim" czy w „Biblii królowej Zofii".

Dopiero zanik iloczasu, który dokonał się w II połowie XV w. (ewentualnie w początkach kolejnego stulecia), spowodował, że cecha diakrytyczna (dystynktywna) ilościowa, tj. długości wymawiania nosówki [ã] zaczęła stopniowo ustępować, a coraz silniej zaczęła uwydatniać się różnica barwy między samogłoskami nosowymi pierwotnie długimi i krótkimi. Ostatecznie z krótkiej samogłoski [ã] rozwinęło się dzisiejsze [ẽ] (*e* nosowe), a z długiej – dzisiejsze [õ] (*o* nosowe).

Do obniżonej przed kilkuset laty artykulacji ustnej obu nosówek nawiązuje używana w polskiej pisowni litera *ą* (*a* z ogonkiem), stosowana w tekstach – w znanej nam dzisiaj postaci – od XVI w. To, że grafem ten posłużył do oznaczania nosówki tylnej [õ], czyli *o* nosowego, nie zaś przedniej [ẽ], czyli *e* nosowego, wynika prawdopodobnie stąd, że o ile dzisiejsze [ẽ] stosunkowo wcześnie uzyskało swą obecną barwę, o tyle dzisiejsze [õ] jeszcze przez pewien czas było wymawiane jako ścieśnione *a* nosowe, tj. dźwięk pośredni między [ã] i [õ], i dopiero później utożsamiło się w pełni z [õ]. Począwszy od trzeciej dekady XVI stulecia, tj. od 1521 roku, zaczęto w drukach konsekwentnie używać liter: *ę* (*e* z ogonkiem) na oznaczenie nosówki przedniej i *ą* (*a* z ogonkiem) na oznaczenie nosówki tylnej. Taki sposób znakowania, zastosowany w nowym typie pisma gotyckiego, tzw. frakturze, w oficynach drukarskich Hieronima Wietora i Jana Hallera, dowodzi dokonanego już w owym czasie zróżnicowania jakościowego obu nosówek.

Świadectwem obniżonej (rozszerzonej) w średniowieczu wymowy samogłosek nosowych, oprócz litery *ą* skrywającej w sobie ów archaizm fonetyczny, są również nazwy miejscowe *Santok* (etymologicznie: *są* + *tok* 'wspólny tok, wspólne ujście'; cząstka *są-* znaczyła kiedyś 'wspólny', por. *są+siad* 'ten, kto wspólnie z kim siedzi'; ta prastara osada, o której Gall Anonim powiedział „regni custodia

[9] W tekstach mniej starannych odnotowujemy większą różnorodność w tym względzie. Tę jedyną wówczas polską nosówkę zapisywano rozmaitymi znakami, oprócz *ϕ* i *ø*, także przez: *a*, *ą*, *an*, *øn*, *ąn*, *am*.

et clavis", tzn. 'klucz i strażnica królestwa', leży bowiem u ujścia Noteci do Warty) oraz *Sandomierz* (etymologicznie: 'gród Sędomira'; *Sędomir* – to popularne w całej słowiańszczyźnie imię złożone, por. *sęd+o+mir*, gdzie: *sęd-* 'sądzić', a stp. *mir* 'pokój', znaczyło prawdopodobnie 'ten, komu sądzone jest życie w pokoju'; nazwę grodu Sędomira utworzono poprzez dodanie sufiksu **-jь* o znaczeniu 'należący do'), a także przydomek świętego (Jan) *Kanty* (św. Jan Kanty (1390–1473) – pochodził z miejscowości Kęty położonej w województwie małopolskim, był profesorem Akademii Krakowskiej). Wszystkie te nazwy utrwalają w grafii dawną rozszerzoną (obniżoną) artykulację ustną, a jednocześnie rozszczepioną, konsonantyczną wymowę samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi [t] i [d]. Można je więc uznać za archaizmy ortograficzno-fonetyczne (zgodna z wymową, czyli fonetyczna pisownia staropolskiej nosówki [ã] utrwaliła bowiem do dziś zachowaną postać ortograficzną wskazanych wyrazów).

Ujście Noteci do Warty w Sanoku

Gdy idzie natomiast o wokaliczną realizację brzmieniową połączeń literowych typu „samogłoska ustna" + „spółgłoska nosowa" w pozycji przed spółgłoską szczelinową, tj. w postaci samogłosek nazalizowanych (nosowych), to warto przypomnieć, iż w języku polskim znane są przypadki, gdy taki właśnie sposób wymowy wpłynął z czasem na sposób zapisu niektórych wyrazów obcych zawierających ów sekwens literowy. Tak stało się w przypadku przymiotników *brązowy* i *pąsowy* oraz rzeczowników *brąz* i *pąs*. Zapożyczone z języka francuskiego słowo *bronze* początkowo pisane było zasadniczo zgodnie z oryginałem

jako *bronz* (zrezygnowano jedynie z samogłoski [e], której także w języku francuskim nie wymawiano), z kolei francuskie *ponceau* ‘mak polny, barwa jego kwiatów’ otrzymało wpierw postać ortograficzną *pons*. W XIX wieku i trzech pierwszych dekadach kolejnego stulecia pisano więc: *bronz*, *bronzowy*, *bronzowo*, *bronzować* ‘malować na brązowo’, *bronzowany* ‘malowany na brąz’, a także *pons* ‘kolor jasnoczerwony’, *ponsowy*, *ponsowo*. Postaci graficzne z ciągiem literowym *-on-* jako pierwszy odnotowuje Samuel Bogumił Linde w swoim *Słowniku języka polskiego* (1807–1814), wymieniając ponadto obok *bronz* formy *bronc*, *brons*, które z początkiem XX w. wyszły z użycia. Formy z *-on-* odnajdziemy je jeszcze w *Słowniku tzw. wileńskim* z 1861 roku czy *Słowniku tzw. warszawskim*, publikowanym w Warszawie w latach 1900–1926. Redaktorzy tego ostatniego słownika (Jan Karłowicz, Adam Kryński i Władysław Niedźwiedzki) jako wariantywną podają też pisownię *brąz*, co by oznaczało, że u progu XX w. takie zapisy właśnie zaczęły się szerzyć, w czym niemałą zapewne rolę odegrała także wymowa oryginału (francuskie *bronze* wymawia się jako [brõz]).

Bronz, u, *im.* **y**, *m.* 1) *chem.* (*Aes*) spiyn *v.* aljaż złożony głównie z miedzi i cyny, używający się do rozmaitych odlewów i ozdób; np. na zwierciadła, do teleskopów, etc.; bronz używany na odlewania dzwonów, armat i t. p. zwykle zowie się *spiżem*. 2) = sprzęty z bronzu robione; odlewane z bronzu ozdoby. *Kocha się w bronzach*. 3) = kolor bronzowy. *Światły bronz*; *ciemny bronz*. *Sukno koloru bronz-oliw*. *Kolor bronz-antik*, t. j. bronzowo-zielonawy, starego ogryszpaniałego bronzu.

Pons, u, *im.* **y**, *m.* (z fran.) kolor jasno-czerwony.

Ponsowo, *ps.* w kolorze jasno-czerwonym.

Ponsowy, a, e, *p.* od ponsu, jasno-czerwony. *Róże niegdyś białą, Wenus krwią zabitego Adonisa w ponsową zamieniła.*

Hasła: *bronz* oraz *pons*, *ponsowo*, *ponsowy* w *Słowniku tzw. wileńskim* [SWil-I: 118, II: 1125]

Bronz, u, Brąz, × Bronc, × Brons I. blm. chem. *śpiż, aljaż, w którego składzie znajduje ś. miedź i cyna, a niekiedy glin*: B. na działa, na dzwony. B. rzeźbiarski. B. glinowy. Przen.: Z bronzu = *silny, potężny, śpiżowy*: Człowiek z bronzu, albo z bronzu ulany (= *wielkiego hartu, ducha*). Dziecię to jakby z bronzu całe, na Niemce patrzy raz zuchwale, to ku Pomorzu skrzy oczyma. Len. 2. w lm. y *sprzęty, ozdoby z bronzu*: Meble rzeźbione z bronzami. Kocha ś. w bronzach. 3. lm. y chem. *barwnik mineralny z metalicznym połyskiem*: Bronzy wolframowe. 4. blm. *kolor bronzowy*: Światły, ciemny B. <Włos. bronzo, Fr. bronze, zap. z Prs. burinḏż a. purinḏż>

Pons, u, blm. *kolor jasno-czerwony*: Okryć ś. ponsem = *sponsowieć*, *zaczerwienić ś.*, *zarumienić ś.* <Fr. ponceau>

× **Ponso** *ponsowy, w kolorze ponsowym*: Aksamit P., podszyty marmurkiem. Druzb. <Fr. ponceau>

Hasło *bronz* oraz *pons*, *ponso* w *Słowniku tzw. warszawskim* [SW-I: 209, IV: 599]

Zmianę pisowni omawianych wyrazów, tj. zastąpienie w nich połączenia literowego *on* grafem *ą*, w pełni usankcjonowała dopiero wielka reforma ortograficzna przeprowadzona w 1936 roku z udziałem najwybitniejszych językoznawców polskich (w skład Komitetu Ortograficznego weszli wtedy m.in. Witold Doroszewski, Zenon Klemensiewicz, Jerzy Kuryłowicz, Tadeusz Lehr-Spławiński, Kazimierz Nitsch, Jan Otrębski, Jan Rozwadowski, Stanisław Szober, Bronisław Wieczorkiewicz). Nową wersję pisowni przez *ą*, będącą wyrazem asymilacji fonetyczno-ortograficznej omawianych wyrazów, ogłoszono w *Zasadach pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym według uchwał Komitetu Ortograficznego Polskiej Akademii Umiejętności z 21 kwietnia 1936 r.* wydanych we Lwowie w 1936 roku.

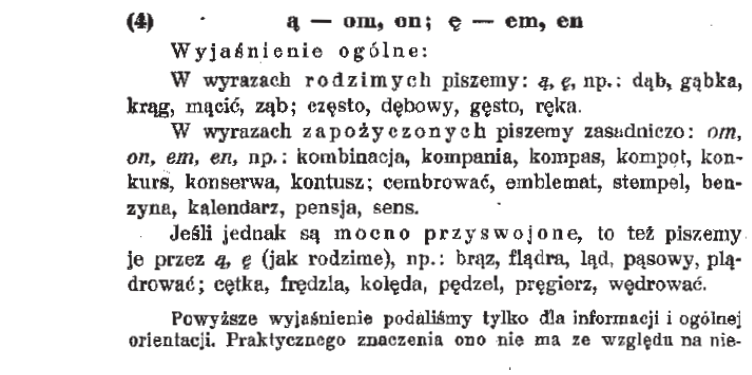

(4) ą — om, on; ę — em, en

Wyjaśnienie ogólne:

W wyrazach rodzimych piszemy: ą, ę, np.: dąb, gąbka, krąg, mącić, ząb; często, dębowy, gęsto, ręka.

W wyrazach zapożyczonych piszemy zasadniczo: *om, on, em, en*, np.: kombinacja, kompania, kompas, kompot, konkurs, konserwa, kontusz; cembrować, emblemat, stempel, benzyna, kalendarz, pensja, sens.

Jeśli jednak są mocno przyswojone, to też piszemy je przez ą, ę (jak rodzime), np.: brąz, flądra, ląd, pąsowy, plądrować; cętka, frędzla, kolęda, pędzel, pręgierz, wędrować.

Powyższe wyjaśnienie podaliśmy tylko dla informacji i ogólnej orientacji. Praktycznego znaczenia ono nie ma ze względu na nie-

Reguły dotyczące zapisu wyrazów z *ą*, *om*, *on* oraz *ę*, *em*, *en* zawarte w *Zasadach pisowni polskiej*... z 1936 r.

Gwoli ścisłości nadmieńmy, że pisownię zapożyczonych z języka francuskiego wyrazów przez *on* z oczywistych względów (braku grafemów oznaczających odpowiednią samogłoskę nosową) zachowało wiele innych języków, por. ang. *bronze* (metal), niem. *Bronze* (por. *Bronzemedaille*), wł. *bronzo*, hiszp. *bronce*, węg. *bronz*, czes. *bronzová*, ros. *бронза*.

Ćwiczenia

1. Proszę przeczytać na głos podane wyrazy obce i ustalić, jakie nietypowe dla polszczyzny dźwięki i/lub ich kombinacje występują w tych słowach: *bungee*, *chipsy*, *diler*, *freestyle*, *inżynier*, *kunszt*, *leasing*, *paparazzi*, *piercing*, *sushi*, *tramwaj*, *whisky*, *żigolo*.
2. Proszę przeczytać głośno podane skrótowce zapożyczone do języka polskiego i określić, które z nich zwyczajowo odczytywane są z polska, które w języku oryginału, a które można odczytywać w dwojaki sposób: *AIDS*, *ADHD*, *BIOS*, *BP*, *CV*, *CD*, *DVD*, *FIFA*, *GMO*, *GPS*, *GSM*, *HBO*, *HD*, *HIV*, *HR*, *HTML*, *IBM*, *IKEA*, *ISBN*, *ISIC*, *IT*, *IQ*, *KFC*, *LCD*, *NATO*, *NBA*, *PR*, *SMS*, *UEFA*, *UFO*, *USA*, *USB*, *VHS*, *VIP*, *WWW*.
3. Proszę przeczytać na głos podane zapożyczenia z języka angielskiego. W razie kłopotów proszę posłużyć się odpowiednim słownikiem (np. *Wielkim słownikiem poprawnej polszczyzny PWN* pod redakcją Andrzeja Markowskiego lub *Słownikiem zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* pod redakcją Elżbiety Mańczak-Wohlfeld) albo poprosić o pomoc nauczyciela: *airbag*, *baby-sitter*, *Barbie*, *bestseller*, *boom*, *brandy*, *breakdance*, *briefing*, *bungee*, *business*, *businessman*, *businesswoman*, *bluff*, *by-pass*, *casting*, *cheeseburger*, *cheerleaderka*, *chips*, *clearing*, *coca-cola*, *consulting*, *cool*, *copywriter*, *cornflakes*, *dancing*, *deadline*, *dealer*, *design*, *designer*, *devel-*

oper, *disc jockey*, *dumping*, *ecstasy*, *e-mail*, *establishment*, *event*, *Facebook*, *fair*, *fair play*, *fan club*, *fast food*, *gadget*, *grapefruit*, *grill*, *hacker*, *handicap*, *hall*, *Halloween*, *hardware*, *heavy metal*, *hi-fi*, *high life*, *hobby*, *igloo*, *immobilizer*, *interface*, *iPod*, *jogging*, *joystick*, *ketchup*, *khaki*, *leasing*, *light*, *lunch*, *lycra*, *musical*, *news*, *nick*, *notebook*, *offline*, *online*, *outsider*, *patchwork*, *peeling*, *pendrive*, *pub*, *publicity*, *public relations*, *puzzle*, *recycling*, *remake*, *replay*, *roaming*, *scrabble*, *sherry*, *show*, *software*, *speech*, *spray*, *steward*, *stewardesa*, *surfing*, *touchpad*, *Twitter*, *twist*, *update*, *walkie-talkie*, *walkman*, *weekend*, *whisky*, *video*, *zombie*, *zoom*.

4. Proszę sprawdzić w najnowszym wydaniu *Wielkiego słownika ortograficznego PWN* pod redakcją Edwarda Polańskiego, które z anglicyzmów wymienionych w poprzednim ćwiczeniu uzyskały już polski zapis, i określić, na ile jest on zgodny z ich wymową.
5. Proszę przeczytać pod kierunkiem nauczyciela podane zapożyczenia cytaty z języka francuskiego, pamiętając także o ich poprawnym akcentowaniu: *apéritif*, *à la carte*, *à propos*, *à rebours*, *atelier*, *attaché*, *au courant*, *boazeria*, *bon mot*, *bon ton*, *bouclé*, *carte blanche*, *chapeau bas!*, *corps diplomatique*, *chargé d'affaires*, *clou*, *déjà vu*, *désintéressement*, *écru*, *en bloc*, *en face*, *enfant terrible*, *exposé*, *faux pas*, *femme fatale*, *fin de siècle*, *foyer*, *frotté*, *grand prix*, *gros*, *idée fixe*, *image*, *jury*, *manicure*, *mariage blanc*, *menu*, *noblesse oblige*, *par avion*, *par excellence*, *par force*, *pedicure*, *pince-nez*, *pointa (puenta)*, *porte-parole*, *poste restante*, *purée (piure)*, *rendez-vous*, *résumé*, *savoir-vivre*, *tête-à-tête*, *tournée*, *toutes proportions gardées*, *vis-à-vis*.
6. Proszę powiedzieć, co znaczą przytoczone w poprzednim ćwiczeniu galicyzmy. W razie trudności proszę zajrzeć do słownika wyrazów obcych.
7. Proszę przeczytać na głos podane zapożyczenia
   a) łacińskie: *ad hoc!*, *ad vocem*, *carpe diem*, *casus*, *circa*, *explicite*, *hic et nunc*, *implicite*, *pro publico bono*, *quasi*, *sic!*, *stricte*, *vide*;
   b) włoskie: *a cappella*, *a conto*, *al secco*, *cappuccino*, *con amore*, *concerto grosso*, *crescendo*, *dolce vita*, *intermezzo*, *pizza*, *risotto*, *scherzo*.
8. Proszę powiedzieć, co znaczą latynizmy i italianizmy użyte w poprzednim ćwiczeniu. W razie potrzeby proszę skorzystać ze słownika wyrazów obcych.
9. Proszę odczytać podane nazwiska, korzystając z podpowiedzi podanych w nawiasach. W razie potrzeby proszę zajrzeć do *Słownika wymowy i odmiany nazwisk obcych* Izabeli i Jerzego Bartmińskich: *Apollinaire* (fr.), *Austin* (ang.), *Baudelaire* (fr.), *Baudouin de Courtenay* (fr.), *Bosch* (hol.), *Botticelli* (wł.), *Brückner* (niem.), *Byron* (ang.), *Camus* (fr.), *Canaletto* (wł.), *Čapek* (czes.), *Chomsky* (ang.), *Christie* (ang.), *Churchill* (ang.), *Corneille* (fr.), *Davies* (ang.), *Diesel* (niem.), *Dumas* (fr.), *Einstein* (niem.),

van Eyck (hol.), *Foucault* (fr.), *Freud* (niem.), *Goya* (hiszp.), *Graves* (ang.), *Haendel* (niem.), *Heidegger* (niem.), *Hugo* (fr.), *Hume* (ang.), Ionesco (fr.), *Jackson* (ang.), *Jones* (ang.), *Kierkegaard* (duń.), *Lavosier* (fr.), *Lévi-Strauss* (fr.), *Machiavelli* (wł.), *Matisse* (fr.), Nagy (węg.), *Ossietzky* (niem.), *Picasso* (hiszp.), *Prévost* (fr.), *Rabelais* (fr.), *Rimbaud* (fr.), *Russel* (ang.), *Sanchez* (hiszp.), *de Saussure* (fr.), *Schmidt* (niem.), *Searle* (ang.), *Taylor* (ang.), *Twain* (ang.), *Vaillant* (fr.), *Verlaine* (fr.), *Vespucci* (wł.), *Vivaldi* (wł.), *Watson* (ang.), Weiss (niem.), *Whitman* (ang.), *Wright* (ang.).

10. Czy zgadza się Pan/Pani z opinią Winstona Churchilla, który powiedział: „Każdy ma prawo wymawiać cudzoziemskie nazwiska, jak mu się podoba”? Proszę uzasadnić swoje stanowisko.

Marcin Maciołek

Zobacz, posłuchaj i powtórz… – zbiór ćwiczeń fonetycznych dla cudzoziemców

Nagrania materiału zadaniowego znajdują się stronie www.sjikp.us.edu.pl w zakładce Publikacje

Zadanie 1. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem podane w tabelce formy przymiotników charakteryzujących osoby:

ambitny	ambitna	ambitne	ambitni	ambitne
biedny	biedna	biedne	biedni	biedne
ciekawy	ciekawa	ciekawe	ciekawi	ciekawe
elegancki	elegancka	eleganckie	eleganccy	eleganckie
flegmatyczny	flegmatyczna	flegmatyczne	flegmatyczni	flegmatyczne
głupi	głupia	głupie	głupi	głupie
hałaśliwy	hałaśliwa	hałaśliwe	hałaśliwi	hałaśliwe
inteligentny	inteligentna	inteligentne	inteligentni	inteligentne
japoński	japońska	japońskie	japońscy	japońskie
kulturalny	kulturalna	kulturalne	kulturalni	kulturalne
leniwy	leniwa	leniwe	leniwi	leniwe
ładny	ładna	ładne	ładni	ładne
mądry	mądra	mądre	mądrzy	mądre
niski	niska	niskie	niscy	niskie
odważny	odważna	odważne	odważni	odważne
pracowity	pracowita	pracowite	pracowici	pracowite
radosny	radosna	radosne	radośni	radosne
systematyczny	systematyczna	systematyczne	systematyczni	systematyczne
szczupły	szczupła	szczupłe	szczupli	szczupłe
tchórzliwy	tchórzliwa	tchórzliwe	tchórzliwi	tchórzliwe
uprzejmy	uprzejma	uprzejme	uprzejmi	uprzejme
wysoki	wysoka	wysokie	wysocy	wysokie
zdolny	zdolna	zdolne	zdolni	zdolne
życzliwy	życzliwa	życzliwe	życzliwi	życzliwe
student	studentka	dziecko	studenci	studentki/dzieci

Zadanie 2. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem podane pary i trójki wyrazowe, zwracając szczególną uwagę na wymowę obecnych w nich samogłosek [y], [i], [e]:

a) ambitny – ambitni, być – bić, byłem – biłem, ciekawy – ciekawi, chłopy – chłopi, dymy – dymi, egocentryczny – egocentryczni, finansowy – finansowi, gruby – grubi, histeryczny – histeryczni, inteligentny – inteligentni, jedwabny – jedwabni, kolorowy – kolorowi, kupy – kupi, lisy – lisi, łatwowierny – łatwowierni, małpy – małpi, miny – mini, myły – miły, nocny – nocni, odbyć – odbić, optymistyczny – optymistyczni, pyk – pik, pyka – pika, pył – pił, pyłki – piłki, pysk – pisk, rany – rani, ryby – rybi, snoby – snobi, sny – śni, tykać – tikać, wyć – wić, wyje – wije, wydać – widać, żaby – żabi;

b) byczek – beczek, byle – bele, cyna – cena, dyski – deski, gryka – greka, jasny – jasne, Krym – krem, kryty – krety, motyl – motel, placyk – placek, pożyczka – porzeczka, prycz – precz!, przybyć – przebyć, przybywać – przebywać, przygotować – przegotować, przygotowana – przegotowana, przyjazd – przejazd, przyjść – przejść, przymierzyć – przemierzyć, przypis – przepis, przypisać – przepisać, przypłynąć – przepłynąć, przyprawa – przeprawa, przyrosty – przerosty, przysiąść się – przesiąść się, przyszłość – przeszłość, przytaczać – przetaczać, przytrzymać – przetrzymać, przywrócić – przewrócić, pycha – pecha, syn – sen, ty – te, tyczka – teczka, wyjście – wejście, wyjść – wejść, złoty – złote;

c) bicz – becz!, bis – bez, bez liku – bez leku, cicha – cecha, Ira – era, liczyć – leczyć, lin – len, mdlić – mdleć, mi – me, miga – mega, mir – mer, rybik – rybek, wacik – Wacek, woli – wole.

Zadanie 3. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem wyrazy, zwracając szczególną uwagę na wymowę głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych:

a) arbuz – arbuza, brydż – brydża, cesarz – cesarza, chleb – chleba, czołg – czołgu, dialog – dialogu, ekolog – ekologa, Francuz – Francuza, ginekolog – ginekologa, hazard – hazardu, iloraz – ilorazu, Jakub – Jakuba, ksiądz – księdza, lekarz – lekarza, łabędź – łabędzia, miód – miodu, niedźwiedź – niedźwiedzia, obiad – obiadu, pociąg – pociągu, rycerz – rycerza, staw – stawu, szereg – szeregu, śledź – śledzia, talerz – talerza, urząd – urzędu, więź – więzi, zlew – zlewu, żołądź – żołędzia;

b) Arabowie, arabski, bluzka, bluzeczka, ciężarowy, ciężarówka, czerwony, czwartek, dachowy, dachówka, gruby, grubszy, koszykówka, książka, książeczka, kwiecień, kwiat, kreda, kredka, lekarstwo, lodówka, ławka, ławnik, łyżeczka, łyżka, łyżwy, łyżwiarstwo, naprzeciwko, narciarstwo, odkurzacz, pomadka, przed, przedłużacz, przedwczoraj, przez, rękaw, rękawiczka, siatkówka, sweter, torba, torebka, truskawka, wchodzić, wczoraj, woda, wódka, wtorek, wychodzić, zabawa, zabawka, zawsze, żaba, żabka;

c) baba – papa, babcie – papcie, bal – pal, bary – pary, bas – pas, bić – pić, biec – piec, bowiem – powiem, buciki – budziki, buty – budy, był – pył, ciało – działo, cień – dzień, czemu – dżemu, dam – tam, dama – tama, danie – tanie, dom – tom, dzień – cień, duża – dusza, faza – waza, frak – wrak, głos – kłos, goić – koić, goń! – koń, gość – kość, góra – kura, grupy – gruby, gruszki – kruszki, grzywa – krzywa, kary – gary, kra – gra, Kreta – Greta, kłosić – głosić, klon – glon, kłąb – głąb, kody – koty, koza – kosa, kropla – grobla, lata – lada, lice – lidze, maty – mady, medal – metal, młody – młoty, noże – nosze, nodze – noce, tata – data, tomek – domek, padać – badać, pal – bal, półka – bułka, rada – rata, rogu – roku, róża – rusza, sera – zera, siedzi – sieci, sieje – zieje, sowa – sofa, szuka – żuka, trawi – trafi, użyć – uszyć, wada – wata, wiedzy – wiecy, wieża – wiesza, wybrać – wyprać, żal – szal, życie – szycie, żyto – szyto;

d) bieda – pieta, bluzy – plusy, bosa – poza, butla – pudla, doki – togi, drze – trze, drogi – troki, duża – tusza, dwór – twór, fason – wazon, gazda – kasta, kasza – gaża, kawa – gafa, krupy – gruby, nuci – nudzi, przytula – brzydula, pluskam – bluzgam, psy – bzy, skrzepnie – zgrzebnie, skupiony – zgubiony, słodzi – złoci, spada – zbada, stań – zdań, starł – zdarł, strój – zdrój, tropimy – drobimy, trzaski – drzazgi, wozy – fosy, zbić – spić, zdrada – strata, zdrowa – strofa, zdzierać – ścierać.

Zadanie 4. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem wyrazy z [u̯] i [v]:

a) łabędź, łacina, ładny, ładowarka, łańcuszek, łata, łatwy, ławka, łąka, łokieć, łopata, łódka, Łódź, łóżko, Łucja, łupież, łysy, łyżeczka, łyżka;

b) admirał, bułka, cło, czoło, chłopiec, długopis, Ełk, fiołek, gardło, hełm, igła, jodła, kiełbasa, Lesław, łazienka, masło, nałóg, ołówek, piłka, reguła, sałata, szkoła, tłumaczyć, układać, włosy, złoty, żółtko;

c) anioł, banał, cymbał, diabeł, europoseł, finał, generał, hejnał, interwał, kościół, morał, nominał, osioł, Paweł, regał, stół, trybunał, upał, węzeł, zawał;

d) wafelek, wagon, wakacje, walentynki, walizka, wanna, Warszawa, wata, ważny, wąsy, wchodzić, wejście, wersalka, wesele, wnuczka, wnuk, woda, worek, wódka, wóz, wózek, wujek, wychodzić, wyraz, wyraźnie;

e) awantura, biwak, cytrynowy, człowiek, dywan, Ewa, faworki, gwarancja, hurtownia, Iwona, jedwab, kawa, lewo, łatwy, owoce, piwo, rower, siłownia, tramwaj, uwaga, warzywa, zdrowy, żółwie;

f) bałwan, bawełna, bezołowiowa, bezwładnie, bezzwłocznie, bławatek, błyskawica, chałwa, chwała, głowa, główny, ława, łowić, łyżwiarstwo, łyżwy, niewłaściwy, niezwłocznie, obezwładnić, ołówek, owłosiony, pływać, pływak, pływalnia, pocałować, połowa, połowiczny, połówka, powidła, przeciwmgłowy, słowik, słownik, słowny, słowo, Suwałki, wełna, wełniany, własny, Wałbrzych, wałbrzyski, Wałcz, wałek, wałęsać się, wałkoń, wał-

kownica, Wełtawa, wełna, wełniany, wielbłąd, wiosło, władca, władować, Władysław, Władysławowo, Władywostok, Władzia, władza, włamać się, włamywacz, własnościowy, właściciel, właściwie, właśnie, włączyć, Włodzimierz, Włodek, włos, wołać, wół, wykład, wyładowywać, wyłączyć, wywołać, wywoływać, żółwie.

Zadanie 5. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem wyrazy z [l] i [l']:

a) albo, bilet, cebula, czekolada, chleb, daleko, Elbląg, fotel, galaretka, halo, iloraz, jeleń, kalendarz, lekarz, mleko, naleśnik, olej, palec, rolnik, samolot, szklanka, ślub, telefon, ulgowy, widelec, zapalniczka, żelazo, żeglarz;
b) alibi, biblioteka, Cecylia, deklinacja, Eliza, filiżanka, golić się, helikopter, Iliada, jelito, kolizja, literatura, oliwka, policjant, realista, solista, szalik, śliwka, tablica, ulica, walizka, zaliczka, żarliwy;
c) Aleksandra, balon, cebula, dlaczego, Elżbieta, filozof, galeria, hotel, iloraz, jubiler, kalkulator, lalka, malarz, niedziela, oglądać, plecak, rolada, solarium, szpital, talerz, ul, walentynki, zielony;
d) aleja, aligator, blisko, blondynka, Celina, delicje, dolina, dolny, Ela, film, filiżanka, glina, Gliwice, golarka, golf, golonka, iloczyn, Ilona, kaszel, klasa, klucz, kolega, koleżanka, kolarstwo, kolorowy, kotlet, koszula, lato, leżeć, liczyć, lilia, linijka, list, listonosz, listopad, lizak, lody, luty, milczeć, nauczyciel, niedaleko, palić, plecy, podkoszulek, politechnika, portfel, przedszkole, pośladki, śliczny, ślimak, śliski, ślizgawka, ślad, ślamazara, telewizja, zaliczenie, żyletka.

Zadanie 6. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem wyrazy z [r] i [l]:

a) aspiryna, brat, cytryna, czwartek, ćwierć, dobry, ekran, firanka, garnek, historyk, Irena, jogurt, krawat, latarka, ładowarka, mrówka, narty, opera, peron, rogalik, serce, szyfr, środek, trawa, ubranie, wtorek, zebra, źrebię, żyrafa;
b) alfabet, balet, cebula, czekolada, Ćmielów, daktyl, element, flet, glina, Helena, Iliada, jeleń, kapelusz, lody, mleko, naleśnik, olej, Polska, rolnik, sól, szelki, śliwka, tulipan, ulica, walizka, zwolnienie, źle, żaglówka;
c) alarm, bransoletka, cyrkiel, Czarnobyl, ćwierćfinalista, deskorolka, endokrynolog, filharmonia, galanteria, hydraulik, inhalator, Jerozolima, kaloryfer, lornetka, malarstwo, neurolog, okulary, parasol, rewolwer, skrupulatny, szarlotka, Świerklany, turbulencje, ultradźwięk, wentylator, zakreślacz, źródlany, żyrandol;
d) ara – Ala, bar – bal, baron – balon, bór – ból, biret – bilet, brat – blat, chrapać – chlapać, chrapie – chlapie, dar – dal, era – Ela, fraki – flaki, fraczki – flaczki, w firmie – w filmie, hurra – hula, Jurek – Julek, kran – klan, kratka – klatka, kora – cola, kufer – kufel, kura – kula, krucze – klucze, kurka – kulka, o Koranie – o kolanie, lektor – rektor, mentor – mentol, rada – lada,

rak – lak, rama – lama, rampa – lampa, rola – Lola, rola – Lora, rok – lok, roczek – loczek, rufa – lufa, rura – lura, par – pal, pora – pola, pruć – pluć, pruje – pluje, rany – lany, Tora – Tola, tren – tlen, zakręć – zaklęć, żar – żal, żer – żel.

Zadanie 7. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem wyrazy z [r]:

a) rabat, rachunek, radio, rajd, rafa, rakieta, ramię, ranek, ratusz, regał, ręka, rękaw, rękawiczka, robak, rodzice, rodzina, robić, rok, rolnik, Rosja, rosół, rozmiar, rudy, ruszać, rybak, rysunek;
b) arbuz, burak, centrum, czerwiec, ćwiartka, dezodorant, ekierka, futro, gruszka, historyk, Irek, jogurt, korek, lusterko, łyżwiarstwo, mróz, narciarstwo, obraz, pierścionek, rezerwacja, serek, szerszeń, środa, truskawka, urolog, winogrona, zegarek, źródło, żur;
c) aktor, bokser, cukier, deser, eliksir, filar, gangster, humor, inżynier, jubiler, komputer, lakier, łagier, monitor, numer, oficer, pomidor, ser, szwagier, śpiwór, toster, ubiór, wieczór, zegar, żubr;
d) administrator, abrakadabra, Barbara, drukarka, fryzjerka, garnitur, hierarchia, imperator, juror, karoseria, literatura, morderca, narciarstwo, order, portret, rabarbar, rower, srebro, termometr, wróżbiarka, zamrażarka.

Zadanie 8. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem podane wyrazy, zwracając szczególną uwagę na wymowę głosek dziąsłowych [č], [š, [ž], [ǯ] oraz środkowojęzykowych (miękkich) [ć], [ś], [ź], [ǵ]:

a) apteczka, boczek, czapka, chusteczka, doniczka, dziewczyna, Estończyk, flaczki, gorączka, haczyk, identyczny, Japończyk, klucz, liczydło, łączyć, mleczko, naczynia, oczy, poczta, roczek, styczeń, teczka, uczeń, widelczyk, zapalniczka, źrebaczek, żuczek; apaszka, broszka, czaszka, daszek, Euzebiusz, fiszka, gruszka, Hiszpania, Janusz, kasza, Leszek, Łukasz, mysz, naszyjnik, oszust, puszka, ratusz, suszarka, szalik, tusz, uszy, wesz, zeszyt; abażur, biżuteria, ciężarówka, dyliżans, etażerka, filiżanka, grzyby, hydrożel, inżynier, jarzyny, kałuża, leżak, łyżwy, morze, nożyce, odkurzacz, pożar, róża, samorząd, talerzyk, urzędnik, warzywa, zwierzę, żywopłot; adadżio, bandżo, brydżyk, drożdże, drożdżówka, dżdżownica, dżem, dżojstik, gadżet, handżar, hidżra, jeżdżenie, kindżał, maharadża, menadżer, miażdżyca, mudżahedin, móżdżek, nadjeżdżać, pidżama, sandżak, śródmóżdże, ujeżdżać, wyjeżdżać, zjeżdżać;
b) aparacik, babcia, ciocia, dowcip, etacik, flecik, gwałciciel, hafciarka, irytować, jechać, kwiecień, lecieć, łacina, maciora, naciskać, odcisk, pociąg, rtęć, solić, trucizna, uciekać, wycinanka, zbierać, źrebięciarnia, życie; Asia, Basia, grosik, jesień, książka, leśny, łasica, maślanka, naleśnik, osiem, prosię, ryś, siatkówka, siłownia, śliwka, ściana, taśma, usiąść, wiśnia, Zosia,

żabusia; buzia, cudzoziemiec, dowozić, guzik, jezioro, koziołek, luźny, łazienka, mroźny, nizina, opóźnienie, poziomka, raźnie, rzeźba, spóźnienie, tuzin, ugryziony, woźny, zima, źrebię; Andzia, budzik, chodzik, dziadek, godzina, idzie, jeździec, kadzidło, lodziarnia, łodzie, młodzież, niedźwiedź, oddział, październik, rodzina, sędzia, śledzik, trądzik, urodziny, wiedźma, zdzierać, źdźbło;

c) czereśnia, iść, jeździć, leżeć, liczyć, mieszkać, nauczyciel, wcześnie, odpoczywać, podróżować, skrzyżowanie, sprzątać, szczupły, szczoteczka, sprzątaczka, szukać, tańczyć, uczyć się, wrzesień, wycieraczka, płaszcz, szczur, wycieczka, deszcz, dreszcze;
d) bicz – bić, boczek – bociek, czapka – ciapka, czele – ciele, czeszę się – cieszę się, czuła – ciuła, działacz – działać, gracze – gracie, kaczy – kaci, lecz – leć!, leczysz – lecisz, maczek – Maciek, miecz – mieć, odkurzacz – odkurzać, opiekacz – opiekać, oracz – orać, paczka – paćka, płacz – płać!, począć – pociąć, pracz – prać, prócz – pruć, przedłużacz – przedłużać, spawacz – spawać, starcze! – starcie, tkacz – tkać, zaczeka – zacieka, zakreślacz – zakreślać, zdobycz – zdobyć; basza – Basia, dusz – duś!, kasza – Kasia, kosz – koś!, pieszy – piesi, proszę – prosię, róż – Ruś, rusz! – Ruś, ryż – ryś, szew – siew, szyna – sina, szyta – sita.

Zadanie 9. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem podane wyrazy, zwracając szczególną uwagę na wymowę głosek zębowych zmiękczonych [c'], [s'], [z'] i środkowojęzykowych (miękkich) [ć], [ś], [ź]:

a) aukcja, Beocja, cif, cilit, cis [*muz.*], cito, citroen, dekoracja, elegancja, Francja, Grecja, hibernacja, incipit, jurysdykcja, kolacja, lekcja, oracja, policja, restauracja, sytuacja, tradycja, ubikacja, wentylacja; babcia, ciasto, cichy, ciebie, ciemny, cienki, ciepło, cieszyć się, cię, ciężarówka, ciężki, cis [*bot.*], cisza, ciśnienie, ciocia, kwiecień, narciarstwo, płacić, skręcić;
b) cosinus, depresja, eliksir, epsilon, Helsinki, maksimum, pepsi, Rossini, silos, silikon, Sinatra, singiel, sigma, Singapur, sinolog, sinologia, sinus, sinusoida, sirocco, sjesta, taxi; Asia, Basia, czereśnia, Kasia, książka, księgarnia, księżyc, musieć, osiem, psikus, seksista, siedem, siedzieć, sierpień, siatkówka, sikawka, sikorka, silnik, silny, siła, siłownia, siniak, siostra, sitko, siwy, śnieg, wiśnia, wrzesień;
c) Azja, dezintegrować, elizja, fantazja, Gruzja, katharsis, mimesis, muezin, musical, nemezis, okazja, telewizja, Zanzibar, zidentyfikowany, zignorować, Zimbabwe, zinterpretować, zjadliwy, wizir; buzia, Kazik, październik, zimować, tuzin, wyrazisty, ziarno, zieleń, zielony, ziemia, ziemniak, zima, zimno, zioła, ziołowy;
d) babcia, cif, sierpień, sinus, buzia, Zimbabwe, citroen, ciasto, ciocia, cilit, siedem, silnik, sigma, singiel, kwiecień, cito, narciarstwo, Zanzibar, zima,

tuzin, płacić, skręcić, książka, silos, taxi, księgarnia, buzia, ciepło, silikon, księżyc, miesiąc, sinolog, osiem, ziemia, zielony, siłownia, silan, siostra, sitko, cosinus.

Zadanie 10. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem podane wyrazy zawierające głoski [b] i/lub [v]:

a) albo, banan, cebula, dobry, embrion, fabryka, gruby, hańba, Ibrahim, jabłko, kiełbasa, lambada, łabędź, meble, niebo, obłok, podbródek, robot, sobota, szlaban, ślubny, torba, ubrania, wielbłąd, zebra, źrebak, żaba;
b) awaria, bawełna, całować, czerwony, drzewo, Ewelina, folwark, gwara, Hawaje, inwalida, Jaworzno, krawat, leniwy, łatwy, malować, nowy, owoce, piwo, rower, serwetka, tramwaj, uwaga, wagon, zalewajka, źródłowy, żarliwy;
c) abdykować, bławatek, cebulowy, debatować, emablować, farbować, grzybowy, heblować, imbirowy, jabłkowy, kabaretowy, labować, Łabowa, meblować, nabywać, obwód, pobytowy, rabunkowy, służbowy, szybować, turbowentylator, zabawa;
d) bada – wada, bali się – wali się, bały – wały, bas – was, bat – wat, baza – waza, boleć – woleć, bór – wór, brak – wrak, butki – wódki, być – wyć, grzyby – grzywy, poboli – powoli.

Zadanie 11. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem wyrazy z [c], [s], [z]:

a) akcent, Barcelona, cytryna, docent, egocentryk, farmaceuta, gorąco, hamulec, Ignacy, Jacek, krawcowa, liceum, łańcuszek, mocny, noc, ocet, plecy, recepta, serce, tablica, ulica, widelec, zając;
b) asparagus, basen, cesarz, czosnek, dentysta, Eskimos, fasola, gąska, hałas, irys, jaskinia, komisariat, list, łosoś, most, nos, ospa, pasek, restauracja, sklep, truskawka, usnąć, wiosna, zarost;
c) azot, benzyna, Cezary, dezodorant, egzamin, fryzura, gazeta, hazard, Izrael, język, kamizelka, lizak, łazanki, Mazury, nazwisko, obrazek, paznokieć, rozwód, sezam, tezaurus, uzdrowisko, wazon, znaczek;
d) baca – baza, biec – bies, cale – sale, cenny – senny, cera – sera, cera – zera, cerować – zerować, cło – zło, cmoknie – zmoknie, cokół – sokół, cóż – susz, cóż – zórz, cyna – syna, kaca – kasa, koc – kos, koca – kosa, koca – koza, maca – masa, macać – mazać, macka – maska, noc – nos, ocet – oset, packa – paska, piec – pies, praca – prasa, pracować – prasować.

Zadanie 12. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem podane wyrazy, zwracając szczególną uwagę na wymowę głosek podwojonych (tzw. geminat):

a) oddać, oddalać, oddychać, poddany; pizza, pizzeria; dżdżysty, dżdżownica; lekki, lekko, lekkość, mekka, miękki, miękko, miękkość, mokka; Allach,

Apollo, ballada, bulla, idylla, fallus, Jagiellończyk, libella, Otello, palla, stalle, Scylla, Stella, sybilla, willa; Jagiełło, mełła, mułła, pełła; gamma, gemma, immunitet, mammografia, summa;

b) Anna, annały, biennale, brzemienny, cennik, cenny, czynność, czynny, denny, donna, dziewanna, fontanna, gminny, Hanna, henna, imiennik, innowierca, inny, Joanna, kanna, konno, kwarantanna, lennik, lenno, manna, naramiennik, nieustannie, obronny, okiennica, okienny, panna, płynnie, płynny, poranny, ranny, roślinny, rynna, sanna, senny, sennik, sienny, solennie, sutanna, uczennica, wanna, winny, wonny, zwinny;

c) errata, horror, mirra, terrarium, terror, terrorysta, irracjonalny, irredentysta, kontrrewolucja, narrator; bessa, hossa, hostessa, lasso, messa, messo, osseina, passa, poetessa, possać, przyssać, Rossa, ssać, ssak, wessać, wyssać, zassać; zsunął się, zsiadł, rozsunął, bezsenność, bezsens, rozsiew, rozsadzić, rozsądek, rozstrojony, bez serwisu, bez skarpetek; attyka, brutto, getto, glottodydaktyka, libretto, lotto, motto, netto, Ottawa, putto, risotto, Westerplatte, Wioletta; rozziew, rozzłoszczony;

d) Budda – buda, cenny – ceny, gamma – gama, gminny – gminy, godzinny – godziny, inna – Ina, kanna – Kana (Galilejska), konna – kona, lassem – lasem, lekki – leki, mułła – muła, nieustannie – nie ustanie, obronny – obrony, odda – oda, panna – pana, passa – pasa, płynnie – płynie, płynny – płyny, poddany – podany, ranny – rany, rodzinny – rodziny, Rossa – rosa, roślinny – rośliny, ssać – sadź!, ssanie – sanie, solennie – solenie, stalle – stale, summa – suma, willa – wila, winny – winy, zwinny – z winy.

Zadanie 13. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem podane wyrazy i formy wyrazowe, poprawnie je akcentując:

a) architek**to**nika, bo**ta**nika, dy**na**mika, ener**ge**tyka, **fi**zyka, gim**na**styka, gra**ma**tyka, kos**me**tyka, **li**ryka, **lo**gika, mate**ma**tyka, **mu**zyka, po**li**tyka, po**le**mika, **ryt**mika, **tech**nika; bija**ty**ka, mo**ty**ka, wła**dy**ka, Mo**ni**ka;

b) **czte**rysta, **czte**rystu, **sie**demset, **sie**dmiuset, **o**siemset, **o**śmiuset, **dzie**więćset, dzie**wię**ciuset, **kil**kaset, **kil**kuset;

c) cho**dzi**liśmy, cho**dzi**liście, pi**sa**liśmy, pi**sa**liście, napi**sa**liśmy, napi**sa**liście, praco**wa**liśmy, praco**wa**łyśmy, przeczy**ta**liśmy, przeczy**ta**łyście, **cho**dziłbym, cho**dzi**łabym, cho**dzi**liby, cho**dzi**łyby, **pi**sałbym, pi**sa**łabym, pi**sa**liby, pi**sa**łyby;

d) cho**dzi**libyśmy, cho**dzi**libyście, cho**dzi**łybyśmy, cho**dzi**łybyście, praco**wa**libyśmy, praco**wa**libyście, praco**wa**łybyśmy, praco**wa**łybyście, czy**ta**libyśmy, pi**sa**libyście, napi**sa**łybyśmy, przeczy**ta**łybyście;

e) w ponie**dzia**łek, we **wto**rek, w **śro**dę, w **czwar**tek, w **pią**tek, w so**bo**tę, w nie**dzie**lę, do **skle**pu, do **ban**ku, na **pocz**tę, na **ba**sen, na **dwo**rzec, ze **szko**ły, z **do**mu, ze **skle**pu, z **mas**łem, z **so**kiem, z **szyn**ką, z cyt**ry**ną, z **mle**kiem, bez **cuk**ru, bez **mle**ka; **ze** mną, z **to**bą, **z** nią, z **ni**mi, dla **cie**bie, dla **nie**go, **dla** niej, **o** mnie, o **to**bie, **o** nim, **o** niej.

Zadanie 14. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem numery:

a) zero, jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć;
b) jedenaście, dwanaście, trzynaście, czternaście, piętnaście, szesnaście, siedemnaście, osiemnaście, dziewiętnaście, dwadzieścia;
c) dwadzieścia, trzydzieści, czterdzieści, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt, siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, dziewięćdziesiąt, sto;
d) sto, dwieście, trzysta, czterysta, pięćset, sześćset, siedemset, osiemset, dziewięćset, tysiąc;
e) dwa – dwanaście – dwadzieścia, trzy – trzynaście – trzydzieści, cztery – czternaście – czterdzieści, pięć – piętnaście – pięćdziesiąt, sześć – szesnaście – sześćdziesiąt, siedem – siedemnaście – siedemdziesiąt, osiem – osiemnaście – osiemdziesiąt, dziewięć – dziewiętnaście – dziewięćdziesiąt.

Zadanie 15. Proszę przeczytać/powtórzyć za lektorem nazwy:

a) **przedmiotów w klasie:** książka, dziennik, notes, zeszyt, kartka, długopis, pióro, ołówek, tablica, kreda, gąbka, mapa, biurko, ławka, okno, słownik;
b) **produktów dostępnych w kiosku:** bilet, gazeta, papierosy, zapałki, gumy do żucia, chusteczki higieniczne, lusterko, mydło, dezodorant, szampon, grzebień, krem, papier toaletowy, żel do golenia, maszynka do golenia, pasta do zębów, szczoteczka do zębów, proszek do prania, płyn do mycia naczyń;
c) **zawodów:** nauczyciel, nauczycielka, fryzjer, fryzjerka, kelner, kelnerka, policjant, policjantka, kucharz, kucharka, lekarz, lekarka, sekretarz, sekretarka, dziennikarz, dziennikarka, pisarz, pisarka, poeta, poetka, dentysta, dentystka;
d) **krajów:** Polska, Niemcy, Czechy, Słowacja, Litwa, Łotwa, Rosja, Ukraina, Białoruś, Rumunia, Węgry, Wielka Brytania, USA, Egipt, Turcja, Francja, Hiszpania, Belgia, Holandia, Grecja, Włochy;
e) **narodowości:** Polak, Polka, Niemiec, Niemka, Czech, Czeszka, Włoch, Włoszka, Anglik, Angielka, Francuz, Francuzka, Hiszpan, Hiszpanka, Rosjanin, Rosjanka, Amerykanin, Amerykanka, Egipcjanin, Egipcjanka, Węgier, Węgierka, Turek, Turczynka, Grek, Greczynka;
f) **zainteresowań:** tenis, boks, hokej, golf, pływanie, bieganie, taniec, koszykówka, siatkówka, narciarstwo, kolarstwo, łyżwiarstwo, piłka nożna, piłka ręczna, gimnastyka, matematyka, fizyka, informatyka, polityka, muzyka, malarstwo, literatura, historia, geografia, fotografia, kino, teatr, moda, sztuka;
g) **obiektów w mieście:** hotel, kościół, bank, kantor, szpital, szkoła, basen, kawiarnia, restauracja, poczta, uniwersytet, biblioteka, sklep, supermarket, teatr, filharmonia, bar, pub, boisko, akademik;
h) **owoców i warzyw:** jabłko, gruszka, mandarynka, pomarańcza, grejpfrut, banan, cytryna, śliwka, arbuz, ananas, brzoskwinia, truskawka, wiśnia,

czereśnia, cebula, czosnek, sałata, kapusta, fasola, papryka, kukurydza, ziemniaki, pieczarki, grzyby, pomidor, ogórek;

i) **produktów spożywczych:** chleb, bułka, rogalik, ciasto, ciastka, ser, szynka, kiełbasa, kefir, jogurt, sok, kawa, herbata, piwo, wino, mleko, mięso, ryba, dżem, jajka, czekolada, woda niegazowana, olej, ryż, makaron;
j) **czynności:** oglądać, otwierać, czytać, zamykać, sprzątać, odkurzać, wyrzucać, rzucać, pukać, grać w karty, pływać, biegać, odpoczywać, wchodzić, wychodzić, siedzieć, leżeć, palić papierosy, robić zakupy, rozmawiać, spotykać się ze znajomymi, golić się, czesać się, mówić, pisać, telefonować, gotować, kupować, podróżować, malować, pracować, spacerować;
k) **określeń częstotliwości:** zawsze, często, bardzo często, czasami, od czasu do czasu, rzadko, bardzo rzadko, nigdy, codziennie, raz dziennie, raz w tygodniu, raz w miesiącu, dwa razy w tygodniu, trzy razy w miesiącu, co tydzień, co miesiąc, raz na miesiąc;
l) **dni tygodnia:** poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela;
m) **miesięcy i pór roku:** styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec, sierpień, wrzesień, październik, listopad, grudzień; wiosna, lato, jesień, zima;
n) **środków transportu:** auto, samochód, autobus, tramwaj, metro, pociąg, statek, samolot, balon, rower, motocykl;
o) **ubrań:** buty, trampki, tenisówki, adidasy, szpilki, kozaczki, spodnie, dżinsy, spódniczka, sukienka, T-shirt, koszula, koszulka, krawat, kamizelka, marynarka, żakiet, garnitur, kurtka, płaszcz, futro, sweter, golf, krótkie spodenki, apaszka, pasek, bluza, bluzka, slipy, majtki, skarpetki, rajstopy;
p) **części ciała:** oko, oczy, ucho, uszy, nos, czoło, usta, ząb, zęby, głowa, szyja, ramię, ramiona, brzuch, plecy, serce, żołądek, ręka, ręce, łokieć, łokcie, dłoń, dłonie, palec, palce, kciuk, noga, nogi, kolano, stopa, pięta, tyłek;
q) **chorób i dolegliwości:** grypa, angina, migrena, przeziębienie, kaszel, katar, temperatura, gorączka, depresja, biegunka, zatwardzenie, kac, ospa, zapalenie oskrzeli, zapalenie płuc, mdłości, wymioty, zawroty głowy;
r) **mebli i sprzętów domowych:** meblościanka, fotel, krzesło, stół, biurko, regał, kredens, tapczan, sofa, kanapa, łóżko, szafa, szafka, komoda, kuchenka, zegar, obraz, dywan, lodówka, zamrażarka, mikrofalówka, kuchenka elektryczna, kuchenka gazowa, komputer, drukarka, skaner, odkurzacz.

Marcin Maciołek

Zrób sobie test… – quiz fonetyczny dla nauczycieli języka polskiego jako obcego

1. **Za elementarny, spotykany w każdym właściwie języku, uważa się system fonetyczny zbudowany z 10 głosek. Jakich?**
   a) [e], [u], [i], [f], [t], [p], [m], [v], [d], [l];
   b) [y], [a], [u], [g], [k], [l], [r], [s], [v], [p];
   c) [a], [u], [i], [s], [p], [t], [k], [m], [n], [r] || [l];
   d) [u], [o], [a], [k], [t], [p], [m] || [n], [r], [s], [χ].

2. **W tzw. systemie prymarnym stosunek samogłosek do spółgłosek ma się jak 3 do 7. Do ideału tego zbliża się język:**
   a) rosyjski;
   b) czeski;
   c) polski;
   d) niemiecki.

3. **Spośród wymienionych poniżej języków najuboższy pod względem liczby fonemów jest:**
   a) polski;
   b) niemiecki;
   c) kaukaski;
   d) aranta.

4. **Językami samogłoskowymi są:**
   a) turecki, włoski, niemiecki;
   b) polski, czeski, francuski;
   c) bułgarski, hawajski, czerkieski;
   d) niemiecki, angielski, francuski.

5. Językiem skrajnie spółgłoskowym n i e j e s t:
a) hawajski;
b) tabasarański;
c) agulski;
d) czerkieski.

6. Do języków średnio bogatych w fonemy należą:
a) czerkieski, agulski, tabasarański;
b) polski, francuski, włoski;
c) aranta, hawajski, arabski;
d) języki rodziny kaukaskiej.

7. Pod względem liczby fonemów od polszczyzny uboższy jest język:
a) angielski;
b) włoski;
c) tabasarański;
d) czerkieski.

8. Prawdą jest, że język polski jest językiem:
a) ubogim w fonemy;
b) spółgłoskowym, średnio bogatym w fonemy;
c) spółgłoskowym, bogatym w fonemy;
d) samogłoskowym.

9. Iloczas, czyli zróżnicowanie samogłosek na długie i krótkie, n i e w y s t ę p u j e w języku:
a) arabskim;
b) niemieckim;
c) polskim;
d) czeskim.

10. W literackim języku arabskim występują samogłoski:
a) [a], [y], [e];
b) [a], [e], [u], [o];
c) [o], [a], [e];
d) [a], [u], [i].

11. Spółgłoska [c] jest:
a) zwarta, bezdźwięczna, przedniojęzykowo-dziąsłowa;
b) zwarto-szczelinowa, dźwięczna, przedniojęzykowo-zębowa;
c) szczelinowa, bezdźwięczna, przedniojęzykowo-dziąsłowa;
d) zwarto-szczelinowa, bezdźwięczna, przedniojęzykowo-zębowa.

12. Samogłoska [e] jest:
a) otwarta, przednia, średnia, płaska;
b) otwarta, tylna, środkowa, okrągła;
c) otwarta, przednia, wysoka, płaska;
d) otwarta, tylna, wysoka, okrągła.

13. Jaka jest różnica artykulacyjna pomiędzy samogłoskami [i] oraz [y] w języku polskim?
a) [i] jest przednia, a [y] tylna;
b) przy wymowie głoski [i] wargi są płaskie, a przy [y] lekko zaokrąglają się;
c) [i] to głoska wysoka, a [y] niska;
d) nie ma żadnej wyrazistej różnicy artykulacyjnej między tymi samogłoskami.

14. Samogłoską zaokrągloną jest:
a) [a];
b) [y];
c) [o];
d) [e].

15. Trudności w usłyszeniu różnicy pomiędzy barwą samogłosek [a] i [e], [o] i [u], [i] i [y] – to problem typowy dla osób:
a) niemieckojęzycznych;
b) anglojęzycznych;
c) arabskojęzycznych;
d) francuskojęzycznych.

16. Szczególną trudność przy nauce wymowy samogłosek polskich użytkownikom większości języków sprawia rozróżnianie:
a) głosek wysokich przednich, tj. [i] od [y];
b) samogłosek przednich od tylnych;
c) samogłosek płaskich od okrągłych;
d) tzw. samogłosek nosowych, tj. nosówki przedniej od tylnej.

17. Obserwowalna zwłaszcza we wczesnej fazie uczenia się języka polskiego jako obcego wymowa tzw. [R] uwularnego (języczkowego) zamiast polskiego [r] przedniojęzykowo-dziąsłowego to skłonność charakterystyczna dla:
a) Chorwatów i Rosjan;
b) Francuzów i Niemców;
c) Czechów i Bułgarów;
d) tylko Francuzów.

18. Tendencję do zachowania spółgłosek dźwięcznych w wygłosie można zaobserwować u uczących się języka polskiego:
a) Rosjan;
b) Czechów;
c) Anglików;
d) Ukraińców.

19. Uświadomienie różnicy (fonetycznej i znaczeniowej zarazem) pomiędzy takimi parami wyrazów, jak *lektor* i *rektor* czy *rura* i *lura* może być bardzo trudne dla:
a) Chińczyków i Japończyków;
b) Francuzów i Niemców;
c) tylko Chińczyków;
d) tylko Japończyków.

20. Wymówienie polskiego półsamogłoskowego tylnego [u̯] w bezpośredniej bliskości [v], jak w wyrazach: *ołówek* czy *bezołowiowy*, to szczególny problem dla:
a) Francuzów;
b) Chorwatów;
c) Niemców;
d) Bułgarów.

21. Procesem zauważalnym w wypowiedziach uczących się języka polskiego Japończyków, typowym dla ich rodzimego modelu wymowy, n i e j e s t:
a) substytucja [v] > [b];
b) wymawianie [r] jako [l];
c) wymawianie [o] jako [e];
d) rozbicie zbitki spółgłoskowej przez element wokaliczny, zbliżony do szwy.

22. Niewłaściwa wymowa geminat, czyli spółgłosek podwojonych jako pojedynczych dźwięków – to skłonność typowa dla:
a) Białorusinów i Ukraińców;
b) Anglików i Niemców;
c) tylko Anglików;
d) tylko Niemców.

23. Problemem uczących się języka polskiego Hiszpanów n i e j e s t:
a) wymowa spółgłosek środkowojęzykowych [ś], [ź] jako zmiękczonych [s’], [z’];
b) redukcja grup konsonantycznych w wygłosie absolutnym;
c) zastępowanie głoski dźwięcznej wargowo-zębowej [v] dwuwargową [b];
d) rozróżnianie spółgłosek szeregu *S – Š – Ś*.

24. W języku polskim głoskę [r] wymawia się wyraźnie, jednak w niektórych językach istnieje tendencja do jej wokalizowania. Tak jest w języku:
a) arabskim;
b) francuskim;
c) niemieckim;
d) czeskim.

25. Wymowa wyrazów *siła*, *zima* jako [s'iu̯a] i [z'ima], zamiast [śiu̯a] i [źima] jest charakterystyczna zwłaszcza dla:
a) Słowian wschodnich;
b) południowych Niemców;
c) francuskojęzycznych Arabów z okolic Maghrebu;
d) Czechów.

26. Tzw. metodę łyżeczkową – zalecaną przez poradniki logopedyczne, a polegającą na szybkim potrącaniu trzonkiem łyżeczki o wędzidełko podczas mówienia głoski [ž] stosuje się przy nauce artykulacji spółgłoski:
a) zmiękczonej [z'];
b) bocznej [l];
c) drżącej [r];
d) zwarto-szczelinowej [c].

27. Wprowadzając na lekcji nową leksykę, warto również, niejako przy okazji, kształcić poprawność fonetyczną. W tym celu wskazane jest, aby każde nowo wprowadzane słowo:
a) lektor zapisywał na tablicy, a następnie wskazani studenci je odczytywali;
b) studenci powtarzali je za lektorem – najpierw chórem, a później każdy z nich indywidualnie;
c) studenci wypowiadali je za lektorem – najpierw indywidualnie, a potem chórem;
d) tego rodzaju zabiegi są zupełnie zbyteczne na lekcji i zajmują czas, który można by przeznaczyć na realizację nowych zagadnień leksykalnych bądź gramatycznych.

28. Z metodycznego punktu widzenia dobrze jest, aby podczas zajęć lektoratowych ćwiczenia fonetyczne przeprowadzone były:
a) w ogniwie wstępnym;
b) w końcowej fazie lekcji;
c) w środku bądź na końcu zajęć oraz doraźnie, w miarę potrzeby;
d) kilkakrotnie podczas zajęć, w regularnych, na przykład co piętnastominutowych odstępach czasu.

29. N i e j e s t prawdą, że w nauczaniu języka polskiego jako obcego zagadnienia fonetyczne:
a) powinny znaleźć swoje miejsce właściwie na każdej lekcji;
b) częściej powinny być omawiane w grupach początkujących, potem rzadziej, ale absolutnie nie należy z nich rezygnować dopóty, dopóki uczący się nie osiągnął sprawności rodzimego użytkownika polszczyzny;
c) winny być, w miarę możliwości, wiązane z omawianym materiałem gramatycznym;
d) powinny stanowić nadrzędny cel działań glottodydaktycznych.

30. Tak zapisane ortograficznie wyrazy: *Mania* 'imię' i *mania* 'nałóg' należy odczytać jako:
a) odpowiednio [mańa] i [mańia];
b) odpowiednio [mańia] i [mańa];
c) oba jako [mańia];
d) oba jako [mańa].

31. Jak należy wymawiać wyraz ortograficzny *włączać*?
a) [vu̯**oṇ**čać];
b) [vu̯**õ**čać];
c) [vu̯**aṇ**čać];
d) poprawne są wszystkie odpowiedzi.

32. Prawdą jest, że we współczesnej polszczyźnie w wygłosie absolutnym:
a) odpowiednikiem fonicznym litery *ę* jest silnie unosowione [ẽ], natomiast litery *ą* – [õ];
b) litera *ę* oznacza głoskę [e], natomiast litera *ą* oznacza [om] lub [o];
c) odpowiednikiem fonicznym litery *ę* jest samogłoska [e], natomiast litery *ą* – dźwięk [õ];
d) poprawne są wszystkie odpowiedzi, przy czym realizacją prawidłową, akceptowaną przez współczesną normę ortoepiczną, jest tylko ta przedstawiona w punkcie c).

33. Asynchronicznie wymawiane samogłoski nosowe występują przed spółgłoskami:
a) szczelinowymi;
b) zwarto-szczelinowymi;
c) szczelinowymi i zwarto-szczelinowymi;
d) zwartymi.

34. Z denazalizacją, czyli odnosowieniem mamy do czynienia w wyrazach (proszę wskazać w pełni poprawną odpowiedź):
a) *wzięłam*, *wziąłem*, *idą*;
b) *część*, *plunęliście*, *rzekę*;
c) *płynął*, *płynęła*, *płynęli*;
d) *pięć*, *piętnaście*, *więzienie.*

35. Jak realizowane są połączenia literowe *-nk-* i *-ng-* na granicy morfemów?
a) jednakowo na terenie całej Polski jako grupy złożone z półotwartej nosowej tylnojęzykowej głoski [ŋ] i towarzyszących jej spółgłosek welarnych [k] lub [g];
b) odmiennie w zależności od regionu, tj. jako [nk], [ng] w wymowie warszawskiej i [ŋk], [ŋg] w wymowie krakowsko-poznańskiej;
c) odmiennie w zależności od regionu, tj. jako [ŋk], [ŋg] w wymowie warszawskiej i [nk], [ng] w wymowie krakowsko-poznańskiej;
d) żadna z odpowiedzi nie jest poprawna.

36. Prawidłową realizację fonetyczną wyrazu ortograficznego *trzeba* przedstawiono w punkcie:
a) [tžeba];
b) [čšeba];
c) [čeba];
d) [čea] lub [ča].

37. Poprawną realizację fonetyczną wyrażenia *ulica Czysta 33/3* zmieszczono w punkcie:
a) [ul'ica čysta čšyʒeśći čšy pšes čšy];
b) [ul'ica čysta čyʒeśći čy pšes čy];
c) [ul'ica čysta tžyʒeśći tžy pžez tžy];
d) [ul'ica čysta čšyʒiśći čšy pšes čšy].

38. Formy wymawianiowe: [pšedužyć] (ort. *przedłużyć*), [gup'i] (ort. *głupi*), [guvny] (ort. *główny*), [na du] (ort. *na dół*) są:
a) dopuszczalne w mowie potocznej;
b) poprawne;
c) niepoprawne;
d) dopuszczalne przy szybkim mówieniu.

39. Wyrazy obcego pochodzenia zakończone na *~yka*, *~ika*: *matematyka*, *gramatyka*, *informatyka*, *botanika* zgodnie z normą wzorcową należy akcentować na:

a) przedostatniej sylabie;
b) trzeciej sylabie od końca;
c) czwartej sylabie od końca;
d) trzeciej lub czwartej sylabie od końca.

40. Jak należy akcentować wyraz *pojechalibyśmy*?

a) pojechali**byś**my;
b) pojecha**li**byśmy;
c) poje**cha**libyśmy;
d) po**je**chalibyśmy.

Klucz odpowiedzi:

1.	C	11.	D	21.	B	31.	A
2.	B	12.	A	22.	B	32.	D
3.	D	13.	D	23.	A	33.	A
4.	D	14.	C	24.	C	34.	C
5.	A	15.	C	25.	A	35.	B
6.	B	16.	A	26.	C	36.	B
7.	B	17.	B	27.	B	37.	A
8.	B	18.	C	28.	C	38.	C
9.	C	19.	A	29.	D	39.	B
10.	D	20.	C	30.	A	40.	C

Punktacja i ocena:

Za każdą poprawnie wskazaną odpowiedź otrzymujesz 1 punkt.

– 37–40 p. – ocena celująca
– 32–36 p. – ocena bardzo dobra
– 29–31 p. – ocena dobra
– 25–28 p. – ocena dostateczna
– 18–25 p. – ocena dopuszczająca
– 17 p. i mniej – ocena niedostateczna

Marcin Maciołek, Jolanta Tambor

Przykładowy egzamin z podstaw fonetyki i prawideł poprawnej wymowy polskiej

1. Proszę określić cechy artykulacyjne głosek wskazanych w tabeli.

głoska	udział wiązadeł głosowych	miejsce artykulacji	sposób artykulacji
[b]	dźwięczna	dwuwargowa	zwarta
[s]			
[č]			
[g]			
[f]			
[ń]			

_____/ 5 p.

2. Proszę odgadnąć, jaka to głoska.

[bezdźwięczna, środkowojęzykowa, zwarta] [. . . . .]
[dźwięczna, dziąsłowa, boczna] [. . . . .]
[bezdźwięczna, dwuwargowa, zwarta, zmiękczona] [. . . . .]
[dźwięczna, zębowa, zwarto-szczelinowa] [. . . . .]
[bezdźwięczna, dziąsłowa, szczelinowa] [. . . . .]

_____/ 5 p.

3. Proszę określić cechy głosek przedstawionych na poniższych rentgenogramach, a następnie odgadnąć, jakie to głoski.

A

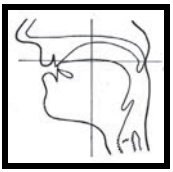

B

A. [....] – . . . . . .
B. [....] – . . . . . .

_____/ 5 p.

4. Proszę opisać wymowę samogłosek w języku polskim, uwzględniając ruchy języka w poziomie i pionie oraz układ warg.

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

_____/ 5 p.

5. Proszę zapisać fonetycznie podany tekst.

Cała przestrzeń połyskiwała wyraziście w słońcu. Miodowy zapach czuć było na kilometr. Ciekawość Danki była na dziś wyjątkowo zaspokojona. Dziękowała mu gorąco nawet dziś.

[. . . . . .
. . . .
. . . . .]

_____/ 5 p.

6. Proszę uzupełnić podany tekst.

Liczba fonemów w poszczególnych językach jest różna i waha się od . . . . . do . . . . . fonemów. Wiadomo, że w każdym języku świata istnieją samogłoski i spółgłoski. Za elementarny uważa się system złożony z trzech samogłosek: . . . . . , ... , ... oraz siedmiu spółgłosek: . . . . . , ... , ... , ... , ... , ... , ... W tym zakładanym układzie uniwersalnym stosunek samogłosek do spółgłosek ma się zatem jak 3 do 7. Języki, w których jest więcej niż 30% samogłosek, nazywamy . . . . . (np. . . . . , ... , ...), zaś języki, w których jest więcej niż 70% spółgłosek, nazywamy . . . . . , (np. . . . . , ...). Polszczyzna, mając system fonologiczny zbudowany z 44 fonemów, w tym . . . . . samogłoskowych, należy do typu . . . . . .

_____/ 10 p.

7. Proszę wskazać podstawowe różnice między pisownią a wymową w języku polskim, które mają znaczenie w nauczaniu cudzoziemców. Proszę zwrócić uwagę na różnice ilościowe i jakościowe. Proszę wybrać i krótko omówić te naprawdę istotne wraz z podaniem odpowiednich przykładów.

. . . .
. . . . . .
. . . . . .

_____/ 5 p.

8. Proszę określić wartość logiczną podanych informacji, zaznaczając literę „P”, gdy zdanie jest prawdziwe, lub „F”, gdy zdanie jest fałszywe.

Wszystkie samogłoski przednie są otwarte, a tylne – zamknięte.	P	Ⓕ
Anglicy i Niemcy rzadko miewają kłopoty z wymową geminat.	P	F
Wymowa *[z’ima] zamiast [źima] jest charakterystyczna dla Ukraińców i Rosjan.	P	F
Mylenie [b] i [v] to problem uczących się polskiego Hiszpanów i Koreańczyków.	P	F
We wszystkich językach świata występują samogłoski [u], [o], [i].	P	F
Wymówienie [u̯] w bliskim sąsiedztwie [v] jest kłopotliwe zwłaszcza dla Niemców.	P	F

_____/ 5 p.

9. Proszę prześledzić mechanizm upodobnienia w wyrazie *drzwi* ([ḍžv’i] ≥ ≥ [ǯžv’i]), wpisując w odpowiednie pola tabelki głoskę poddaną asymilacji i już zasymilowaną oraz uzupełniając poniższy wniosek (w tabeli wpisano już głoskę oddziałującą).

sposób artykulacji	**miejsce artykulacji**		
	głoski zębowe	**głoski dziąsłowe**	**głoski palatalne**
głoski zwarte			
głoski zwarto-szczelinowe			
głoski szczelinowe		[ž]	

Głoska . . . . . [ḍ] upodobniła się do głoski . . . . . [ž] pod względem . . . . . artykulacji, przechodząc w . . . . . [ǯ].

_____/ 5 p.

10. Proszę opisać reguły poprawnego akcentowania w języku polskim, podając odpowiednie przykłady.

. . . . . .

. . . .

. . . . . .

_____/ 5 p.

11. Proszę napisać projekt 20-minutowych zajęć z wymowy dla osób, które nie rozróżniają [r] i [l] (np. Chińczyków, Koreańczyków, Japończyków): 1) opisać artykulację tych głosek, 2) wskazać, na czym polega trudność, jaka jest jej przyczyna, 3) zaproponować kilka ćwiczeń.

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

_____/ 5 p.

Marcin Maciołek

Pół żartem, pół serio…

Język polski, jak wiadomo, należy do języków spółgłoskowych, co oznacza, że ponad 70% występujących w nim dźwięków mowy stanowią spółgłoski. Zdecydowanie mniej jest natomiast samogłosek, które w polskim alfabecie oznaczane są siedmioma literami (grafemami): *a*, *o*, *e*, *i*, *y*, *ó*, *u*, przy czym dwie ostatnie oznaczają ten sam dźwięk [u], a litera *i* w pozycji przed znakiem innej samogłoski oznacza jedynie miękkość poprzedzającej spółgłoski, czyli pełni jak gdyby funkcję znaku diakrytycznego – kreseczki umieszczanej nad literą (w ten sposób w pisowni polskiej zwykło oznaczać się głoski palatalne od XVI wieku), por. *ciocia* [ćoća], *babcia* [babća], *ciepło* [ćepu̯o], *siatka* [śatka], *Basia* [baśa], *posiekać* [pośekać], *ziarno* [źarno], *buzia* [buźa], *poziomka* [pożomka], *niebo* [ńebo], *kania* [kańa], *koniec* [końec], *dziecko* [ʑecko], *Jadzia* [i̯aʑa], *odzież* [oʑeš], *kieł* [ḱeu̯], *Giewont* [ǵevont].

Warto wiedzieć, że dawniej system wokaliczny w języku polskim był zdecydowanie bardziej rozbudowany niż współcześnie. Istniały bowiem samogłoski długie i krótkie, a do XI wieku także tzw. jery (ь, ъ), wymawiane jeszcze krócej niż krótkie, i dlatego nazywane półsamogłoskami lub samogłoskami zredukowanymi, co więcej każda sylaba w wyrazie była otwarta, tzn. kończyła się pełną samogłoską albo jerem (zjawisko to nosi nazwę *prawa otwartej sylaby*).

Iloczas, czyli zróżnicowanie samogłosek na długie i krótkie, jeszcze w staropolszczyźnie stanowił istotną cechę systemową: pełnił funkcję dystynktywną, różnicując znaczenia wyrazów[1]. Przykładowo: kiedy nasi przodkowie językowi mówili [skoora] (z długą samogłoską [ō]), mieli na myśli ‘zewnętrzną powłokę ciała ludzi i zwierząt’, więc dzisiejszą *skórę*, kiedy natomiast mówili [skora] (z krótką samogłoską [ŏ]), mieli na myśli osobę ‘chętną do uczynienia czegoś, skłonną, ochoczą’. Podobnie jak słowo [mõõka] oznaczało dzisiejszą *mąkę*, a [mõka] – *ból*, *cierpienie*. Iloczas istniał w polszczyźnie do II połowy XV wieku; później ustąpił różnicy barwy – z dawnych długich samogłosek [ā], [ē], [ō] powstały tzw. pochylone (ścieśnione) [á], [é], [ó] o wymowie pośredniej między

[1] Iloczas występuje w wielu językach, na przykład: czeskim, słowackim, fińskim, estońskim, litewskim, łotewskim, niemieckim, szwedzkim, angielskim, walijskim czy arabskim.

(odpowiednio) [a] i [o], [e] i [i/y], [o] i [u]. Z czasem samogłoski pochylone zrównały się w wymowie z jasnymi, tj. niepochylonymi [a], [e], [u] (zapisywanym ortograficznie jako *ó*, czyli *o kreskowane*). I choć obecnie w języku polskim iloczas nie występuje, to jednak samogłoski możemy wydłużać, przy czym nie wpływa to na zmianę znaczenia wyrazu, a wprowadza jedynie zróżnicowanie stylistyczne i ekspresywne.

Z prasłowiańszczyzny język polski odziedziczył także dwie samogłoski nosowe: przednią [ẽ] i tylną [õ] (obie w dwu wariantach długim i krótkim), które w dobie staropolskiej przeszły skomplikowaną ewolucję, polegającą na stopniowym obniżeniu ich artykulacji ustnej przy jednoczesnym zachowaniu rezonansu nosowego. Z czasem zaczęto oznaczać je w piśmie literami *ą* (*a* z ogonkiem) i *ę* (*e* z ogonkiem). W innych językach słowiańskich nosówki zostały zastąpione samogłoskami ustnymi (por. pol. *ciężki*, *część*, *mięso*, *mąż*, *dąb*, *ząb*, czes. *težký*, *část*, *maso*, *muž*, *dub*, *zub*, ros. *тяжкий*, *часть*, *мясо*, *муж*, *дуб*, *зуб*). W polszczyźnie natomiast, począwszy od XV wieku (najpierw w Wielkopolsce), pojawiła się tendencja do rozszczepionej czy rozsuniętej wymowy samogłosek nosowych przed spółgłoskami zwartymi i zwarto-szczelinowymi, co doprowadziło do ich całkowitego rozkładu w omawianej pozycji. Współcześnie natomiast faktem stała się asynchroniczna wymowa tzw. nosówek przed spółgłoskami szczelinowymi.

Pamiętajmy, że poprawnie artykułowane samogłoski są podstawą prawidłowej dykcji. Niestety, obecnie obserwujemy bardzo często tendencję do „połykania" samogłosek podczas mówienia, co sprawia, że wypowiedź staje się niewyraźna, bełkotliwa – i w efekcie – trudno zrozumiała. O tym językowym niechlujstwie pisze w jednym ze swoich felietonów Joanna Szczepkowska:

> – Mwi Zbszk cz zstłm pn Jnn?
> – Słucham?
> – Zb mw cz zstłm pn Jnn?
>
> Niezorientowanym tłumaczę: Mówi Zbyszek. Czy zastałem panią Joannę? Zwykle rozumiem ich dopiero za trzecim razem. Mówią cicho, jakby do siebie, zawsze w tonie minorowym, z oznakami przygnębienia. Nie lubią powtarzać raz powiedzianego zdania – mówią wtedy jeszcze ciszej, mrucząc w słuchawkę słowa w języku znanym tylko ich myślom – mordercy samogłosek są na swoim punkcie szczególnie wrażliwi. Być może dręczą ich wyrzuty sumienia, być może są po prostu przejedzeni. Pochłaniają dziennie setki tysięcy maleńkich głosek, które mają tendencję do rozszerzania się i mnożenia zwłaszcza w warunkach zagrożeń. Ich żołądki pełne są stworków podobnych do krążków kalmarów.
>
> Ponieważ mordercy samogłosek zaczynają okupować nasz kraj zupełnie bezkarnie, z pokorą nauczyłam się ich języka, zwłaszcza że przypomina arabski.
>
> Język polski przez całe wieki pełen był przeróżnych samogłosek, o jakich nam się nawet nie śniło. Samogłoski długie, krótkie, tzw. jery, półsamogłoski poddane zjawisku polskiego przegłosu i iloczasu – w języku prasłowiańskim każda spółgłoska poprzedzona była choćby echem maleńkiej głoski otwartej. Wszystkie inne języki wyparły większość samogłosek i tylko my, tylko my dzięki uporowi i waleczności zdołaliśmy obro-

nić dwie dziwne kocie głoski, nasz skarb narodowy, nasze dziedzictwo, nasze *ą* i nasze *ę* – dumne, indywidualne. Tak było do czasu najazdu barbarzyńskich morderców – wiecznie głodnych, ponurych, skupionych na sobie, rozwalonych na krzesłach, z głową wciśniętą w ramiona morderców samogłosek.

Samogłosko polska! Wysłużyłaś się nam przez całe wieki, zagrzewając do walki, zawodząc z nami pieśni, a myśmy cię oddali bez najmniejszej bitwy ludowi o nieruchomej żuchwie dolnej i tak ściśniętych wiązadłach głosowych, że strumień powietrza nie może swobodnie przepływać przez kanał głosowy, co jest konieczne, żeby samogłoska mogła się rozwijać. Przez znawców nazywana jesteś „arystokratką fonetyczną", może dlatego zanikasz? Samo słowo „arystokracja" pachnie przeszłością. Jesteś podobno źródłem informacji na temat wewnętrznej strony osobowości. Wibrujesz zależnie od naszej kondycji psychicznej. Jesteś komunikatem dla partnera seksualnego. Jesteś pierwszym dźwiękiem, który wydajemy na świat. Nasze matki podobno podświadomie rozciągają cię, mówiąc do nas pieszczotliwie samogłoskowym językiem najlepiej zrozumiałym dla niemowląt. Jesteś kopalnią wiedzy na temat naszych charakterów – wystarczy posłuchać śmiechu różnych osób i rozróżnić śmiech na „A" charakteryzujący ludzi otwartych, śmiech na „E" właściwy ludziom złośliwym, śmiech na „I", którym śmieją się infantylni.

Jesteś wibracją. Komunikatem. Jesteś świadectwem otwartości na drugiego człowieka. Byłaś.

I na tym miał skończyć się ten tekst. Piszę go przy oknie, pod którym zbierają się pracownicy kanalizacji, którzy mają tu wykonać jakieś prace. Mówią głośno, przekrzykując jeden drugiego. I co słyszę?

– Eeee tam. Teeego sięę nie daa zrobić w jedeeen dzieeń. Jutro sobooota. W poniedziaaałek zacznieeemy.

A więc jesteś! Jeszcze nie zginęłaś. Trwasz rozmnożona, silna i niewzruszona! I jesteś kopalnią wiedzy o nas samych! I zawsze będziesz!

PS Trochę egzaltowany ten mój tekst, ale coooo tam. I tak to tylko gazeeeta. Póóójdzie do kooosza i kto to będzie pamięęętał…

[Joanna Szczepkowska, *Aaa tam*, „Wysokie Obcasy" z dn. 11.06.2007, s. 8]

Marcin Maciołek

Głoski polskie w izolacji, kontekście i opozycjach

– transkrypcja nagranego materiału dźwiękowego

1. Samogłoski:
   1) [a] aparat, ananas, sałata
   2) [e] esej, element, emeryt
   3) [i] Irena, igła, bigos
   4) [y] syn, byk, cytryny
   5) [a] – [e] Ala – Ela, baza – beza
   6) [e] – [i] era – Ira, liczyć – leczyć
   7) [e] – [y] sen – syn, motel – motyl
   8) [i] – [y] bił – był, piłki – pyłki
   9) [y] – [i] – [e] ciekawy – ciekawi – ciekawe
   10) [a] – [e] – [y] bak – bek – byk, San – sen – syn
   11) [a] – [e] – [i] las – less – lis, taka – teka – tika
   12) [o] oko, okno, ogon
   13) [u] ucho, pióro, kukurydza
   14) [a] – [o] rak – rok, bak – bok
   15) [o] – [u] krok – kruk, lot – lód
   16) [a] – [o] – [u] kara – kora – kura, rak – rok – róg

2. Półsamogłoski i inne spółotwarte
   1) [u̯] łazienka, małpa, stół
   2) [i̯] jajko, kajak, tramwaj
   3) [n] nos, noga, kantor, basen
   4) [ń] niebo, niemowlę, konik, słoń
   5) [r] róża, rogalik, krawat, motor
   6) [l] lampa, lody, mleko, szpital
   7) [r] – [l] rektor – lektor, kura – kula, baron – balon
   8) ring, riksza, origami, drink

9) aria, ariel, Ariadna
10) list, litera, policjant
11) liana, lilia, biblioteka

3. Spółgłoski właściwe (obstruenty):
3a) Spółgłoski wargowe
1) [p] parasol, kapusta, sklep, torebka, chleb
2) [b] banan, butelka, kubek, torba, chleby
3) [p] – [b] pal – bal, półka – bułka
4) piwo, piłka, fortepian
5) pył – pił, pysk – pisk
6) bilet, bigos, ubikacja
7) był – bił, luby – lubi
8) pić – bić
9) pieniądze, pianino, zapiekanka
10) piasek – pasek
11) biurko, biały, obiad
12) biadać – badać
13) piały – biały, piórko – biurko
14) [m] mapa, mama, komputer, telegram
15) mikrofon, miłość, pomidor
16) miła – myła
17) miód, miasto, namiot
18) miara – mara, miała – mała
19) [b] – [m] była – myła, basy – masy
20) biła – miła
21) biała – miała
22) [f] frytki, fryzjer, szafa, fotograf, ławka, staw
23) [v] woda, wazon, kawa, ława
24) [f] – [v] frak – wrak, sofa – sowa
25) film, firanka, sufit
26) ofiara – o! fara
27) widelec, wiśnie, lodowisko
28) nowi – nowy
29) figa – Wiga
30) fioletowy, fiat, fotografia
31) fiord – ford
32) wieża, wierzba, otwierać
33) wieś – weź!
34) mafia – mawia
35) [b] – [v] bór – wór

3b) Spółgłoski zębowe

36)	[t]	tata, torba, cytryna, łódka, miód
37)	[d]	dom, dentysta, woda
38)	[t] – [d]	tama – dama, tom – dom
39)		tipsy, tik-tak
40)		tiara, tiul, sympatia
41)		diler, dinozaur
42)		diabeł, diament, melodia
43)		trzy, trzynaście, strzelać
44)		drzwi, drzewo, podrzeć
45)	[c]	cebula, cytryna, tablica, zając, posadzka, ksiądz
46)	[ʒ́]	dzbanek, dzwonek, pieniądze
47)	[c] – [ʒ́]	noce – nodze, lice – lidze
48)		citroen, cito, kolacja, wakacje
49)	[s]	sok, samolot, osa, obraz, kózka
50)	[z]	zegarek, zupa, koza
51)	[s] – [z]	kosa – koza, sera – zera
52)		sigma, sinusoida, cosinus, Rosja
53)		ził, Zimbabwe, rozindyczyć, Azja
54)	[t] – [s]	kot – kos, mata – masa
55)	[c] – [s]	koc – kos, noc – nos
56)	[t] – [c] – [s]	ten – cen – sen, kot – koc – kos
57)	[d] – [z]	wada – waza, rady – razy
58)	[ʒ́] – [z]	widzę – wizę, wodzem – wozem
59)	[d] – [ʒ́] – [z]	wada – zawadza – waza

3c) Spółgłoski dziąsłowe

60)	[č]	czapka, czosnek, paczka, klucz, różdżka
61)	[ǯ]	dżem, dżojstik, didżej, liczba
62)	[č] – [ǯ]	czemu – dżemu, czule – dżule
63)		chili, chipsy
64)		dżip, dżinsy, loggia
65)		czip – dżip
66)	[š]	szafa, szalik, gruszka, kapelusz, talerz, krzesło, ważka
67)	[ž]	żaba, żona, rzeka, burza
68)	[š] – [ž]	szyć – żyć, wiesza – wieża
69)		szisza, Hiroszima
70)		żigolo, reżim

3d) Spółgłoski środkowojęzykowe (prepalatalne)

71)	[ć]	ćma, ciasto, bocian, leżeć, śledź
72)	[ʑ́]	dzik, dziecko, niedźwiedź, siedzieć
73)	[ć] – [ʑ́]	ciało – działo, bucik – budzik

74) [ś] ślimak, siedem, miś, buźka
75) [ź] źrebak, ziemniak, łazienka, prośba
76) [ś] – [ź] siać – ziać, Kasia – Kazia

3e) Szeregi *S* – *Š* – *Ś*

77) [c] – [č] cele – czele
78) [č] – [ć] czele – ciele
79) [c] – [ć] cele – ciele
80) [c] – [č] – [ć] cele – czele – ciele
81) [s] – [š] kasa – kasza
82) [š] – [ś] kasza – Kasia
83) [s] – [ś] kasa – Kasia
84) [s] – [š] – [ś] kasa – kasza – Kasia
85) [z] – [ž] zęby – rzędy
86) [ž] – [ź] rzędy – zięby
87) [z] – [ź] zęby – zięby
88) [z] – [ž] – [ź] zęby – rzędy – zięby
89) czy – trzy, czysta – trzysta, Czech – trzech

3f) Spółgłoski tylnojęzykowe

90) [k] kelner, krawat, lampka, statek, śnieg
91) [g] gazeta, gabinet, jogurt, także
92) [χ] chleb, herbata, mucha, dach
93) [k] – [g] kura – góra, krzywy – grzywy
94) [k] – [χ] komar – homar, karty – charty

3g) Spółgłoski środkowojęzykowe (postpalatalne)

95) kino, kiełbasa, cukier
96) gitara, gilotyna, ogień, religia
97) historia, chirurg, orchidea, Archimedes
98) hiacynt, monarchia
99) stoki – stogi, druki – drugi

3h) Spółgłoski tylnojęzykowe – spółgłoski postpalatalne

100) Polskę – polskie
101) drogę – drogie

Ścieżki dźwiękowe do tej części przewodnika znajdują się na stronie www.sjikp.us.edu.pl w zakładce Publikacje

Pragniemy serdecznie podziękować

PRACOWNIKOM KATEDRY MIĘDZYNARODOWYCH STUDIÓW POLSKICH
oraz SZKOŁY JĘZYKA I KULTURY POLSKIEJ UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO,

którzy wzięli udział w nagraniu materiału dźwiękowego zamieszczonego na płycie dołączonej do I i II wydania przewodnika.
Za użyczenie głosu i wytrwałą pracę w trakcie sesji nagraniowych dziękujemy:

dr WIOLETCIE HAJDUK-GAWRON,
dr MAŁGORZACIE SMERECZNIAK,
dr AGNIESZCE TAMBOR
i ADAMOWI ANTONIEWICZOWI.

Wszystkie ścieżki dźwiękowe znajdują się na stronie www.sjikp.us.edu.pl

ISBN 978-83-63268-55-8